

NR 1/2025 ISSN: 2353-8023 CENA: 19,90 zł (w tym 8% VAT)

OSOBYWOŚCI i SUKCESY

**EWELINA
GAWLIK**
Hotel Bosak

**Ewa
Minge**
*Twórcza
BUSINESSWOMAN*

**Sebastian
Chmara**
*SUKCES NA
WIELU POLACH*

**GALA
Optymista Roku
2024**

**Luksusowa
Marka Roku 2024**
RELACJA Z GALI

**MISS
POLONIA**
Historia piękna

**Jan
Lubomirski**
*W harmonii
z dziedzictwem*

Misja Skarb
*Niezwykłe odkrycie
WE FROMBORKU*

**Piotr
HENICZ**
Smaki egzotyki

Beata Drzazga
Wizjonerka w biznesie

OSOBOWOŚCI i SUKCESY

**Tomasz
Marczewski**

*Nie tylko
Masterchef*

EUROFIRANY
Mistrzowie dekoracji

**POSITIVE
SPACES
PRO**

**Katarzyna
Korus**
*Mieć śmiało
marzenia*

**Zamek
Moszna**

Jacek Golbert
Barwna Osobowość

Szanowne Panie, *Szanowni Panowie*

Przed Państwem najnowszy numer magazynu „Osobowości i Sukcesy”. Mamy nadzieję, że znajdą w nim treści, które przyciągną Waszą uwagę. Warto więc znaleźć chwilę na relaks przy ciekawej lekturze.

W sierpniu br. odbyła się kolejna Gala Optymista Roku 2024, która jest częścią obchodów Światowego Dnia Optymisty. Licznych gości zgromadziły również Targi Luksusu, które są corocznym spotkaniem ludzi tworzących luksusowe produkty i usługi, Natomiast 16 listopada uroczyste świętowaliśmy XV. Jubileuszową Galę Luksusowa Marka Roku 2024, która odbyła się w hotelu Renaissance w Warszawie. Obszerną relację z tych wydarzeń zamieszczamy na łamach naszego magazynu.

Przed nami kolejna Gala „Osobowości i Sukcesy Roku 2025”, która odbędzie się 13 kwietnia, a która przyciągnie wiele ciekawych osób ze świata biznesu, kultury i sztuki.

Zapraszam do przeczytania interesujących wywiadów prezentujących niezwykle osobowości i ich drogę do sukcesu. Warta uwagi jest rozmowa z Beatą Drzazgą, przedsiębiorczynią i wizjonerką w biznesie, a także z Janem Lubomirskim-Lanckorońskim, panem na Zamku w Lubniewicach. Pasjonatów kuchni i gotowania zaciekawi rozmowa z Tomaszem Marczewskim finalistą programu Masterchef.



Miłośnicy sportu mogą zapoznać się z sylwetką Sebastiana Chmary. Pasjonaci sztuki i piękna znajdą dla siebie wywiad z Ewą Minge, projektantką Angeliką Józefczyk, projektantką wnętrz Moną Amer, czy malarką Sabiną Anną. Tych, którzy lubią poznawać nowe miejsca w Polsce z pewnością przyciągnie artykuł o hotelu Aspen Prime i Polu Golfowym Sobienie, czy unikatowym w skali kraju Muzeum Domków Lalek, Gier i Zabawek. Pasjonatom historii polecamy artykuł o odkryciu we Fromborku, czy o niezwykłym Zamku w Mosznej.

Niech czas spędzony na czytaniu umili Państwu kolejny dzień. Pamiętajcie także o tym, że ... „Nie ten odnosi sukces, kto wcześniej rano wstaje, ale ten, kto wstaje uśmiechnięty!”

– Mariusz Pujszo



LEASING 103%

NA PROSTYCH ZASADACH

ROLLS-ROYCE

MOTOR CARS

WARSZAWA

AUTO FUS GROUP

Finance & Insurance

Koszt leasingu odpowiada całkowitej sumie opłat 103% ceny pojazdu przy następujących parametrach: opłata wstępna 30%, okres leasingu 35 miesięcy, wykup 1%. Zawarcie umowy uzależnione jest od pozytywnego wyniku weryfikacji prawnofinansowej Klienta oraz zawarcia ubezpieczenia OC/AC. Niniejsza symulacja nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego i nie jest wiążąca. Leasing 103% jest oferowany przez PKO Leasing Spółka Akcyjna.

osobowości & sukcesy



- 6 **Beata Drzazga**
Wizjonerka w biznesie
- 10 **Jan Lubomirski-Lanckoroński**
W harmonii z dziedzictwem
- 14 **Ewelina Gawlik**
Nowy Rok, nowe wyzwania
- 16 **Sebastian Chmara**
Sukces na wielu polach
- 24 **Optymista Roku 2024**
Uroczysta Gala i Światowy Dzień Optymisty
- 32 **Tomasz Marczewski**
Nie tylko Masterchef
- 36 **Aspen Prime**
Luksus blisko natury
- 48 **Angelika Józefczyk**
Projektując piękno
- 52 **Rafał Maserak**
Roztańczona rozmowa
- 56 **Eurofirany**
Mistrzowie dekoracji okiennych
- 70 **Langkawi**
Smaki egzotycznej natury
- 72 **Ewa Minge**
Twórcza Businesswoman
- 74 **Grzegorz Rożański**
Pasja, innowacje, eventy
- 98 **Świat zamknięty w miniaturze**
Muzeum domków lalek, gier i zabawek
- 102 **Rogalin**
Historia, sztuka i natura
- 114 **Luksusowa Marka Roku 2024**
Relacja z XV. Jubileuszowej Gali

Wydawca
Excellent Events
ul. Dragonów 2/51
00-467 Warszawa
info@e-ev.pl

**Redaktor
Naczelny**
Mariusz Pujszo
601 283 089
mariusz.pujso@e-ev.pl

**Zastępca
Red. Naczelnego**
Bożena Lach
600 097 490
bozena.lach@e-ev.pl

Grafik Prowadzący:
Paweł Pazderski – Studio Graficzne Laserdruk – biuro@laserdruk.pl
Korekta: Urszula Jurko

Zespół
Bożena Lach, Urszula Jurko, Wiola Wrzezińska, Grażyna Madejczyk

Druk
Paw Druk – biuro@pawdruk.pl

**Dział księgowo-
administracyjny**
Consuella Pujszo
601 360 363
consuella@e-ev.pl

**Promocja
i marketing**
Wiola Wrzezińska
600 804 466
wiola.wrzesinska@e-ev.pl

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i materiałów sponsorowanych



Beata Drzazga

Za Panią ponad 20 lat prowadzenia z sukcesem różnych biznesów, przede wszystkim największej w Polsce firmy zajmującej się opieką długoterminową BetaMed S.A. Jak pojawił się pomysł na utworzenie i rozwijanie firmy o takim profilu i jej rozwinięcie na cały kraj? Mogła się Pani skoncentrować tylko na rynku lokalnym.

Tak, oczywiście, mogłam zatrzymać się lokalnie, ale tak naprawdę, jeżeli ktoś od początku swojego życia czuje, co tak naprawdę chce robić, to idzie za swoim głosem. Ja nawet nie myślałam, żeby czymś innym się zajmować, niż tym, że będę przytulała pacjentów i niosła im radość w trudnych dla nich chwilach. Ukończyłam różne kierunki medyczne, bo zawsze chciałam być blisko chorych ludzi, starszych ludzi. Chciałam być przy cierpiących, chorych i pokazywać im, że jestem, widzę ich, Kocham i starać się im te trudne dni umilić.

Podążanie za prawdziwą pasją, pokazuje, że to właśnie daje siłę i napęd do działania. Nieustanną chęć niesienia pomocy, także przy wykorzystaniu firm, które Pani zbudowała.

Tak, praca, która jest pasją, nie może się znudzić, daje radość z życia. Znam kilka osób, dla których filantropia jest motorem do działania. Ja odnajduję się w pomaganiu innym i rozwijam jako człowiek. Pomagam nie tylko ludziom biednym, w potrzebie, ale też całym grupom. Współpracuję z wieloma organizacjami pomocowymi. Cały czas wysyłamy transporty z pomocą na Ukrainę, czy też angażujemy się w pomoc powodzianom. Działanie w ramach Polskiej Rady Biznesu czy Pracodawców RP dają możliwość na wykorzystanie potencjału organizacyjnego przedsiębiorców. Od wielu lat prowadzę swoją aktywność za granicą, a także organizuję różnorodne działania pomocowe. Zostałam pierwszym ambasadorem biznesu stanu Nevada, między innymi dlatego, że przez cztery lata pomagałam przy organizacji misji

gospodarczych właśnie do tego stanu. Zostałam osobiście doceniona przez gubernatora Briana Sandovala, za to, że jeżdżąc regularnie do Nevady, za własne środki aktywnie łączyłam przedsiębiorców z Polski, przedstawicieli polskich uczelni ze światem biznesu Nevady. Jeździłam do Chile, do Peru ukazując możliwości biznesowe w stanie Nevada. Podobne działania podejmowałam w Miami na Florydzie. Z panią Blanką Rosentstiel współpracuję od lat, pomagając jej także finansowo przy balach charytatywnych. Angażuję się wszędzie, gdzie mogę. i tak dalej, więc wszędzie, gdzie tylko mogę. To samo było ze współpracą z Hilary Clinton w Waszyngtonie. Nie tylko jako partner konferencji, ale także jako ich uczestnik, spotykam się z kobietami z całego świata, które wprowadzają pozytywne zmiany na świecie. Jest mi bardzo o miło, że zostałam zauważona i wyróżniona w tym gronie kobiet. Obecnie sprzedalam część swojej firmy, wiedząc, że ona już będzie fajnie szła, ponieważ chcę mieć więcej czasu na pomaganie. Czuję potrzebę stałego rozwoju i aktywnego działania na rzecz innych. Trzy lata temu zostałam dziekanem Wydziału Medycznego Akademii Górnośląskiej w Katowicach do spraw rozwoju. Prowadzę wykłady dla przyszłych pielęgniarek, podczas których przede wszystkim kładę nacisk na empatię, miłość do drugiego człowieka i dobrą komunikację.

Czy cechy wspaniałej organizatorki, liderki miała Pani zawsze, czy też wypracowała Pani to z biegiem czasu? Prowadzenie działalności filantropijnej na dużą skalę wymaga nie tylko dobrego serca i oddanych współpracowników.

Cechy liderki miałam od najmłodszych lat. Już w szkole podstawowej należałam do grupy pięciu aktywnych osób, które zawsze coś organizowały lub występowały na szerszym forum w szkolnych sprawach. Czy też w dalszych etapach edukacji, zawsze miałam chęć do skutecznego działania. Ja jestem po prostu urodzoną przywódczynią, bardzo dobrą organizatorką, a przede wszystkim wizjonerką.



„
Ja zawsze chciałam tworzyć przyjazną atmosferę pracy,
a jednocześnie wymagać. Teraz zmienia się w świecie biznesu
podejście do zarządzania ludźmi, na bardzo podobne to tego,
co robiłam już od lat.

Bardzo dużą wagę przykładam do właściwego doboru pracowników, kierując się nie tylko ich osiągnięciami zawodowymi, ale też podzieleniem wartości i misji firmy. To z pewnością przekłada się na bardzo dobrą atmosferę pracy.

Tak, przykład idzie z góry, ja często mówię o wizji firmy, dlatego i po co zbudowałam BetaMed. Chcę pokazać wszystkim, że my jako firma, jesteśmy dla chorych i ich rodzin. Często nasi podopieczni i ich rodziny są zaskoczone, że mam takich cudownych pracowników. Przykładam bardzo dużą wagę do atmosfery w pracy, wśród pracowników. Ważny jest wzajemny szacunek, nie toleruję żadnej formy mobbingu. Pracownicy, którzy podejmują się takich działań, są po prostu zwalniani, bo na takie zachowania nie ma miejsca. Wszyscy moi dyrektorzy kierownicy dokładnie wiedzą, że na dokuczanie pracownikom nie ma mojej akceptacji. Moi pracownicy wiedzą, że ja za nimi się ujmę, gdy będzie taka konieczność. Tych 3200 pracowników, to są moi pracownicy. Doskonale wiedzą, że przy mnie mogą się bezpiecznie czuć. Ja ich traktuję jako część rodziny. Kiedyś bywałam wyśmiewana za moje podejście do pracowników. Ja zawsze chciałam tworzyć przyjazną atmosferę pracy, a jednocześnie wymagać. Teraz zmienia się w świecie biznesu podejście do zarządzania ludźmi, na bardzo podobne to tego, co robiłam już od lat.

W jaki sposób dobiera sobie Pani współpracowników? Z pewnością powinni podzielać wartości Pani firm. Czy to są najczęściej osoby po przejściu procesu rekrutacji czy z osoby z polecenia? Czy lubi Pani porozmawiać z każdą osobą, z którą będzie blisko współpracować?

Ja właściwie cały czas jestem w pracy. Pracownicy widzą moje zaangażowanie w sprawy firmy. Oczywiście rekrutację przeprowadzają dyrektorzy, kierownicy. Ja jednak zawsze chcę się potkać wybranym kandydatem. Muszę po prostu wiedzieć, czy ta osoba jest otwarta, a przede wszystkim empatyczna. Nie wyobrażam sobie pracować z osobą, która nie będzie z nami razem rezonować, nie ma takiej energii jak zespół. Po krótkiej rozmowie kandydata ze mną wiem, bo mam już ponad dwudziestoletnie doświadczenie, czy będzie on chciał z nami rozwijać, czy też nie, czy będzie zaangażowany w pracę.

Czy w najbliższych latach planuje Pani przekazać zarządzanie firmami i skupić się bardziej na inspirowaniu i mentoringu przedsiębiorców?

Tak, jak najbardziej chcę się na tym skupić. To nie znaczy, że zamierzam przekazać całość zarządzania od razu, czy też zamknąć moje firmy. Ja część z nich zamykam, otwieram kolejne, mając na uwadze, co jest dla mnie najbardziej korzystne w tym momencie, na czym chcę się faktycznie skoncentrować. Bardzo dużo mojego wolnego czasu poświęcam na bezpośredni kontakt z potrzebującymi i ich wspieranie. Jestem zawsze ogromnie wzruszona i poruszona, gdy widzę łączy innych osób, dziękujących mi, że moje słowa uratowały im firmę lub pomogły w podjęciu ważnych życiowych decyzjach.

Jakich rad udzieliłaby Pani tym, którzy chcieliby rozpocząć działalność gospodarczą nawet niewielką, a mają obawy?

Te osoby muszą przede wszystkim odpowiedzieć sobie na pytanie, czy boją się, bo myślą, że nie dadzą rady, bo są zbyt słabi? Muszą się zastanowić, czy to ich myślenie wynika z podpowiedzi z zewnątrz. Muszą się zastanowić, czy są głęboko przekonani do swojego pomysłu. Zawsze powtarzam, że nie należy się bać błędów, ponieważ potknięcia są w biznesie czymś normalnym. Wszyscy biznesmeni mają na swoim koncie pewne błędy. Ważne jest, aby iść do przodu, uczyć się zarządzać. Ważne na początku jest także, to aby nie podejmować nieprzemyślanych i pochopnych decyzji, np. o wzięciu dużego kredytu.

Prowadzi Pani także swoją działalność w Stanach Zjednoczonych, przede wszystkim w stanie Nevada i Kalifornia. Jakie biznesy prowadziła Pani lub prowadzi w Ameryce? Jakie nowe zamierza Pani otworzyć w najbliższym czasie?

Kilka lat temu otworzyłam m.in. Beta Med w Nevadzie. Potem przyszła pandemia, zamknęłam więc tę firmę. Cały czas pokazuję innym przedsiębiorcom, żeby nie bali się otwierać ani zamykać firm za granicą i zmieniać podjętych decyzji. Moim zdaniem, to powoduje tylko rozwój. Od pięciu lat pomagam w konferencjach w Dolinie Krzemowej, w tym także konferencjach nowych technologii. Pełnię także funkcję wiceprezesa organizacji Poland in Silicon Valley Center for Science, Innovation, and Entrepreneurship. Swoją działalność nie koncentruję tylko na Stanach, ale też inwestuję na innych kontynentach.

Jakie są różnice w prowadzeniu biznesu w Polsce i w Stanach?

Oczywiście zauważam różnice w mentalności ludzi między Europą a Ameryką. Zauważalne są także w samej Ameryce różnice w mentalności pracowników w zależności od stanu, inna jest na Florydzie, inna w Nowym Jorku czy Las Vegas. W Polsce też zauważalne są przeciwieństwa różnic w poszczególnych regionach czy województwach. Prowadząc działalność w Stanach trzeba mieć na uwadze, np. inny system wypłaty wynagrodzeń. W Miami wypłacane są tygodniówki, gdzie indziej wypłaty co dwa tygodnie. Przy zatrudnianiu i prowadzeniu biznesu zagranicą, trzeba uwzględnić specyfikę krajową i prawo. Plusy i minusy są po każdej stronie. Polacy są bardzo pracowici i za to doceniani i szanowani. Moim zdaniem, w Stanach dobrze prowadzi się biznesy.



Amerykanie są otwarci, bardzo przyjaźni. Zupełnie inne wrażenia miałam z Chin, gdzie między innymi zauważalny jest brak poważania dla kobiet w biznesie.

Czego amerykański biznes mógłby się od nas od Europejczyków, od Polaków uczyć i na odwrót?

To zawsze jest wzajemna nauka. Patrząc na stan Floryda, ich mieszkańcy mogliby się uczyć od nas, do trzymywania terminów, odpowiedzialności za obowiązki i zadania w pracy. My moglibyśmy nauczyć od Amerykanów większej otwartości, braku narzekania, większego optymizmu. Oczywiście, jest bardzo wielu Polaków, pozytywnie nastawionych do życia i biznesu. Mamy jednak w tym obszarze pole do poprawy.

Zdjęcia: archiwum własne.



Jan

Lubomirski-Lanckoroński

W ROZMOWIE Z BOŻENĄ LACH

Co stało za wyborem pałacu w Lubniewicach jako miejsca zamieszkania?

Decyzja o wyborze pałacu w Lubniewicach jako mojego domu była wynikiem głębokiej fascynacji historią tego miejsca oraz jego unikalnym charakterem. Lubniewice urzekły mnie malowniczym położeniem wśród jezior i lasów. Nie przypadkowe jest też nazewnictwo – LUBniewice i jezioro LUBiąż. Zamek, Pałac oraz park były wówczas w stanie wymagającym ogromnych prac renowacyjnych, co stanowi w dalszym ciągu ogromne wyzwanie, jednocześnie szansę na przywrócenie mu dawnej świetności. Jest to projekt, w którym dostrzegam możliwość ożywienia historycznego dziedzictwa i stworzenia wyjątkowego miejsca do życia i działalności Fundacji Książąt Lubomirskich przy zachowaniu poszanowania dla historii poprzednich właścicieli.

Z jakimi wyzwaniami musi się mierzyć właściciel tak dużej posiadłości? Musiał się Pan mierzyć? Czy Zamek Książąt Lubomirskich odkrył jakieś swoje tajemnice?

Każdy zabytek tej skali niesie ze sobą zarówno piękno, jak i trudności. Największym wyzwaniem jest konserwacja budynków. Trzeba znaleźć równowagę między historyczną wiernością a nowoczesnymi wymaganiami funkcjonalnymi, co nie zawsze spotyka się z przychylnością konserwatora zabytków. Stąd też dłuższy czas realizacji prac. Zamek Książąt Lubomirskich wciąż odkrywa przede mną swoje tajemnice – głównie poprzez drobne detale architektoniczne.

Należy Pan do nielicznego grona w Polsce osób, które wzorem francuskiej lub brytyjskiej arystokracji, otwierają swój dom dla publiczności do zwiedzania i udostępniają na różnorodne wydarzenia. Jaka idea przyświeca takim działaniom? Jakie wydarzenia o charakterze lokalnym, czy też międzynarodowym gości Pan na Zamku?

Wierzę, że dziedzictwo kulturowe powinno służyć społeczności. Dla mnie otwieranie rodzinnych posiadłości dla publiczności jest naturalną formą dzielenia się historią i sztuką. Organizujemy wydarzenia kulturalne, wystawy, koncerty, a także warsztaty edukacyjne. Zamek jest miejscem zarówno kameralnych lokalnych spotkań, jak i międzynarodowych konferencji. Naszym celem jest uczynienie z tego miejsca przestrzeni dialogu i inspiracji oraz pomoc w promocji Lubniewic i całego regionu Lubuskiego, który jest naprawdę bardzo piękny.

Fundacja Rodziny Lubomirskich, której jest Pan prezesem, działa prężnie na wielu obszarach. Jednym z nich była współpraca z Muzeum Pałacu w Wilanowie i Uniwersytetem Mikołaja Kopernika przy wydaniu opracowania pierwszej polskiej książki kucharskiej pod tytułem „COMPENDIUM FERCOLORUM albo zebranie potraw” Stanisława Czernieckiego, kuchmistrza na dworze Lubomirskich w Wiśniczu. Potrawy z tej książki odtwarzał profesor Dumanowski wraz z Maciejem Nowickim, rekonstruktorem kulinarnym. Czy miał Pan możliwość spróbowania tych potraw? Jakie były wrażenia?

Profesor Dumanowski i Maciej Nowicki wykonali wspaniałą pracę, a każde danie opowiadało historię tamtych czasów. To doświadczenie pokazało mi, jak bogata jest nasza tradycja kulinarna i jak wiele możemy się z niej nauczyć. Miałem okazję spróbować dań odtworzonych z „Compendium Fercolorum” wielokrotnie – choć przy zastosowaniu współczesnych składników i muszę przyznać, że była to niezwykła podróż kulinarna.



Smaki te oddają ducha XVII wieku, łącząc wyrafinowanie z prostotą. Bardzo często wraz z Małżonką staramy się odtworzyć potrawy z Compedium na rodzinnych uroczystościach czy przy świętach Bożonarodzeniowych i Wielkanocnych. Fundacja Książąt Lubomirskich działa na wielu polach i współpracuje z wspaniałymi instytucjami, których celem jest kultywowanie pamięci historycznej w kontekście mojej rodziny. Tylko w tym roku kontynuowaliśmy współpracę z Muzeum Łazienki Królewskie, Muzeum Króla Jana III w Wilanowie, Muzeum Pałac w Przeworsku, jak również nawiązaliśmy współpracę – z Politechniką Lubelską, Muzeum w Janowcu czy Muzeum w Sanoku. Wiele projektów jest również przed nami.



Naszym celem jest uczynienie z tego miejsca przestrzeni dialogu i inspiracji oraz pomoc w promocji Lubniewic i całego regionu Lubuskiego, który jest naprawdę bardzo piękny.

Jaką rolę powinni pełnić potomkowie dawnych rodów arystokratycznych we współczesnej Polsce?

Arystokracja równa się nowoczesność – oczywiście w harmonii z tradycją i poszanowaniem historii, ale odwrotnie niż większość uważa, zawsze ta grupa społeczna była motorem zmian i wprowadzania w danym kraju, w całej Europie, najnowszych trendów i myśli filozoficznej. Większość najnowszych wynalazków powstawało przy wsparciu bądź wręcz na dworach arystokratów, w tym wielu członków mojej rodziny. Podać tu można za przykład chociażby doświadczenia przedwojenne moich najbliższych krewnych – kolej dojazdowa do Warszawy budowana przez mojego pradziadka czy pierwsza fabryka polskich samolotów – Aviaty stworzona przez jego brata. Czy też pierwsze polskie samochody budowane przez ich kuzyna Tyszkiewicza – nazywane Ralf-Stetysz.

Dzisiejszy świat charakteryzuje się erozją starych systemów wartości. Jaki wartości są dla Pana ważne i które z nich szczególnie pragnie Pan przekazać swoim dzieciom?

Współczesny świat potrzebuje stabilnych fundamentów wartości. Dla mnie kluczowe są szacunek dla drugiego człowieka, uczciwość, odpowiedzialność i poczucie wspólnoty.

Chciałbym, aby moje dzieci rozumiały, jak ważna jest empatia i zaangażowanie w życie społeczne – na szczęście po ich zachowaniu widzę, że moje najstarsze dzieci Jeremi i Weronika właśnie takimi wartościami się kierują. Moja najmłodsza córka Elizabeth również wykazuje się dużą wrażliwością co mnie cieszy. Wartości te stanowią solidną podstawę, na której można budować zarówno życie osobiste, jak i zawodowe.

Jak wygląda zwykły dzień księcia Lubomirskiego, wtedy, gdy nie ma zaplanowanych zajęć biznesowych? Czy jest w nim miejsce dla Pana pasji?

W dni, kiedy nie mam zaplanowanych spotkań biznesowych, staram się znaleźć czas na pasję i relaks, a przede wszystkim na czas z moją rodziną – w szczególności z dziećmi. Bardzo lubię sport, strzelanie do celu na strzelnicy, rower, narty, jestem zapałym motorowodniakiem, mam licencję sternika. Lubię też spędzać czas w galeriach sztuki, bardzo często oddaję się lekturze książek tradycyjnych – nie mogę przekonać się do ebooków. Każdy dzień to okazja, aby połączyć odpoczynek z twórczą refleksją nad tym, jak mogę wnieść wartość do otaczającego mnie świata.

Zdjęcia: archiwum Fundacji Książąt Lubomirskich

elixir

RESTAURANT BY DOM WÓDKI

Food & vodka pairing po polsku
z rekomendacją Michelin.

Wierzbowa 9/11, Warszawa | +48 22 828 22 11 | elixir@domwodki.pl



GRUPA GOOD FOOD CONCEPT



MUZEUM WÓDKI

PRIMITIVO
KUCHNIA I WINO



www.gfc-grupa.pl



**Nowy Rok,
Nowe wyzwania!**

HOTEL BOSAK W SZCZECINIE



Jest Pani właścicielką i prezesem firmy Nova Praca Group, a także firmy z branży beauty. Zdecydowała się Pani niedawno rozpocząć przygodę z biznesem hotelarskimi. Od grudnia 2024 roku zaprasza Pani gości do hotelu Bosak w Szczecinie. Skąd pomysł na działalność w tej branży? Czy była to chęć kolejnego nowego wyzwania?

To ten hotel mnie po prostu znalazł! Szukaliśmy z mężem obiektu, w którym będziemy mogli zakwaterować naszych pracowników agencyjnych, miejsca. Trafiliśmy na ogłoszenie sprzedaży tego obiektu, które zawierało tylko profilowe zdjęcie budynku. Jednak po jego obejrzeniu, okazało się, że obiekt nie jest taki prostym miejscem z pokojami pracowniczymi, lecz posiada duży potencjał: salę restauracyjną, dużą salę bankietową i ogromne zaplecze kuchenne. Spojrzeliśmy na siebie, a ja stwierdziłam, że nie oddam tego hotelu na cele mieszkaniowe dla pracowników. Mam na nie inny pomysł. Czuję, że to miejsce mnie przywołało. Z moim mężem mieliśmy już doświadczenie w branży gastronomicznej. Szybko podjęliśmy wspólną decyzję i dokonaliśmy odpowiednich kroków do finalizacji zakupu. Pod koniec listopada podpisaliśmy akt notarialny. I tak zaczęła się przyгода z nowym biznesem.

Sercem hotelu jest bardzo często restauracja, która przyciąga także gości z zewnątrz. Kto w hotelu Bosak zadba o unikalne doznania kulinarne? Czy miała Pani pomysł na profil kuchni, np. kuchnia włoska? Czy powierzyła Pani to szefowi?

Decyzja o kupnie hotelu i restauracji zapadła bardzo szybko. Pomysły na jego prowadzenie rozdziły się z dnia na dzień. Byliśmy jednak przekonani, że sercem hotelu ma być dobra restauracja. Znałam jednego ze szczecińskich szefów kuchni, którego dania mnie zachwyciły podczas naszych wyjść do restauracji. To Czesław Mikołajczyk, którego zaczęłam obserwować w social mediach. Z nich też dowiedziałam się, że szef aktualnie jest w trakcie szukania nowych wyzwań zawodowych. Już wcześniej zwróciłam uwagę na jego otwartość na ludzi, wsłuchiwanie się w opinie gości i bezpośredni z nimi kontakt. Po kilku spotkaniach, na których uzgodniliśmy moją wizję na hotel i restaurację, podpisaliśmy umowę. Powierzyłam Czesławowi wszystkie kwestie związane z kuchnią, doбором odpowiedniego zespołu i tworzeniem menu. Oddałam restaurację w jego ręce, wierząc, że jego talent i pasja stworzą z tego miejsca restaurację, do której będzie się z przyjemnością przychodzić. Bo Szef jest kreatywny i tworzy prawdziwe doświadczenia kulinarne. Warto zdać się na jego wybory i profesjonalizm.

Jakie wydarzenia odbyły się dotychczas w hotelu, a jakich należy się spodziewać w najbliższym czasie? Mają Państwo za sobą pierwszą imprezę sylwestrową, a przed wami kolejne.

Do organizacji Sylwestra zmobilizowali nas mieszkańcy okolicy. Wiedząc, że zmienił się właściciel hotelu, zaczęli do nas przychodzić i dzwonić z prośbą o zorganizowanie zabawy. W tym rejonie Szczecina w ostatnich latach nic się nie działo. Mogę się pochwalić, że mieliśmy bardzo świetny odzew, pojawiły się liczne, miłe opinie w Internecie co do serwowanych dań i samej zabawy. To było dla mnie potwierdzenie, że Czesław Mikołajczyk jest właściwą osobą na właściwym miejscu. W styczniu w hotelu odbyły się również dwa większe wydarzenia. Zaprosiliśmy naszych przyjaciół i znajomych na pre-opening, a inaczej po prostu na parapetówkę. Od 24 do 26 stycznia zorganizowaliśmy weekend otwarcia, podczas którego nasz Szef zaprezentował swoje talenty. A plany? Jestem mistrzynią pomysłów i planowania! Czasem inni nie nadążają za moimi pomysłami. W najbliższym czasie mamy zaplanowany bal maskowy, kolację walentynkową, na którą mamy już rezerwację. Pragniemy świętować Dzień Kobiet oraz inne radosne dni wynikające z kalendarza. Będziemy organizować wieczorki taneczne, dni kuchni światowej, na przykład wieczór włoski czy azjatycki. Oprócz dań z danego kraju, gościom będzie towarzyszyła odpowiednia muzyka, tak aby oddać odrobinę klimatu tamtych miejsc.

Planujemy też wieczory z muzyką taneczną. Goście z pewnością polubią ten format. W rejonie Szczecina, w którym znajduje się hotel Bosak, jest bardzo dużo mieszkańców. Jesteśmy jedynym obiektem, który będzie proponował dobre jedzenie, wspaniałą atmosferę i zabawę. Mieliśmy już kilka imprez okolicznościowych, takich jak urodziny, rocznice czy spotkania biznesowe. Serdecznie zapraszamy na świętowanie podobnych uroczystości w naszych progach.

Co będzie wyróżniać hotel i restaurację spośród innych hoteli tej wielkości? Czym będą Państwo chcieli przyciągnąć gości?

Myslę, że nas będzie wyróżniać otwarcie na gości i ich potrzeby. Chcielibyśmy, aby ludzie przychodzili do restauracji, nie tyle co do miejsca, tylko do nas. Jesteśmy ludźmi bardzo pozytywnie nastawionymi do innych i do życia. Po prostu ich kochamy i sądzę, że nasi goście będą to odczuwali. Aby prowadzić gastronomię i hotelarstwo trzeba być kreatywnym i elastycznym, trzeba mieć otwartą głowę i pełną pomysłów. Moim zdaniem, to właśnie będzie nas wyróżniać. Jako właściciele, chcemy być w bezpośrednim kontakcie z gośćmi hotelu i restauracji. Taki jest po prostu nasz styl działania!

Rozmawiała: Bożena Lach

Zdjęcia: archiwum własne



Sukces

NA WIELU POLACH

SEBASTIAN CHMARA

HALOWY MISTRZ ŚWIATA I EUROPY, WIELOKROTNY MISTRZ POLSKI W WIELOBOJU,
DZIAŁACZ SPORTOWY, KOMENTATOR
O DOŚWIADCZENIACH WYNIKAJĄCYCH ZE SPORTU, NOWYCH WYZWANIACH,
A TAKŻE O SWOIM RODZINNYM MIEŚCIE

W ROZMOWIE Z BOŻENĄ LACH

Swoje sportowe życie związał Pan z lekkoatletyką, która jest nazywana królową sportu. Czy zatem dziesięciobój jest księciem lekkiej atletyki? Jak Pan to widzi i ocenia?

Od lat w nieoficjalnym żargonie lekkoatletycznym mówiło się, że mistrzowie dziesięcioboju czy mistrzynie wieloboju, to królowie czy królowe lekkiej atletyki. Ja absolutnie nie chciałbym tego tak definiować. Uważam, że każdy jest mistrzem w swojej dziedzinie, a w momencie, w którym staje na podium, na chwilę staje się królem czy królową. Nie chciałbym tutaj absolutnie gloryfikować konkretnej konkurencji sportowej czy konkretnego sportu. Niemniej jednak, dawniej się tak mówiło, tak pisali dziennikarze. Dla mnie każdy sport jest piękny.

Czy doświadczenia wyniesione z dziesięcioboju pozwalają Panu na zrozumienie potrzeb wszystkich konkurencji lekkoatletycznych?

To dość trudne pytanie. Myślę, że potrzeby, niezależnie od tego, jaką się uprawia konkurencję, są podobne. Niezależne od tego, czy się było kiedyś sprinterem czy skoczkiem, czy dziesięcioboistą, myślę, że te potrzeby są bardzo podobne i ich zrozumienie również. Natomiast, jeżeli chodzi o dziesięciobój, to sądzę, że dzięki temu łatwiej jest mi zrozumieć specyfikę poszczególnych konkurencji lekkoatletycznych.

Przed Panem jako nowo wybranym prezesem Polskiego Związku Lekkiej Atletyki stoi obecnie szereg wyzwań. Starty polskich lekkoatletów na Igrzyskach w Paryżu nie zostały ocenione pozytywnie. Jakie postawił Pan sobie cele i jak Pan będzie je realizował?

Oczywiście taki jest fakt, Paryż nie był dla polskiej lekkiej atletyki najszczęśliwszy. To były jedne z najgorszych igrzysk dla polskiej królowej sportu. Po ogromnym sukcesie w Tokio dostaliśmy zimny prysznic. Jestem przekonany, że teraz musimy się cofnąć o kilka kroków, zwłaszcza jeżeli chodzi o szkolenie bezpośredniego zaplecza kadry narodowej. Krótko mówiąc, trzeba postawić na szkolenie młodzieży. To będzie priorytet mojego zarządu i to najważniejsze zadanie podczas mojej kadencji.

Chciałbym, żeby zdecydowanie większe możliwości mieli zawodnicy młodzi, aby byli otoczeni lepszą opieką niż dotychczas. Wierzę, że to w dłuższej perspektywie przyniesie oczekiwane rezultaty.

Coraz mniej młodych ludzi garnie się do sportu. Czy ten stan budzi u Pana i innych przedstawicieli związku niepokój? Jakie pomysły ma związek na poprawę tego stanu rzeczy?

Myślę, że ten stan budzi niepokój nie tylko w polskiej lekkiej atletyce, ale również we wszystkich innych sportach. Wszyscy to dostrzegamy. Mam jednak wrażenie, że dzisiaj to problem nie tylko ogólnopolski. Dostrzegany jest także w całej sportowej Europie. Stary kontynent w lekkiej atletyce jest dziś w odwodzie. Trzeba na nowo sprawić, aby sport dla młodych ludzi stał się zajęciem atrakcyjnym, aby był zajęciem pewnym, aby młody człowiek wiedział, co mu kariera sportowa daje. Nawet, jeżeli nie osiągnie wielkiego sukcesu, to co dzięki temu, że jest sportowcem, zyska. Nabędzie pewnych wartościowych cech, nauczy się systematyczności. Jako związek jesteśmy zaniepokojeni trendem odchodzenia od sportu. Uważam jednak, że trzeba z tym się zmierzyć i znaleźć dobre rozwiązanie.



fot. Łukasz Giersz



fot. Archiwum własne



fot. Archiwum własne



fot. AKPA/Jacek Kurnikowski

Trzeba na nowo sprawić, aby sport dla młodych ludzi stał się zajęciem atrakcyjnym, aby był zajęciem pewnym, aby młody człowiek wiedział, co mu kariera sportowa daje.

Nawet, jeżeli nie osiągnie wielkiego sukcesu, to co dzięki temu, że jest sportowcem, zyska.

Nie tylko Pan i Zbigniew Boniek urodziliście się w Bydgoszczy. Z tego miasta pochodzi także wielu sportowców. Czy Bydgoszcz to dobre miejsce dla rozwoju talentów sportowych?

Bydgoszcz jest dziewiątym miastem w Polsce pod względem liczby ludności. Jeżeli chodzi o lekkoatletykę i sport, to rzeczywiście jest to miasto, które jest bardzo bogate w infrastrukturę sportową, zwłaszcza lekkoatletyczną. Mamy jeden z najpiękniejszych stadionów lekkoatletycznych w Polsce, na którym były i są organizowane wielkie imprezy sportowe. Bydgoszcz to miejsce, w którym pod koniec przyszłego roku zostanie oddana do użytku pełnowymiarowa hala lekkoatletyczna. To miejsce, gdzie mamy tor kajakowy, gdzie mamy ogromne tradycje w wioślarstwie. To także miasto dobre dla rozwoju innych talentów sportowych. Bydgoszcz zapewnia pełny dostęp do edukacji, kultury oraz bogatej bazy sportowej. Można więc śmiało powiedzieć, że Bydgoszcz znajduje się w czołówce miast polskich oferujących bardzo dobre warunki dla sportu.

Dzieli Pan swój czas pomiędzy Warszawę i Bydgoszcz, która to nadal jest mało znanym miastem w Polsce jako kierunek turystyczny. Jakie miejsca w Bydgoszczy należą do Pana ulubionych? Co poleciliby Pan warte go zobaczenia w swoim rodzinnym mieście i jego okolicach?

Być może tak jest. Jednak wiele osób, które nie znały Bydgoszczy, a do niej przyjechały, jest bardzo pozytywnie zaskoczonych. Bydgoszcz jest pięknym i uważam, że wciąż nieodkrytym turystycznie miejscem. Na przestrzeni lat obserwuję jak moje rodzinne miasto zmienia się i pięknieje. Bydgoszcz ma unikatową w skali europejskiej Wyspę Młyńską, która jest obecnie odrestaurowana i która jest przepiękną, niepowtarzalną przestrzenią. Mówi się, że Bydgoszcz to taki mały Amsterdam i jest w tym sporo racji. Przez jej środek płynie rzeka Brda, wart uwagi jest także Kanał Bydgoski. Miasto i okolice są ciekawym pomysłem na weekendowy wypad. Miłośnicy architektury i historii znajdą wiele wartych zobaczenia obiektów, wśród nich są m.in. Młyny Rothera czy Exploseum. Bydgoszcz uwielbiam. To moje miejsce na ziemi. Mimo, że spędzam bardzo dużo czasu w Warszawie, to zawsze wracam z chęcią do Bydgoszczy, mojego domu nad rzeką Brdą.



ensana

THERMIA PALACE



THERMIA15

kupon rabatowy 15%

**Szukasz idealnego miejsca na relaks,
regenerację i leczenie?**

Bliska odległość od polskiej granicy



**Zafunduj sobie królewski odpoczynek
w najważniejszym i największym uzdrowisku
na Słowacji.**

5* hotel Thermia Palace na Wyspie Uzdrowiskowej
w Pieszczanach zaprasza do świata luksusu,
komfortu i wyjątkowych zabiegów spa.

Poddaw się działaniu leczniczej wody mineralnej
w Piešťany Zrkadlisko. Po 10-minutowej kąpeli
wszystkie cenne minerały przenikają do poziomu
mięśni, ścięgien i kości. Kąpiel błotna ma naturalne
dno wykonane z 10-30-centymetrowej grubości
złoża błota siarkowego, przez które gorące termalne
źródła mineralne przenikają na powierzchnię.



MISS POLONIA TO JEDEN Z NAJSTARSZYCH I NAJBARDZIEJ PRESTIŻOWYCH KONKURSÓW PIĘKNOŚCI NA ŚWIECIE. JEGO HISTORIA SIĘGA 1929 ROKU, KIEDY TO PO RAZ PIERWSZY ODBYŁY SIĘ WYBORY NAJPIĘKNIEJSZEJ POLKI. OD TAMTEGO CZASU KONKURS PRZESZEDŁ LICZNE ZMIANY, BY OSTATECZNIE STAĆ SIĘ JEDNYM Z NAJWAŻNIEJSZYCH WYDARZEŃ TEGO TYPU W POLSCE I POZA JEJ GRANICAMI.

W TYM ROKU KONKURS OBCHODZI SWOJE 95-LECIE, A KORONACJE MISS POLONIA W TVP2 ROKROCZNIE OGLĄDAJĄ MILIONY WIDZÓW, CO STANOWI O POZYCJI LIDERA OGLĄDALNOŚCI!

Pierwsza edycja Miss Polonia miała miejsce w 1929 roku w warszawskim Hotelu Polonia. Dziecię finalistek wyłoniono na podstawie nadesłanych fotografii, co było oryginalnym rozwiązaniem na owe czasy. Pomysłodawcą nazwy konkursu był literat Tadeusz Boy-Żeleński. Miss Polonia szybko zyskała popularność, a jej laureatki reprezentowały Polskę na arenie międzynarodowej. Po wojnie, konkurs powrócił w latach 50. na dwie edycje. W 1983 roku Stanisław Cejrowski, ówczesny dyrektor Stołecznej Estrady, wraz z redakcją „Expressu Wieczornego” przywrócili konkurs. W 2016 roku Miss Polonia ponownie nabrała wiatru w żagle dzięki przejęciu organizacji przez Dyrektora Konkursu, Jagodę Piątek-Włodarczyk, właścicielkę agencji IGO-ART.

Miss Polonia to symbol polskiej kultury i tradycji. Korona wręczana laureatkom jest trofeum przechodnim, wykonanym z bursztynu – polskiego skarbu narodowego. Współczesna Miss Polonia nie tylko zachwyca urodą, ale aktywnie angażuje się w działalność charytatywną i kampanie społeczne, promując zdrowy tryb życia oraz wsparcie dla potrzebujących. Dyrektor konkursu, Jagoda Piątek-Włodarczyk, podkreśla: „Miss Polonia to jeden z najstarszych konkursów piękności na świecie, którego obecny kształt i misja zostały oparte na 95 latach tradycji organizacji wyborów najpiękniejszej Polki. Laureatki reprezentują nasz kraj w najważniejszych międzynarodowych konkursach piękności, takich jak Miss World, Miss Earth czy

Miss Grand International, co uważamy za szczególnie wyróżnienie i wartość konkursu”. Ponadto od 2024 roku konkurs Miss Polonia jest również organizowany w Stanach Zjednoczonych, gdzie cieszy się ogromnym zainteresowaniem wśród Polonii.

ORGANIZACJA KONKURSU MISS POLONIA PRZEZ IGO-ART

Od 2016 roku organizacją konkursu Miss Polonia zajmuje się IGO-ART, która z pełnym oddaniem kontynuuje tę piękną tradycję. IGO-ART to rodzinna firma o wysokich kompetencjach producenckich i organizacyjnych. Na jej czele stoi Jagoda Piątek - Włodarczyk oraz Igor Włodarczyk, który jest producentem kreatywnym agencji i konkursu Miss Polonia. Agencja współpracuje z prestiżowymi markami na polskim rynku, realizuje działania z zakresu organizacji wydarzeń promocyjnych, pokazów mody, influencer i content marketingu. Zespół IGO-ART to grupa pasjonatów, którzy nie boją się podejmowania odważnych decyzji i wprowadzania nowych rozwiązań, zawsze z myślą o efekcie końcowym. Dzięki ich ciężkiej pracy Miss Polonia nie jest jedynie konkursem piękności, ale platformą i inicjatywą promującą ważne wartości społeczne oraz charytatywne. Wydarzenie co roku przyciąga tysiące kandydatek na castingach i eliminacjach regionalnych, a telewizyjna gala finałowa Miss Polonia jest widowiskiem artystycznym na najwyższym poziomie, wykorzystującym nowe technologie, co w połączeniu z wyjątkową ideą wyborów daje niepowtarzalny efekt i generuje ogromne zasięgi zarówno w mediach tradycyjnych jak i społecznościowych. Konkurs Miss Polonia jest idealną platformą do promocji marek i firm z branży fashion, beauty, lifestyle, ale także propagujących zdrowy styl życia.

WPŁYW MISS POLONIA NA ŻYCIE LAUREATEK

Wiele Polek, które zdobyły tytuł Miss Polonia, wykorzystano swoje zwycięstwo jako początek wyjątkowej kariery. Aneta Kręglicka, Miss Polonia 1989, zdobyła tytuł Miss World i zyskała międzynarodową sławę jako pierwsza Polka, która zwyciężyła ten konkurs. Ewa Wachowicz, laureatka z 1992 roku, została producentką telewizyjną i osobowością medialną. Marcelina Zawadzka, Miss Polonia 2011, rozwija karierę jako prezenterka telewizyjna. Podobnie Paulina Krupińska (Miss Polonia 2012) czy Izabella Krzan (Miss Polonia 2016), które również zdobyły popularność jako prezenterki i osobowości medialne. Karolina Bielawska, Miss Polonia 2019 zdobyła po raz 2. w historii najbardziej prestiżowy tytuł na świecie - Miss World w 2022 roku podczas wielkiej gali w Portoryko stając się ambasadorką Polski na świecie.

Sukcesy Polek na arenie międzynarodowej także przyczyniły się ogromnie do prestiżu konkursu. Polskie reprezentantki regularnie przywoziły do kraju laury znamiennych konkursów, takich jak Miss Universe, Miss International czy Miss Earth. W tym roku Ewa Jakubiec, Miss Polonia 2023, zabłysnęła na arenie międzynarodowej, plasując się w ścisłej Top 8 podczas konkursu Miss International w Japonii. Julia Zawistowska, reprezentując Polskę na konkursie Miss Earth, zakwalifikowała się do Top 20 i zdobyła liczne tytuły, w tym Miss People's Choice. Te sukcesy pokazują, że Miss Polonia wciąż jest trampoliną do międzynarodowych osiągnięć i świadectwem wyjątkowego talentu oraz zaangażowania polskich reprezentantek.

95-LECIE KONKURSU I FUNDACJA MISS POLONIA

W 2024 roku, z okazji jubileuszu 95-lecia konkursu, podjęto decyzję o powołaniu Fundacji Miss Polonia, której fundatorką została Jagoda Piątek-Włodarczyk. Fundacja powstała, aby wspierać ważne inicjatywy społeczne, pomagać osobom w trudnej sytuacji życiowej i dalej kontynuować misję Miss Polonia. Jej celem jest szerzenie dobra i pomoc innym, co od lat przyświeca konkursowi Miss Polonia.



Od lewej: Jagoda Piątek - Włodarczyk (Dyrektor Konkursu), Maja Klajda (Miss Polonia 2024), Igor Włodarczyk (Producent Konkursu)



Od lewej: Oliwia Jesionowska (choreograf),
Krystyna Sokołowska (Miss Polonia 2022),
Jagoda Piątek - Włodarczyk, Igor Włodarczyk



Laureatki Miss Polonia: Krystyna Sokołowska, Maja Klajda i Ewa Jakubiec oraz
Igor Włodarczyk (Producent Konkursu) ze statuetką Lukusowej Marki Roku

Razem z finalistkami tego wyjątkowego konkursu zorganizowano wiele kampanii, instytucji i projektów, które odmieniły życie wielu ludzi, dając im nadzieję na lepsze jutro. W 2020r. podczas pandemii COVID-19 rozpoczęto projekt „Korona z głowy”, który był skierowany do osób nią dotkniętych. W ramach tej inicjatywy, w 2022r. przekazano również pomoc obywatelom Ukrainy, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji w wyniku wojny. Miss Polonia wsparła też inicjatywę Omeny Mensah, czyli budowę szkoły dla dzieci ulicy w Ghanie realizując Galę Charytatywną Piękna z Przesłaniem w 2019r., która zakończyła się ogromnym sukcesem.

Obecnie finalistki Miss Polonia angażują się w szeroką gamę akcji społecznych, odwiedzając oddziały onkologiczne, domy samotnych matek, organizując wycieczki dla dzieci z domów dziecka i prowadząc prelekcje i warsztaty o profilaktyce zdrowotnej. Niedawno zorganizowano wyprawę survivalową dla 5-letniego Bruna cierpiącego na dystrofię mięśniową Duchenne’a, w której Ewa Jakubiec, Miss Polonia 2023 i Przewodnicząca Rady Fundacji, oraz Joanna Osłowska, mama chłopca, pokonały 1600 kilometrów, aby wesprzeć zbiórkę 16 milionów złotych na jego leczenie. Dzięki tej akcji udało się nie tylko zgromadzić ponad 100 tysięcy złotych, ale także zwrócić uwagę na problem rzadkich chorób. Ambasadorka Fundacji, obecna Miss Polonia 2024 Maja Klajda od października rozpoczęła autorski projekt warsztatów „PoznajMY się” kierowany do młodzieży, mający na celu poznanie ich osobowości, mocnych stron i przezwyciężania słabości. Fundacja zorganizowała kolejną edycję Gali Charytatywnej Piękna z Przesłaniem na rzecz osób dotkniętych chorobami z rzadkimi. Wydarzenie odbyło się 8 grudnia 2024 w sali balowej Hotelu Double Tree by Hilton Warsaw.

Mawiają, że piękno rodzi się w sercu, odbija w oczach i żyje w uczynkach. Ta idea przyświeca Fundacji Miss Polonia, która swoim działaniem stara się tworzyć świat bardziej empatyczny i otwarty na potrzeby innych. Jak podkreśla dyrektor konkursu, Jagoda Piątek-Włodarczyk: „Na Państwa oczach rodzi się Fundacja Miss Polonia, która swymi czynami stworzy piękną opowieść o małych, codziennych cudach i na stałe wpisze się w mapę dobra”. Fundacja Miss Polonia jeszcze z większą mocą kontynuuje swoją misję pomocy potrzebującym, realizując ideę „Piękna z przesłaniem”, która od lat przynosi nadzieję i pomoc wielu osobom.

Zdjęcia: materiał Miss Polonia

ALL INCLUSIVE

www.all-inclusive.com.pl

POKAZUJEMY MIEJSCA, GDZIE WARTO JECHAĆ



www.all-inclusive.com.pl



All Inclusive - luksusowy magazyn o podróżach



Optymista Roku 2024: Barbara Jerschina, Maja Hyży, Beata Tadla, Czadoman, Tomasz Marczewski, Maja Klajda, Robert Ogór, Artur Lewandowski



Mariusz Pujszo,
Lech Wałęsa

GALA Optymista Roku 2024

**GALA „OPTYMISTA ROKU 2024” - 20 VIII
ŚWIATOWY DZIEŃ OPTYMISTY - 21 VIII**
najważniejsze dni w optymistycznym kalendarzu



Najbardziej Optymistyczna Telewizja Śniadaniowa Roku 2024 –
Pytanie na Śniadanie oraz Lech Wałęsa



Mariusz Pujszo, Maja Klajda, Izabella Binkowska, Tomasz Marczewski

Dziewiąta edycja gali „Optymista Roku”, która odbyła się w hotelu Renaissance w Warszawie w przeddzień Światowego Dnia Optymisty, zgromadziła liczne grono optymistycznych przedsiębiorców, naukowców, artystów, dziennikarzy i osób, dla których optymizm jest i istotną wartością w życiu.

Światowy Dzień Optymisty przypadający na 21 sierpnia powołał do życia Mariusz Pujszo, scenarzysta, reżyser, organizator prestiżowych wydarzeń towarzysko-biznesowych, człowiek, dla którego optymizm jest motorem działania.

Podczas Gali zostały wręczone statuetki „Super Optymista Roku 2024” dla osób, które swoim ogromnym optymizmem dzielą się z innymi. W ich gronie znaleźli się: prezydent Lech Wałęsa, Urszula Dudziak, prof. Mirosław Ząbek, Ewelina Gawlik, Ewa Minge, Ewa Błaszczyk, prof. Andrzej Fal oraz Alicja Węgorzewska.

Statuetki nagrodzonym wręczał prezydent Lech Wałęsa oraz Mariusz Pujszo, prezes Fundacji.



Optymista Roku 2024: Piotr Jędrzejek, Maria Kmita, Agnieszka Zydroń, Beata Golbert, Zbigniew Bednarski, Tomasz Siemiątkowski, Krzysztof Drabik, Beata Borucka, Ireneusz Cichoński, Andrzej Andre Marcysiak



Beata Tadla,
Michał Cebula

„Pytanie na śniadanie” otrzymało tytuł „Super Optymistyczna Telewizja Śniadaniowa Roku 2024” za swoje wyjątkowe promowanie optymizmu i radości życia.

Niezwykle optymistyczne statuetki „Optymista Roku 2024” otrzymali: Piotr Jędrzejek, Maria Kmita, Zbigniew Bednarski, Tomasz Siemiątkowski, Andrzej Andre Marcysiak, Krzysztof Drabik, Beata Borucka, Ireneusz Cichoński, Beata Golbert, Marek Borowski, Agnieszka Zydroń, Konrad Nowakowski, Maja Hyży, Beata Tadla, Robert Ogór, Barbara Jerschina, Maja Klajda, Paweł Dudek – Czadoman, Arkadiusz Sadowski, Tomasz Marczewski, Krzysztof Przybył oraz Artur Lewandowski.

Laureatami tytułu „Optymistyczna Firma Roku 2024” zostały firmy, które w swojej działalności kierują się życzliwością i optymizmem: Alpaca Studio, DJ Artur Samsel, Beaty Lips Kami, Emil Wieczorek, Grawer Bagatela, Kongres 60 Milionów, Binkowska Foto Professional oraz Bar & Action Team.



Maja Klajda - Miss Polonia 2024,
Lech Wałęsa



Alicja Węgorzewska,
Beata Borucka (Silver TV)



Mariusz Pujszo,
Wiola Wrześcińska



Paweł Dudek „Czadoman”



Ewa Jasek, Robert Ogór, Consuella Pujszo, Mariusz Pujszo,
Marika Jasek, Izabella Binkowska



Artur Lewandowski, Lech Wałęsa, Ewelina Gawlik



Mariusz Pujszo,
Consuella Pujszo

Zdjęcia: AKPA/Jacek Kurnikowski, archiwum własne



Optymistyczna Firma Roku 2024: Binkowska Foto Professional, Beauty Lips Kami, Alpaca Studio, DJ Artur Samsel, Emil Wieczorek, Kamil Szymański, Bar&Action Team



Mariusz Pujszo,
Beata Borucka

Lech Wałęsa -
Super Optymista Roku 2024,
Mariusz Pujszo



Mariusz Pujszo,
Ewa Minge



Edyta Muda,
Ewelina Gawlik



Ewa Pacuła,
Maciej Łuczak

Katarzyna Niezgoda,
Paweł Markiewicz

Optymistyczne Miasto Roku 2024: Krasnystaw, Lidzbark Warmiński,
Optymistyczne Miejsce Roku 2024: Muzeum Techniki i Motoryzacji
w Otrębusach, Fabryka Marzeń, Restauracja Tran Tran,
Muzeum Domków dla Lalek, Gier i Zabawek

Nie mogło zabraknąć w gronie laureatów miast, które poprzez swoje działania podnoszą poziom optymizmu wśród swoich mieszkańców. Jako Optymistyczne Miasto Roku 2024 wyróżnienie otrzymały: Krasnystaw i Lidzbark Warmiński.

Szczególne wyróżnienie „Optymistyczne Miejsce Roku 2024” powędrowało do miejsc, które wśród odwiedzających budzą uśmiech na twarzy i przywołują same pozytywne emocje. Otrzymali je: Muzeum Techniki i Motoryzacji w Otrębusach, Fabryka Marzeń, Tawerna Kapitańska, restauracja Tran Tran, Muzeum Domków Lalek, Gier i Zabawek i Casa Ristoranti.

Wyróżnienia z optymistycznym tytułem otrzymali: Fundacja Misja Skarb jako „Optymistyczna Fundacja Roku 2024”, duet Mr. Geno Mr. Jack jako „Optymistyczny Zespół Roku 2024” oraz ApolinarSKI Group jako „Najbardziej Optymistyczna Grupa Kaskaderska Jazdy Konnej Roku 2024”.

Za „Najbardziej Optymistyczny Region Polski Roku 2024” zostało uznane Mazowsze.

W trakcie gali przeprowadzono licytację na rzecz fundacji „Jestem Optymistą”, wśród licytowanych przedmiotów były także osobiste pamiątki Lecha Wałęsy.



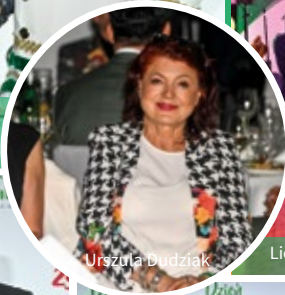
Super Optymista Roku 2024: prof. Andrzej Fał, Alicja Węgorzewska,
prof. Mirosław Ząbek, Ewa Błaszczuk, Urszula Dudziak, Lech Wałęsa,
Ewa Minge, Ewelina Gawlik, Mariusz Pujszo



Najbardziej Optymistyczny Roku 2024: Fundacja Misja Skarb, Mr. Geno i Mr. Jack,
Grupa Kaskaderska Jazdy Konnej, Region Polski - Mazowsze



Mariusz Pujszo,
Czadoman



Urszula Dudziak



Licytacja na rzecz fundacji Jestem Optymistą



Dorota i Radek Liszewski



Mariusz Pujszo,
Emil Wieczorek



Goście Galii



Maja Hyży,
Konrad Kozak

O optymistyczną i energetyczną oprawę muzyczną zadba-
li m.in.: Szafa Gra, Alicja Węgorzewska, Krzysztof KASA
Kasowski oraz Agnieszka Wiechnik.

Sierpniowy wieczór zgromadził wielu gości, wśród nich po-
jawili się znani optymiści: Katarzyna Niezgodna oraz Paweł
Markiewicz, Michał Milowicz, Tatiana Sosna-Sarno, prof.
Michał Kleiber z żoną, Jerzy Grunwald, Radek Liszewski,
Ewa Pacuła i Marcin Łuczak.

Gala „Optymista Roku 2024” prowadzona została przez Da-
niela Kluska i Wiołę Wrzesińską.

Partnerem wydarzenia był Samorząd Województwa Mazo-
wieckiego, a Partnerem Głównym firma Nova Praca Group.



Partner Wydarzenia



czy warto

BYĆ OPTYMISTĄ?



MARIUSZ
PUJSZO

Oczywiście, że warto! Bardzo bym chciał, aby coraz więcej ludzi podchodziło do życia optymistycznie, aby mieli wiarę w siebie, w innych i byli bardziej życzliwi.

Optymizm po prostu daje nam radość życia.

Jeżeli wstaniemy rano i powiemy sobie, że ten dzień do mnie należy, dzisiaj będzie super, dzisiaj to wszystko się wyjaśni, to samo pozytywne nastawienie pcha nas do czynów i to jest bardzo ważne!



PROF. MIROSŁAW
ZĄBEK

Warto tworzyć taką atmosferę i sposób życia, żeby być optymistycznym.

To jest niesamowite, że jeśli jesteś optymistą i myślisz o tym, że coś się spełni i to się spełnia, zaczynasz wtedy wierzyć, że marzenia się spełniają. Myśl kreuje rzeczywistość!



EWA
BŁASZCZYK

Tak, jeśli się ma taką optymistyczną świadomość, to po prostu trzeba zachować jasne spojrzenie, bo to bardzo pomaga, stwarza inną energię.

Ludzie inaczej też to odbierają i wszystko lepiej idzie.



JĘDRZEJ
BROŻNIAK

Myślę, że optymizm nas stale ciągnie do tego, żeby być lepszym, że to optymizm, który mamy, pozwala nam te trudne momenty przezwyciężać i zawsze widzieć tę szklankę do połowy pełną i chwytać dzień.



PIOTR
JANIAK

Warto, bo czy wieje wiatr czy świeci słońce, my jesteśmy cały czas pozytywnie nastawieni.





LECH
WAŁĘSA

Czy optymizm pomógł Panu w życiu?

Ja jestem realistą, ja wszystko stawiam na zrozumienie. W związku z tym mój optymizm jest realizmem. Trzeba wiedzieć, co się robi, dokąd zmierza, jakie są możliwości, że nie da się pewnych rzeczy osiągnąć. To trzeba rozumieć! Warto rozumieć czasy, w których przyszło nam żyć i z tego wynika optymizm.



MAJA
KLAJDA
Miss Polonia 2024

Warto jest być optymistą, ponieważ wtedy skupiamy się na pozytywnych stronach. Możemy czerpać więcej radości z życia, budzić się z uśmiechem. Przyciągając tą pozytywną energię, tworzymy sobie szczęśliwą rzeczywistość.



MAJA
HYŻY

Musimy się uśmiechać do życia! Czasami miałam myśli, że chciałabym mieć więcej albo chciałabym śpiewać na większych scenach. Najważniejsze jest jednak zaakceptowanie siebie i swojego życia i cieszenie się po prostu z tego co się ma i mieć dużo dzieci tak jak ja mam!



BEATA
TADLA

Optymistą nie tylko warto, ale i trzeba być, bo optymista to człowiek, który po pierwsze jest dobry i ezulą dla siebie, który wierzy w siebie. Jeżeli jest się dla siebie lepszym, to jest się lepszym dla świata, a świat nas bardzo, bardzo potrzebuje. Być optymistą, to znaczy być wdzięcznym za ludzi wokół siebie. Ja mam takich ludzi, dzięki którym po prostu mogę nie tylko przeżyć długość życia, ale pełną jego szerokość.



BEATA
BORUCKA

Optymistami jesteśmy wszyscy, tylko pesymiści mieli pecha, więc do przodu coco jumbo i jedziemy!





**EWELINA
GAWLIK**

Należy nawet zarażać tym optymizmem, uśmiechać się po prostu do ludzi i cieszyć się życiem i każdą chwilą. Myślę, że optymizm to jest taka wrodzona cecha, naprawdę uważam, że to coś trzeba mieć w sobie, ten uśmiech, tą radość z życia, trzeba się takim urodzić!



**EWA
MINGE**

Trzeba być optymistą, bo jedynie optymizm pozwala nam przeżyć i optymizm pozwala nam marzyć, optymizm pozwala nam iść dalej. Pozdrawiam wszystkich optymistów, ale też i pesymistów. Patrzcie na nas, warto jest zmienić swoje myślenie! Ja, swój optymizm buduję na porażkach, buduję na problemach, z których wyszłam. Swoją optymizm buduję również na tym, że mam grono cudownych przyjaciół.



**ROMAN
SZCZEPKOWSKI**

Pozdrawiam wszystkich optymistów, tych którzy są i którzy będą optymistami. Tak jak Mariusz mówi, nieważne kto wstaje wczesnie, ważne, kto wstaje uśmiechnięty! Oo! I ja zawsze wstaję uśmiechnięty i całe życie jestem uśmiechnięty! Ten uśmiech trzeba przekazywać wszystkim.



**BARBARA
JERSCHINA**

Dla mnie Mariusz Pujaso to jest król optymistów, i jak to się mówi, wśród swoich najlepiej się czujemy!



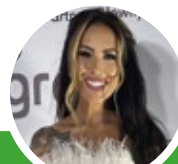
**RADOSŁAW
LISZEWSKI**

Jeżeli człowiek myśli pozytywnie i wytwarza takie pozytywne flow, to po prostu fajne rzeczy go spotykają.



CZADOMAN

Ja apeluję, wnoszę i podnoszę, żeby co drugi dzień, był dniem optymisty!



Pytania zadawała
SAMANTA BEATA JAWORSKA

Dekalog Optimisty

Przeżywaj **radość**,
nie oszczędzając siebie
w jej okazywaniu.

Dojrzałe kochaj zmiany
– pielęgnuj ciekawość
i otwartość na nowości.
Ryzyko to narzędzie sukcesu,
nie bój się z niego korzystać.
Z mądrością oswajaj
życiowe i biznesowe
Czarne Łabędzie.

Nie ten odnosi sukces,
kto wstaje wstaje ale
ten kto wstaje uśmiechnięty.
UŚMIECH jest czymś więcej
niż tylko grymasem sympatii
– podaruj każdego dnia swój
uśmiech co najmniej
5 osobom.

Wzmacniaj nawyki
używania zwrotów
„DZIĘKUJE” i „PROSZE”
– okazuj innym
wdzięczność za czynione
przez nich dobro.

Przyszłość jest częścią
życia każdego człowieka –
ufając w sprzyjający ci los
odkrywaj jego
pozytywne strony.

Prać nad uważnością –
skupiaj się na znalezieniu
ROZWIĄZAŃ, nie szukaniu
winnych. Z każdej sytuacji
są co najmniej trzy wyjścia,
zwykle jest ich więcej.

Uwierz w swoją
skuteczność
– rozwijaj i doskonal ją
na różne sposoby.
Czasami o swoje marzenia
warto walczyć latami.

Bądź **kreatorem**
własnego szczęścia – dbaj
o zdrowe, radosne i życzliwe
nastawienie do siebie, innych
ludzi i świata, bądź **autorem**
szczęśliwego życia. Nie
gniewaj się na innych,
szkoda życia.

Myśl o swoich
celach i sposobach ich
osiągania. Nawet jeśli
wszystko straciłeś/straciłaś
to przypomnij sobie kiedy
zaczynałeś/zaczynałaś
i zacznij raz jeszcze.

Smakuj różne chwile
swojego życia –
odkrywaj ich sens,
pogłębiając satysfakcję.

Leszek Mellibruda, Mariusz Pujszo



TOMASZ MARCZEWSKI



INSTAGRAM



FACEBOOK



TIKTOK



OD DOMOWYCH SMAKÓW PO ŚWIATOWE KULINARIA:

HISTORIA PÓŁFINALISTY XII EDYCJI MASTERCHEFA POLSKA I ŚWIATOWEJ KLASY PRZEDSIĘBIORCY.

Jak zaczęła się Pana przygoda z gotowaniem? Czy to pasja, którą ma Pan od dziecka, czy też pojawiła się później?

Moja pasja do gotowania pojawiła się stosunkowo późno, głównie z potrzeby chwili. Po ślubie zacząłem zauważać, że potrawy przygotowywane przez moją żonę przestawały mi odpowiadać smakowo. Stwierdziłem, że coś trzeba z tym zrobić i zacząłem eksperymentować w kuchni. Ważnym elementem były również nasze podróże. Odwiedzaliśmy różne zakątki świata, gdzie kosztowaliśmy lokalnych potraw. Po powrocie do domu starałem się odtworzyć smaki, które nas zachwycaly. To był proces, który trwał wiele wiele lat, nie była to nagła zmiana, a raczej stopniowy rozwój tej pasji.

Pytanie, które pewnie nurtuje wszystkich – jak to się stało, że trafił Pan do programu?

To zabawna historia! Pewnego dnia odebrałem telefon, a jakiś miły pan od razu zaczął mówić na „ty” i zapytał, czy dysponuję wieloma tygodniami, bo przeszedłem casting do MasterChefa. Pomyślałem, że to chyba pomyłka, bo ja żadnego zgłoszenia, ani ankiety nie wysyłałem. Okazało się, że moja córeczka zgłosiła mnie bez mojej wiedzy i zrobiła to na tyle skutecznie, że przeszedłem pierwszy etap castingu. Do dzisiaj tylko ona i TVN wiedzą, co dokładnie było w tym zgłoszeniu! Początkowo miałem sporo obaw, czy w ogóle warto podejmować się takiego wyzwania. Praca zawodowa była na pierwszym miejscu, a udział w programie wymagał ogromnego zaangażowania. Jednak z jednej strony perspektywa gotowania przed kamerami była ekscytująca, a z drugiej – bardzo stresująca. Mimo to postanowiłem zaryzykować. Był to jeden z najlepszych wyborów w moim życiu. Sam program nauczył mnie nie tylko nowych technik kulinarnych, ale też pozwolił poznać niesamowitych ludzi, którzy, podobnie jak ja, dzielą pasję do gotowania.

Jest Pan nie tylko miłośnikiem kuchni i gotowania, lecz także przedsiębiorcą.

Dokładnie tak, od 30 lat z sukcesem prowadzę swoją firmę poligraficzną MM Druk Serwis. Firma ta zajmuje się m.in. usługami Print Management, czyli oferuje wyspecjalizowane usługi w zakresie zarządzania drukiem i outsourcingiem procesów poligraficznych dla dużych korporacji. Zajmujemy się głównie produkcją, konfekcjonowaniem oraz dostawą materiałów poligraficznych. Natomiast ja osobiście prowadzę dział o nazwie MMDS Machines, w którym zajmuję się sprzedażą i dystrybucją przemysłowych maszyn do produkcji opakowań kartonowych dla europejskich drukarni opakowaniowych. Bardzo lubię tę pracę, związane z nią podróże po całym świecie, negocjacje handlowe. Bezpośredni kontakt z klientem bardzo mnie pasjonuje – tak jak gotowanie!

Na co dzień nie zajmuje się Pan nie tylko gotowaniem, ale także prowadzi również firmę poligraficzną. Jak udaje się łączyć te dwa różne światy?

Sam się nad tym zastanawiam! Jeszcze przed MasterChefem byłem bardzo zajęty prowadzeniem swojej firmy, a teraz, gdy mam jeszcze mniej czasu, jakimś cudem nadal udaje mi się to wszystko pogodzić! Może to dlatego, że z związku z moją kontuzją kolan, musiałem ograniczyć uprawianie sportu, a ten „zaoszczędzony” czas poświęcam teraz na gotowanie....?

Pana sukces w MasterChefie jest imponujący. Jakie elementy były kluczowe, aby dojść tak daleko w programie? Ciężka praca, talent, determinacja, a może coś jeszcze?

Myszę, że kluczową rolę odegrała, tak na prawdę, kombinacja wszystkich tych czynników – trochę talentu, dużo determinacji i masa ciężkiej pracy. Talent na pewno pomógł mi improwizować w sytuacjach kryzysowych, na przykład gdy brakowało produktów do dania, które miałem przygotować. Nie osiągnąłbym jednak tego wszystkiego bez ciągłego doskonalenia swoich umiejętności i zwykłej miłości do „karmienia ludzi”.

Czy odczuł Pan zmianę w podejściu ludzi do siebie i swojej pasji po udziale w programie? Czy odczuwa Pan blaski i cienie sławy?

Raczej czuję pewną presję. Cokolwiek teraz przygotowuję, jest oceniane na wyższym poziomie, ponieważ ludzie oczekują, że będzie to „potrawa od MasterChefa”. Czasami jest to stresujące, ale staram się radzić sobie z tym wyzwaniem. Wierzę, że moje dania są teraz na poziomie, który spełnia te oczekiwania. Jednocześnie staram się nie tracić radości z gotowania. Według mnie jest to najważniejsze, żeby nie zatracić tej pasji w pogoni za perfekcją.



”

Chciałbym, aby ludzie poprzez moje dania doświadczali radości. Gotowanie to nie tylko jedzenie, ale również okazja do spędzenia czasu z bliskimi przy stole, do rozmów, dzielenia się wrażeniami i przeżyciami.

Program dał mi szansę na rozwój, ale też nauczył pokory. Gotowanie to ciągła nauka, a każdy dzień w kuchni to nowe wyzwania i inspiracje.

Czy popularność zdobyta w programie pomaga?

Popularność po MasterChefie jest trochę przereklamowana. To, co osiągam, wynika głównie z ciężkiej pracy, a sukces w programie jest tylko dodatkiem. Sama sława nie wystarcza. Jednak dzięki połączeniu obu tych rzeczy, mogę prowadzić wiele warsztatów kulinarnych, współpracować z restauracjami i realizować inne projekty.

Co jest dla Pana największą nagrodą – uznanie u innych, finanse, rozpoznawalność, a może coś zupełnie innego?

Największą nagrodą jest dla mnie satysfakcja z tego, że stale rozwijam swoje umiejętności. Uważam, że to również widać na talerzu. Poza tym ilość spotkań kulinarnych i eventów, w których biorę udział, jest dla mnie ogromnym motorem napędowym. Kalendarz mam aktualnie wypełniony aż do końca lutego. Czuję się ogromnie wyróżniony tym, że ludzie chcą się ze mną spotykać, korzystać z mojej wiedzy, czy organizować ze mną eventy.

Stworzył Pan także brand Tomascook związany właśnie ze swoją pasją do kuchni. Co się za nim kryje?

Tworzenie marki Tomascook zajęło nam prawie rok, ale w końcu się udało. Po programie zacząłem spędzać mnóstwo czasu w różnych kuchniach świata, co zainspirowało mnie do stworzenia oficjalnej marki. Pod brandem Tomascook oferujemy warsztaty kulinarne, tworzenie menu i dań dla restauracji, a nawet wsparcie w ich zakładaniu – od projektowania kuchni po dobór personelu. Jedną z unikalnych usług, jakie oferujemy, jest możliwość przejęcia przeze mnie mesy na katamaranach, na wszelkiego rodzaju rejsach morskich, podczas których przygotowuję lokalne potrawy z produktów dostępnych w danym regionie. Jeśli ktoś chciałby spróbować kulinarnych doznań na jachcie – serdecznie zapraszam! Wasz jachtowy cook Was ugości. Dodatkowo, ze wsparciem mojej córki, prowadzę też media społecznościowe, @tomascook_masterchef, na których dzielimy się masą ciekawych i oryginalnych przepisów, które razem wymyśliłyśmy i tworzymy z tego content. Zapraszam więc do obserwowania TomasCooka na Instagramie, Facebooku czy Tik Toku, bo warto!



Jakie wartości chciałby Pan przekazywać innym poprzez swoją kuchnię?

W życiu szalenie ważne są emocje. Chciałbym, aby ludzie poprzez moje dania doświadczali radości. Gotowanie to nie tylko jedzenie, to także okazja do spędzenia czasu z bliskimi przy stole, do rozmów, dzielenia się wrażeniami i przeżyciami. Jedzenie to pretekst do bycia razem, tworzenia wspomnień, a dla mnie to esencja kuchni. Samo smakowanie dań jest ważne, a nawet bardzo, mimo że jest w sumie krótkotrwałym miłym doznaniem. Rozmowy z ludźmi przy stole pozostają dłużej i głębiej w pamięci. Według mnie, to właśnie jest sedno gotowania.

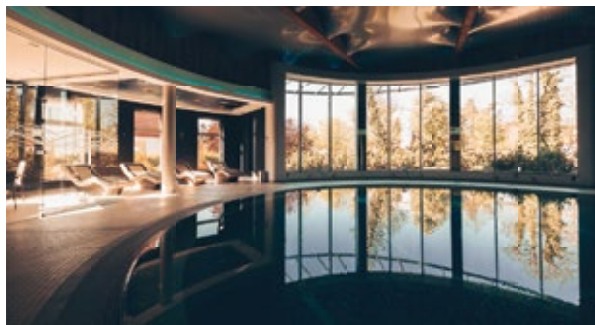
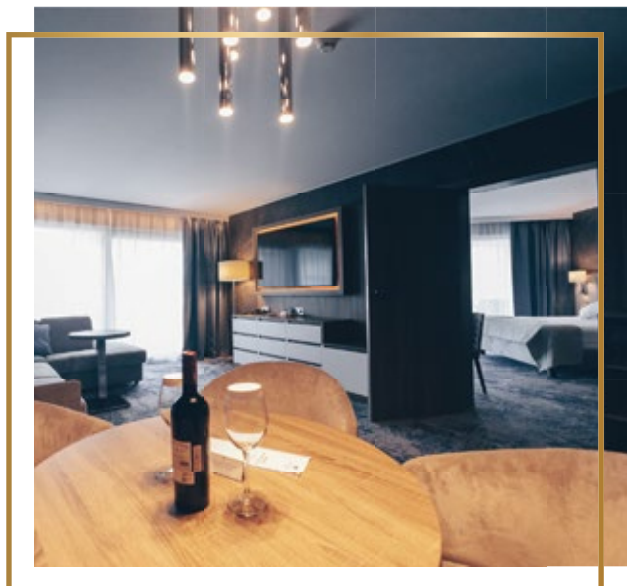
Co jest dla Pana najważniejsze, zarówno w kuchni, jak i w życiu?

Szczerłość i autentyczność w kuchni, w biznesie, unikam skrótów i „ulepszaczy”. To, co podaję na talerzu, jest prawdziwe, tak samo jak to, kim jestem na co dzień. Stawiam na autentyczność i nie oferuję rzeczy, na których się nie znam.

Jakie są Pana plany na najbliższą przyszłość, zarówno w gastronomii, jak i poza nią?

Jeśli chodzi o kulinaria, to w głowie mam pewien duży projekt. Aktualnie szukam możliwości jego finansowania, ale gdy to się uda, będzie to naprawdę ogromne wydarzenie. Wręcz na skalę krajową i na pewno będzie o nim głośno. Mam nadzieję, że projekt ten będzie kiedyś tak znany i prestiżowy, jak słynny lyoński kulinarny instytut Paula Bocus’a. Oprócz tego chcę oczywiście kontynuować rozwój mojej kariery w poligrafii. Obecnie przygotowuję się do procesu sukcesji w firmie, co jest dla mnie również wielkim wyzwaniem.

*Rozmawiała: Marta Kaczmarczyk
Zdjęcia: archiwum własne.*



LUKSUSOWE HOTELE NAD MORZEM

Grupa Hotele Nadmorskie to: Hotel Sanator w Dźwirzynie, Hotel Unitral w Mielnie oraz Hotel Lidia w Dartowie.

www.hotelnadmorskie.pl



ASPEN PRIME
SKI & BIKE RESORT
◆ ◆ ◆ ◆



ASPEN PRIME SKI & BIKE RESORT

LUKSUS BLISKO NATURY!

W MAŁOWNICZYM PODLESIU, U PODNÓŻA GÓR OPAWSKICH, GDZIE CISZA SPOTYKA SIĘ Z SZUMEM DRZEW, ZNAJDUJE SIĘ PRAWDZIWA PERŁA - ASPEN PRIME SKI & BIKE RESORT.

TO MIEJSCE, KTÓRE ŁĄCZY W SOBIE BLISKOŚĆ NATURY, NOWOCZESNOŚĆ I NIESKOŃCZONE MOŻLIWOŚCI AKTYWNEGO WYPOCZYNKU. NIC DZIWNEGO, ŻE JEST TO JEDEN Z ULUBIONYCH KIERUNKÓW ZARÓWNO DLA MIŁOŚNIKÓW ZIMOWYCH SZALEŃSTW, JAK I TYCH, KTÓRZY SZUKAJĄ CHWILI WYTCHNIENIA W KOMFORTOWYCH WARUNKACH.

W SERCU NATURY PRZEZ CAŁY ROK

Aspen Prime Ski & Bike Resort zachwyca o każdej porze roku. Zimą ośrodek staje się bazą wypadową dla miłośników białego szaleństwa. Okolica obfituje w liczne stoki narciarskie i trasy biegowe, doskonale zarówno dla początkujących, jak i zaawansowanych narciarzy. Bez względu na to, czy marzysz o spokojnej zabawie, czy dynamicznych zjazdach, z pewnością znajdziesz tu coś dla siebie.

Wiosną i latem Podlesie przemienia się w raj dla rowerzystów i piechurów. Małownicze trasy prowadzą przez gęste lasy, łąki i szlaki górskie, które oferują zapierające dech w piersiach widoki. Jesienią natomiast okolica tonie w kolorach złota i czerwieni, stając się idealnym miejscem na długie spacery i odpoczynek z dala od miejskiego zgiełku.

KOMFORTOWY WYPOCZYNEK

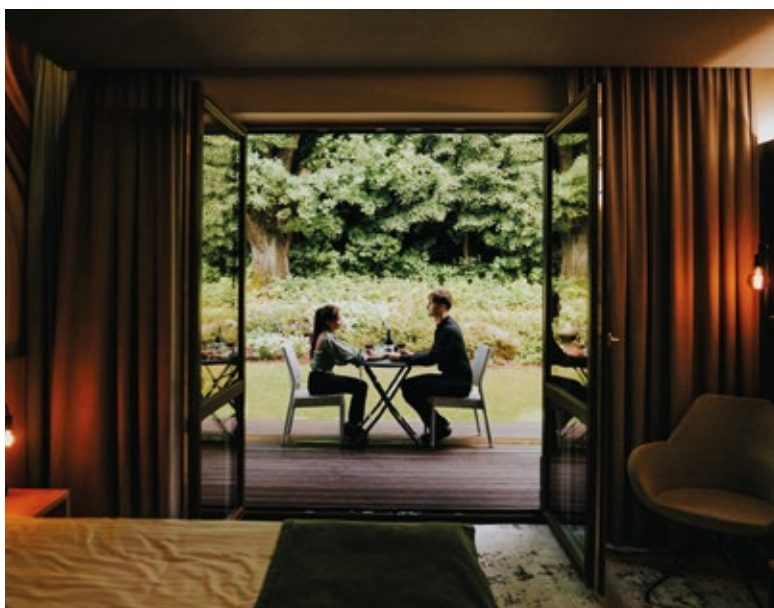
Sam resort to synonim luksusu i wygody. Goście mogą wybierać spośród przestronnych, nowoczesnie urządzonej pokoi oraz apartamentów, które oferują nie tylko stylowe wnętrza, ale także panoramiczne widoki.

Wysokie okna pozwalają cieszyć się pięknem okolicy bez względu na pogodę – wschody słońca nad ośnieżonymi szczytami lub wierzchołkami drzew, czy mgły unoszące się nad dolinami pozostają w pamięci na długo.

Resort kładzie duży nacisk na personalizację usług. Każdy szczegół został tu przemyślany, aby spełniać potrzeby nawet najbardziej wymagających gości.

Od designerskich pokoi, przez kojącą zmysły atmosferę, aż po możliwość zamówienia do pokoju lokalnych i restauracyjnych specjałów – każdy pobyt to wyjątkowe doświadczenie.





RELAKS W NAJLEPSZYM WYDANIU

Jednym z największych atutów Aspen Prime Ski & Bike Resort jest jego luksusowe spa, które zdobyło już uznanie gości z całej Polski i zza granicy. Strefa wellness to prawdziwe sanktuarium relaksu – basen z widokiem na góry, jacuzzi, sauny fińska i parowa oraz gabinety masażu, w których doświadczeni terapeuci zadbają o pełne odprężenie ciała i umysłu.

Szczególnym zainteresowaniem cieszą się autorskie rytuały inspirowane naturą. Zabiegi z wykorzystaniem ziół i olejków eterycznych to idealny sposób na regenerację po aktywnym dniu na stoku, czy zgłębianiu uroków okolicznych atrakcji. Spa w Aspen Prime to miejsce, gdzie czas zwalnia, a troski dnia codziennego stają się odległym wspomnieniem.

BOSQA – KUCHNIA, KTÓRA URZEKA

Nie sposób pominąć wyjątkowej kuchni, jaką oferuje resortowa restauracja BOSQA. Nasi kucharze, inspirowani lokalnymi tradycjami i światowymi trendami, tworzą prawdziwe kulinarne dzieła sztuki. Menu zmienia się sezonowo, by wykorzystać najświeższe dostępne składniki, a każda potrawa jest starannie skomponowana pod kątem smaku i estetyki.

Goście mogą liczyć na dania oparte na regionalnych produktach – od aromatycznych serów, przez świeże ryby, aż po doskonale mięsa. Nie brakuje także propozycji dla wegan i vegetarian, a szeroka karta win i deserów dopełnia doznania kulinarne.

ŁUDZIE, KTÓRZY TWORZĄ MAGIĘ ASPEN PRIME

Aspen Prime Ski & Bike Resort to nie tylko luksusowe wnętrza, niesamowite widoki czy wysmienita kuchnia – to przede wszystkim ludzie, którzy tworzą jego duszę. Zespół pracowników to prawdziwi pasjonaci, którzy każdego dnia z uśmiechem wkładają serce w to, by każdy Gość czuł się tu wyjątkowo. Ich zaangażowanie, ciepło i profesjonalizm sprawiają, że w Aspen Prime panuje rodzinna atmosfera, którą czuć od pierwszej chwili. Goście podkreślają, że dzięki uprzejmości i uśmiechowi personelu resort zyskuje niepowtarzalny charakter, a każdy pobyt staje się niezapomnianym doświadczeniem. Tu każdy szczegół ma znaczenie – od serdecznego powitania, przez dbałość o indywidualne potrzeby, aż po pożegnanie, które zawsze pozostawia wrażenie, że chce się tu wracać jak do domu.

IDEALNE MIEJSCE NA KAŻDĄ OKAZJĘ

Aspen Prime Ski & Bike Resort to nie tylko miejsce na wymarzony urlop, ale także doskonała lokalizacja na organizację różnorodnych wydarzeń – od kameralnych spotkań rodzinnych, przez ekskluzywne bankiety, aż po biznesowe konferencje. Profesjonalna obsługa, piękna okolica i wszechstronność obiektu sprawiają, że każde wydarzenie nabiera wyjątkowego charakteru.

ASPEN PRIME - ROZWÓJ W TROSCE O KOMFORT GOŚCI

Aspen Prime Ski & Bike Resort nieustannie się rozwija, aby sprostać oczekiwaniom swoich Gości. Już w 2025 roku resort poszerzy swoją bazę noclegową, oferując nowe, jeszcze bardziej komfortowe apartamenty i pokoje z widokiem na górskie krajobrazy. Strefa spa powiększona zostanie o gabinety odnowy biologicznej, w której wykonywane będą najbardziej ekskluzywne zabiegi, o których marzy każda kobieta. To kolejny krok w kierunku podwyższenia standardów Aspen Prime.

PRZYJEDŹ I POZNAJ UROK PODLESIA

Podlesie to miejsce, które urzeka nie tylko przyrodą, ale także spokojem, jakiego tak bardzo brakuje w dzisiejszych czasach. Aspen Prime Ski & Bike Resort, z jego doskonałą lokalizacją i bogatą ofertą, to resort, który spełni oczekiwania nawet najbardziej wymagających Gości.

Jeśli szukasz miejsca, gdzie luksus spotyka się z naturą, a relaks przeplata się z aktywnym wypoczynkiem, nie czekaj – zaplanuj swoją wizytę w Aspen Prime Ski & Bike Resort już dziś. Pozwól sobie na chwilę oddechu i zanurz się w wyjątkowej atmosferze, jaką oferuje ten niezwykły zakątek.

Zdjęcia: archiwum własne.



A man wearing a grey top hat, sunglasses, a white textured blazer, a light-colored shirt, black trousers, and red and black patterned loafers. He is holding a black cane in his right hand. He is standing in a bar or restaurant with a bar counter and shelves of bottles in the background. There are red and white striped decorations and a red and white striped ball hanging from the ceiling. A red circular graphic is in the bottom right corner.

Jacek Golbert

ARTYSTA PEŁEN PASJI I KREATYWNOŚCI



OD PONAD TRZECH DEKAD JACEK GOLBERT, ZNANY RÓWNIŻ JAKO MR. JACK, NIEUSTANNIE INSPIRUJE SWOIM TALENTEM I NIEPOWTARZALNĄ WRAŻLIWOŚCIĄ MUZYCZNĄ. JEGO ARTYSTYCZNA DROGA, ROZPOCZĘTA W 1990 ROKU, TO HISTORIA PEŁNA PASJI, CIĘŻKIEJ PRACY ORAZ NIEZLICZONYCH SUKCESÓW NA POLSKIEJ I MIĘDZYNARODOWEJ SCENIE MUZYCZNEJ.

Nieustająca twórczość i przeboje, które zapadają w pamięć

Na przestrzeni lat Jacek Golbert stworzył wiele niezapomnianych utworów, które podbiły serca słuchaczy. Jednym z takich przebojów jest piosenka „Bezsenna noc”, która znalazła się na składance CD „Zabawa z Vox FM w rytmie hitów”. To wyjątkowe wyróżnienie potwierdziło, że twórczość Jacka jest doceniana zarówno przez publiczność jak i branżę muzyczną. Kolejnym hitem stworzonym przez artystę jest utwór „Oczy jak diamenty”, „Bez Ciebie moja dziewczyno”, które szybko zdobyły popularność dzięki swojej chwytliwej melodii i emocjonalnemu przekazowi. Kompozycja ta stała się kolejnym dowodem na to, że Jacek Golbert doskonale odnajduje się w różnych gatunkach muzycznych, jednocześnie pozostając wiernym swojemu stylowi

Początki kariery: Flash Dance i pierwsze kroki w muzyce

Rok 1990 okazał się przełomowy dla Jacka Golberta. To właśnie wtedy została wydana pierwsza kasetka magnetofonowa zatytułowana „Flash Dance”. W czasach, gdy technologia dopiero wchodziła w erę płyt CD, kasetka ta była świadectwem niezwykłego talentu oraz determinacji młodego artysty. „Flash Dance” to nie tylko zapis pierwszych muzycznych poszukiwań Jacka, ale również początek drogi, która miała na zawsze zmienić jego życie. Niedługo później Jacek rozpoczął prace nad autorskimi projektami, tworząc muzykę oraz teksty. Jego wyjątkowe kompozycje zdobywały uznanie słuchaczy, co zaowocowało wydaniem trzech płyt CD. Każdy z tych albumów był niepowtarzalnym połączeniem emocji, melodii i nowatorskich aranżacji, a jednocześnie stanowił odzwierciedlenie indywidualnego stylu artysty.

Współpraca: „Kochana Polsko” i międzynarodowe sukcesy

Ostatnia dekada była dla Jacka Golberta okresem szczególnie intensywnej pracy twórczej i współpracy z wieloma artystami polskiej sceny muzycznej. Jednym z projektów tego okresu była współpraca z Bogdanem Szymańczakiem, która zaowocowała powstaniem płyty „Kochana Polsko”. Szczególną popularność zdobył utwór „Inka”, będący hołdem dla legendarnej bohaterki II wojny światowej. Kompozycja ta nie tylko poruszyła serca Polaków, ale również zdobyła pierwsze miejsce na międzynarodowym festiwalu „Losy Polaków”. Sukces ten był dowodem na to, że teksty i muzyka Jacka Golberta jest uniwersalna i potrafi przekraczać granice kulturowe. Wspólnie z Bogdanem Szymańczakiem Jacek wydał również włosko-polską płytę „Witajcie przyjaciele”. Album ten, pełen pięknych i wzruszających utworów, stał się symbolem międzynarodowej współpracy oraz przyjazni artystycznej.

Duet Mr. Geno i Mr. Jack: światowe przeboje i muzyczne innowacje

Kolejnym etapem kariery Jacka Golberta jest współpraca z Eugeniuszem Witkiem, znanym również jako Mr. Geno. Razem stworzyli duet „Mr. Geno i Mr. Jack”, który szybko zdobył uznanie dzięki swoim dynamicznym, energetycznym utworom. Wśród ich najbardziej rozpoznawalnych kompozycji znalazły się takie hity, jak „Miami Dream”, „Na Karaibach” czy „Płażowe Lambo”. Warto dodać, że teledyski do „Miami Dream” oraz „Płażowe Lambo” były kręcone w malowniczym Miami w Stanach Zjednoczonych, co nadało tym utworom wyjątkowy, egzotyczny klimat. Ich dynamiczne brzmienia, chwytliwe teksty i pozytywna energia sprawiają, iż utwory duetu podbijają serca słuchaczy w Polsce i za granicą.



Każda z tych piosenek przenosi słuchaczy w świat marzeń, egzotyki i dobrej zabawy, a jednocześnie ukazuje niezwykłą kreatywność duetu. Projekty realizowane zostały zrealizowane przy współpracy ze studiem nagrań AK – Artur Kasza.

Świąteczna magia i międzynarodowe projekty

Jacek Golbert, jako artysta o wszechstronnych zainteresowaniach, nie ogranicza się do jednego gatunku muzycznego. Dowodem na to są jego autorskie pastorałki, które zyskały popularność zarówno w Polsce, jak i za granicą. Wśród nich szczególnie miejsce zajmuje świąteczna piosenka „Kocham Święta”, która zdobyła uznanie dzięki swojej cieplej, radosnej atmosferze. Teledysk do tej pastorałki został nagrany w Nowym Jorku, co nadało projektowi wyjątkowego, międzynarodowego charakteru. Co więcej, dzięki tłumaczeniu pana Pawła Mrowca, piosenka zyskała anglojęzyczną wersję zatytułowaną „Time for Christmas”. Utwór został nagrany również w języku angielskim, co otworzyło drzwi do serc słuchaczy na całym świecie. Innym świątecznym dziełem Jacka jest pastorałka „Ten magiczny czas”, będąca połączeniem tradycyjnego klimatu świątecznego z nowoczesnymi brzmieniami. Kompozycje te pokazują, że Jacek Golbert potrafi uchwycić w swojej muzyce magię najpiękniejszych chwil w roku, jednocześnie wprowadzając w nie nową, świeżą jakość.

Nieustająca pasja i plany na przyszłość

Pomimo licznych sukcesów Jacek Golbert nie spoczywa na laurach. Wciąż tworzy nowe utwory, które łączą różnorodne style muzyczne, z których jest znany. Obecnie pracuje nad kolejną płytą, która ma być podsumowaniem jego dotychczasowych doświadczeń artystycznych, a jednocześnie zapowiedzią nowych kierunków w jego twórczości. Jacek Golbert to artysta, który w swojej muzyce potrafi łączyć tradycję z nowoczesnością, emocje z innowacją, a lokalne inspiracje z uniwersalnym przekazem. Jego twórczość od lat zachwyca, inspiruje i wzrusza, a jego talent i determinacja sprawiają, że jest jednym z najbardziej cenionych artystów na polskiej scenie muzycznej.

Podsumowanie

Historia Jacka Golberta to opowieść o pasji, determinacji i miłości do muzyki. Jego bogata twórczość, od debiutanckiej kasy „Flash Dance”, przez liczne współpracy z artystami, aż po międzynarodowe projekty, jest świadectwem niezwykłego talentu i kreatywności. Dzięki swoim utworom Jacek Golbert nie tylko zyskał uznanie w Polsce, ale również zdobył serca słuchaczy na całym świecie. Dziś, po ponad trzech dekadach na scenie, wciąż pozostaje wierny swoim artystycznym ideałom, nieustannie zaskakując i zachwycając swoją publiczność. Nie ma wątpliwości, że jego kolejne projekty będą równie wyjątkowe i inspirujące, jak wszystko, co stworzył do tej pory.

Zdjęcia: archiwum własne

MIDGARDA ART

PAINT & DECOR



STYLIZACJA
KRZESIEŁ



[FACEBOOK.COM/MIDGARDA.ART](https://www.facebook.com/midgarda.art)



[INSTAGRAM.COM/MIDGARDAART](https://www.instagram.com/midgardaart)

INSTAGRAM





fot. Archiwum własne

DR ANNA PŁATKOWSKA

ZAŁOŻYCIELKA KLINIKI ANCLARA HEALTH & AESTHETICS
W ROZMOWIE Z BOŻENĄ LACH

Pani Doktor, jest Pani założycielką Kliniki Anclara Health & Aesthetics. Jakie były Pani początki w branży medycyny estetycznej i co skłoniło Panią do założenia własnej kliniki?

Moja droga zawodowa rozpoczęła się od studiów na Uniwersytecie Medycznym w Łodzi oraz Universidad de Murcia w Hiszpanii. Już na etapie nauki interesowałam się dermatologią, szczególnie jej estetycznym wymiarem, który łączy naukę z pięknem i zdrowiem.

Po ukończeniu studiów zdobywałam doświadczenie w najlepszych placówkach medycznych, takich jak Klinika Dermatologiczna Wojskowego Instytutu Medycznego w Warszawie. Jednak zawsze miałam wizję stworzenia miejsca, w którym pacjenci będą mogli otrzymać kompleksową opiekę, dostosowaną do ich potrzeb – miejsca, gdzie połączy się profesjonalizm, empatię i nowoczesne technologie. Tak powstała Klinika Anclara.

Zbudowanie biznesu w branży medycznej to nie lada wyzwanie. Jakie kluczowe kroki podjęła Pani, aby rozwinąć Klinikę Anclara do obecnego poziomu?

Budowanie kliniki medycznej wymaga przede wszystkim strategicznego podejścia i konsekwencji w działaniu. Na początku skupiłam się na wypracowaniu unikalnej wartości marki, czyli połączeniu wysokich standardów medycznych z holistycznym podejściem do pacjenta. Następnie stworzyłam zespół, w którym każdy specjalista jest nie tylko doskonałym fachowcem, ale również osobą dzielącą się naszymi wartościami. Kluczowe było także inwestowanie w najnowocześniejsze technologie – nasze urządzenia i metody terapeutyczne należą do światowej czołówki. Duży nacisk kładę na rozwój osobisty i edukację, zarówno swoją, jak i zespołu, dlatego stale uczestniczymy w szkoleniach i konferencjach.

Jakie wyzwania napotkała Pani podczas rozwijania swojego biznesu w konkurencyjnym środowisku branży medycznej?

Największym wyzwaniem było wypracowanie zaufania pacjentów, co w naszej branży jest absolutnie kluczowe. Wymaga to transparentności, ciągłego podnoszenia jakości usług i budowania relacji z klientami. Kolejnym wyzwaniem był dobór odpowiednich ludzi do zespołu – w medycynie estetycznej kompetencje techniczne to nie wszystko, ważna jest także empatia i zaangażowanie. Nie bez znaczenia są również wyzwania związane z aspektami prawnymi i finansowymi – prowadzenie kliniki medycznej wiąże się z licznymi regulacjami, które trzeba dokładnie przestrzegać.

Klinika Anclara jest liderem w branży medycyny estetycznej i zdobyła prestiżowe wyróżnienia. Jak Pani udało się osiągnąć tak wysoki poziom?

Sukces to efekt połączenia wielu czynników. Przede wszystkim stawiamy na indywidualne podejście do każdego pacjenta – dokładnie analizujemy potrzeby i proponujemy spersonalizowane rozwiązania. Ważną rolę odgrywa też ciągłe inwestowanie w innowacje – wprowadzamy najnowsze technologie i procedury medyczne, które są bezpieczne i skuteczne. Kluczowa jest również jakość obsługi – od pierwszego kontaktu telefonicznego aż po zakończenie terapii pacjent musi czuć, że jest w centrum uwagi. Nieustannie monitorujemy nasze działania, zbieramy opinie i doskonalimy każdy aspekt naszej pracy.

Jak wygląda strategia marketingowa Kliniki Anclara?

Nasza strategia marketingowa opiera się na autentyczności i budowaniu zaufania. Skupiamy się na edukacji pacjentów, co realizujemy poprzez aktywność w mediach społecznościowych, organizowanie webinarów i publikowanie artykułów eksperckich. Kluczowe są także rekomendacje naszych pacjentów – zadowoleni klienci to nasza najlepsza wizytówka. Działamy również lokalnie, współpracując z innymi specjalistami i partnerami. Wierzę, że jakość usług broni się sama, ale odpowiednia komunikacja z rynkiem jest również istotna.

Jakie są Pani dalsze plany związane z Kliniką Anclara?

Planujemy dalszy rozwój kliniki, zarówno pod względem oferty, jak i zasięgu działania. Chcemy wprowadzić jeszcze więcej nowoczesnych procedur i technologii, które odpowiadają na zmieniające się potrzeby pacjentów. Ważnym elementem naszych działań jest także edukacja – organizujemy szkolenia dla lekarzy i specjalistów, aby dzielić się naszą wiedzą i doświadczeniem. W przyszłości rozważamy także otwarcie kolejnych lokalizacji, aby docierać do jeszcze większej liczby pacjentów.

Jaką radę dałaby Pani młodym przedsiębiorcom, którzy chcieliby działać w branży medycznej?

Przede wszystkim trzeba pamiętać, że kluczem do sukcesu jest jakość. W medycynie estetycznej pacjenci oczekują najwyższych standardów, a ich zaufanie jest bezcenne. Warto inwestować w edukację, zarówno swoją, jak i zespołu, oraz w technologie, które pozwolą oferować usługi na najwyższym poziomie. Nie można też zapominać o strategii biznesowej – dobry biznesplan, analiza rynku i dbałość o szczegóły operacyjne to fundamenty każdego udanego przedsięwzięcia.

Jakie wartości przyświecają Pani w prowadzeniu kliniki?

Najważniejsza jest dla mnie etyka zawodowa i szacunek dla pacjenta. Każdy, kto przychodzi do naszej kliniki, powinien czuć się wysłuchany, zrozumiany i zaopiekowany. Cenię także innowacyjność i ciągłe doskonalenie – w naszej branży trzeba stale podążać za rozwojem nauki i technologii. Wierzę również w budowanie relacji – zarówno z pacjentami, jak i z zespołem. Razem możemy osiągnąć naprawdę wiele.



POSITIVE SPACES PRO

ZAPROJEKTUJ ZE MNĄ SWÓJ SUKCES: OD SYPIALNI PO BIURO!

CZY WIESZ, ŻE PRZESTRZEŃ, W KTÓREJ PRZEBYWASZ NA CO DZIEŃ, MA OGROMNY WPŁYW NA TWOJE ZDROWIE, SAMOPOCZUCIE I SUKCESY – ZARÓWNO PRYWATNE, JAK I ZAWODOWE? WŁAŚNIE DLATEGO STWORZYŁAM SVOJĄ MISJĘ: POMAGAĆ LUDZIOM OSIĄGAĆ PEŁNIĘ MOŻLIWOŚCI POPRZECZ OPTIMALIZACJĘ ICH OTOCZENIA. DZIĘKI STANDARDOWI POSITIVE SPACES PRO MOGĘ CIĘ POPROWADZIĆ KROK PO KROKU W KIERUNKU ZDROWEGO, HARMONIJNEGO ŻYCIA – OD TWOJEJ SYPIALNI AŻ PO BIURO.

CO MOGĘ DLA CIEBIE ZROBIĆ?

W oparciu o standard Positive Spaces Pro sprawię, że Twoje wnętrza będą nie tylko piękne, ale przede wszystkim zdrowe, funkcjonalne i wspierające osiągnięcie Twoich celów. Bez alergenów i bez toksycznych substancji. Tylko sprawdzone produkty.

Moja praca polega na analizowaniu i dobieraniu materiałów budowlanych, elementów wykończeniowych oraz wyposażenia i sposobu ich zorganizowania, abyś miał pewność, że otaczasz się tylko tym, co korzystne dla Ciebie oraz współpracowników bądź klientów.

Ponieważ każde wnętrze ma swoje przeznaczenie. W sypialni chcemy się regenerować, odpoczywać i pogłębiać więź partnerską. W biurze – działać efektywnie, być skoncentrowanym i pełnym energii.

VITALNA SYPIALNIA – TWOJE MIEJSCE REGENERACJI

W sypialni spędzasz niemal połowę swojego życia. To przestrzeń, która powinna działać jak ładowarka dla Twojego organizmu. Zadbam o to, aby Twoja sypialnia była wolna od zanieczyszczeń, odpowiednio zorganizowana i wyposażona w meble oraz materiały sprzyjające zdrowemu snu oraz Twoim potrzebom.

Vitalna Sypialnia to Twoja osobista oaza regeneracji – podstawa każdego sukcesu.

BOSS OFFICE – PRZESTRZEŃ SUKCESU

Twoje biuro – bez względu na to, czy pracujesz w domu, czy w firmie – powinno wspierać Twoją koncentrację i wydajność. Z Positive Spaces Pro stworzę dla Ciebie przestrzeń, w której możesz osiągać cele i podejmować najlepsze decyzje. Zapewni ono więcej skupienia i większą produktywność.

BOSS OFFICE to biuro, które pracuje na Twój sukces.

JAK TO DZIAŁA W PRAKTYCE?

WSPÓŁPRACUJĄC ZE MNĄ, MOŻESZ LICZYĆ NA:

1. Kompleksową analizę przestrzeni twoich potrzeb i celów.
2. Weryfikację materiałów i produktów – tylko bezpieczne, certyfikowane rozwiązania trafiają do Twojego wnętrza.
3. Personalizowany projekt, który optymalizuje Twoją nieruchomość pod kątem zdrowia, komfortu, funkcjonalności i sukcesów.
4. Zwiększenie atrakcyjności nieruchomości – Twoje mieszkanie, hotel, dom lub biuro wyróżnia się na rynku innowacyjnym standardem.
5. Zwiększenie wartości nieruchomości – przez podniesienie standardu i przyjazności dla użytkowników.

TWÓJ SUKCES, MÓJ CEL

Nie projektuję tylko wnętrz. Projektuję przestrzenie, które pomagają ludziom żyć pełnią życia, odnosić sukcesy i czuć się dobrze na co dzień. Dzięki standardowi Positive Spaces Pro mogę zagwarantować Ci jakość, komfort i zdrowie w każdym aspekcie Twojej przestrzeni.

Standard Positive Spaces Pro pozwala dopasować przestrzeń do Twoich potrzeb. Sprawdza się w hotelach, apartamentowcach, willach oraz biurach.

Zapraszam Cię do współpracy. Razem stworzymy miejsce, które będzie nie tylko estetyczne, ale przede wszystkim funkcjonalne, zdrowe i pełne pozytywnej energii.

Zdjęcia: archiwum własne.

OD SYPIALNI PO BIURO – ZAPROJEKTUJMY TWÓJ SUKCES!

POSITIVE SPACES PRO

CEO & FOUNDER

AZIRALILIAGNIESZKA DIRKS

WWW.PSPASSETS.COM





ANGELIKA JÓZEFczyk

MARKA, KTÓRA PODKRĘŚLA WEWNĘTRZNE PIĘKNO I INDYWIDUALNOŚĆ



Marka Angelika Józefczyk, to marka własna projektantki mody Angeliki Józefczyk, która jako trzecie pokolenie kontynuuje rodzinne tradycje krawieckie oraz biznesowe. Twórczyni marki jest laureatką pierwszego miejsca międzynarodowego konkursu dla projektantów mody oraz wielu innych wyróżnień. Serce marki bije dla pochwały rzemiosła krawieckiego, które odpowiednio wykorzystane, podkreśla kobiecą siłę i indywidualność. Ubrania z metką Angelika Józefczyk cieszą się doskonałą opinią wśród kobiet, które oczekują od swoich ubrań czegoś więcej niż tylko chwilowy trend sezonu. Ubrania te są dla kobiet, które cenią sobie indywidualność, kobiecość wraz z odpowiednim doborem tkanin. Wielkim powodzeniem cieszą się projekty, które projektantka wykonuje na indywidualne zamówienie dla klienta, za którym idzie pieczołowicie wykonana indywidualna forma krawiecka, wykonana przez konstruktora z wieloletnim doświadczeniem.



Misją marki jest traktowanie każdej kobiety, nie zważając na rozmiar i wiek, jako gwiazdy. Kobiety, zwłaszcza gwiazdy "starego kina", od zawsze były inspiracją projektantki, która jako misję zawodową postanowiła poprzez swoje projekty ubrań wizytowych towarzyszyć kobietom w najważniejszych szczególnych prywatnych jak i zawodowych chwilach, gdzie wizerunek zewnętrzny ma za zadanie podkreślić wewnętrzne piękno i indywidualność. Angelika Józefczyk jako twórca współpracuje z artystami i gwiazdami m.in w Polsce, w Stanach Zjednoczonych oraz Wielkiej Brytanii. Sezonowe kolekcje projektantki były prezentowane m.in w czasie Fashion Week w Mediolanie, Paryżu, Dubaju, Rzymie i Berlinie. Kreacje były zaprezentowane przez artystów m.in. na galach Grammy, Oscarów, BAFTA oraz wielu innych. Międzynarodowi styliści chętnie umieszczają wyjątkowe kobiece projekty sukni wieczorowych i garniturów na okładkach magazynów oraz edytorialach w L'officiel, Glamour, Elle, Harper's Bazaar, Glamour i innych prestiżowych magazynach modowych i lifestylowych.





Ubrania marki można nabyć bezpośrednio w butik internetowym www.angelikajozefczyk.com oraz w wybranych marketplace z kategorii premium w Polsce i za granicą m.in. w USA i Wielkiej Brytanii.

Zdjęcia: archiwum własne.



ANGELIKA JÓZEFczyk

ANGELIKA JÓZEFczyk JEST ABSOLWENTKĄ BIZNESU MIĘDZYNARODOWEGO NA UNIWERSYTECIE ŁÓDZKIM ORAZ KIERUNKU PROJEKTOWANIE UBIORU NA MIĘDZYNARODOWEJ SZKOLE KOSTIUMOGRAFII I PROJEKTOWANIA UBIORU W WARSZAWIE.

ANGELIKAJOZEFczyk.COM

 ANGELIKAJOZEFczyk

DON GREGORY

by DUNAS



LUXURY HOTEL
DON GREGORY by dunas
San Agustín · Gran Canaria
www.hotelesdunas.com/en/hotel-dunas-don-gregory



Roztańczona *Rozmowa*

fot. Archiwum własne

CAŁE DZIECIŃSTWO PODZIWIĄŁ MICHAELA JACKSONA, AŻ STAŁ SIĘ WYBORNYM TANCERZEM!

REPREZENTUJE NAJWYŻSZĄ KLASĘ TANECZNĄ „S” W TAŃCACH LATYNOAMERYKAŃSKICH.

ROZTAŃCZONY, SZALONY, ZADOWOLONY

RAFAŁ MASERAK

ROZMAWIA WIOLA WRZESIŃSKA

Jak to jest z tą 40-tką? Jakie zmiany, przemyslenia, zamiary przyniósł Ci ten „magiczny” wiek?

Przed wszystkim po 40-tce już nie powinno rozmawiać się o wieku. Aktualnie jest tak, że na spotkaniu z kumplami widać który jest po 40-tce, po 50-tce, a który jeszcze przed 40-tką... I będąc na imprezie już nie ma tematów o dziewczynach, tylko są tematy o chorobach, które dolegają. Taka to zmiana. A tak na poważnie nie odczuwam szczególnie tego wieku. Staram się obracać w środowisku, gdzie ludzie aktywnie spędzają czas. I raczej żyję właśnie tak, by korzystać z życia, niż zastanawiać się nad nim.

Dokładnie połowa Twojego życia to „Taniec z Gwiazdami”. Co znaczy dla Ciebie ten program?

„TzG” zmienił moje życie całkowicie. Wiele lat byłem trenerem treningowym i moja codzienność wyglądała bardzo schematycznie: trening, sala, dom, trening, sala, dom... Tylko tak funkcjonowałem. Aż pojawiła się wieść o „TzG” w Polsce i poszedłem na casting. I jestem związany z programem już 20 lat! Były momenty kryzysu, że może złą drogę obrałem decydując się na taniec komercyjny, czyli telewizyjny/sceniczny, a nie sportowy. Ale zdecydowanie dzisiaj tego nie żałuję. Dziś mam takie poczucie, że jestem jedną z osób, która przyczyniła się do rozpowszechnienia sztuki tańca w naszym kraju. Pamiętam dobrze czasy, kiedy o tańcu towarzyskim mało kto wiedział. To było środowisko hermetyczne. Teraz prawie każdy rozróżni cza-czę, sambę, rumbę, walca. Do tego tak dużo osób dobrze tańczy. Jestem z tego bardzo dumny.

To prawda, Polacy pokochali taniec. Co taniec może zrobić z człowiekiem?

Taniec otwiera naszą duszę, otwiera nas na nowe rzeczy. Taniec jest jak narkotyk. Emocje z nim związane potrafią uzależnić. Wiem to chociażby po „gwiazdach” ze wspomnianego programu. Owszem, to co widzimy na ekranie, kosztuje „gwiazdy” ogrom pracy, ale te widoczne efekty, doznawane przy tańcu uczucia, zmieniające się ciała, powodują że „gwiazdy” decydują się, by taniec pozostał i odgrywał istotną rolę w ich dalszym życiu.

W Twoim życiu skąd wziął się taniec?

Teraz to bym powiedział, że jest w moim DNA, po prostu. Ale tak naprawdę to jestem wdzięczny mojej mamie za to, że dała mi taki pomysł i umożliwiła nauki. Dziś na samą myśl o tańcu uśmiecha mi się twarz. Jestem bardzo szczęśliwy, że właśnie o tym mogę z Tobą rozmawiać.

Początki Twojej edukacji to także zaangażowanie w koszykówkę i piłkę nożną.

Zawsze byłem niezwykle aktywny, do dziś mam głowę pełną pomysłów. Szczególnie uwielbiam poznawać nowe dziedziny sportowe.

Aktualnie jestem jednym z prekursorów padla w naszym kraju. Uczę się grać w padla i jest nas coraz więcej. Mam ogromną frajdę z tego sportu, polecam go każdemu. Co do wspomnianych dziedzin sportowych, cały czas gram w piłkę nożną, jestem w Reprezentacji Artystów Polskich. Mamy drużynę, z którą jeździmy po kraju, gramy mecze charytatywne i nie tylko. Koszykówka również pozostała ze mną. Na grę w kosza umawiamy się często z chłopakami z ekipy „TzG”.

Głowa pełna pomysłów, ale też pełna optymizmu.

Staram się zarażać ludzi pozytywną energią. Złe rzeczy szybko wyrzucam z głowy. Taki jestem naprawdę. A jestem szczęśliwy w tym miejscu, w którym jestem. Mam wspaniałą rodzinę. Czuję się spełniony zawodowo. Jednak dopowiem, że tak samo jak jestem wesoły, bardzo lubię spokój. Lubię wrócić do domu, mieć chwilę ciszy, czuć się bezpiecznie. I później tryskam na scenie prawdziwą energią!

Co myślisz o polskim show-biznesie?

Raczej ten etap angażowania się w show-biznes mam za sobą. Ale ogólnie jest mi dobrze w tym celebryckim świecie. Wszystko już przeszedłem, wszelkie upadki i powstania. I chciałem powiedzieć, że już nic mnie nie zaskoczy. Chociaż... ten polski show-biznes chyba jednak stać na jeszcze więcej.



fol. Archiwum własne

A powiedz jak to jest z tym „syndromem srebrnego medalu”?

Dla mnie drugie miejsce jest pierwszym miejscem. Zawsze ocierałem się o wielkie zwycięstwa. Dziewięć razy zostałem wicemistrzem, nawet kiedy pewne Mistrzostwa Polski wszystko wskazywały na moją wygraną. W „TzG” przez kilkanaście edycji byłem drugi. I tak to już jest. Ale dziś nie widzę w tym nic złego. Wytlumaczyłem sobie, że taka rzeczywistość kształtowała mój charakter i dzięki temu ja nadal chcę zdobywać. Nie osiadam na laurach. Jest we mnie wieczna chęć do dalszych działań i osiągnięć.

Zatem życzę pasma dalszych sukcesów i zaryzykuję, bo życzę Ci pierwszych miejsc!

Dziękuję. A ja pragnę życzyć Czytelnikom by się dobrze w życiu bawili. By kolejny rok mieli przetańczony!



ANITA MAŁYSA

WŁAŚCICIELKA KLINIKI
STOMATOLOGICZNEJ
WIKTORIAMED

Precyzja i empatia w zarządzaniu

• CZYLI CZEGO STOMATOLOGIA UCZY NAS O PRZYWÓDZTWIE? •

W stomatologii liczy się precyzja. Jedno niedopatrzenie, jedna nieuważna ręka — a pacjent odczuwa dyskomfort na długie lata. To przypomina sytuację w biznesie, gdzie decyzje lidera rezonują w całej organizacji. Oczywiście, stomatologia nie jest pierwszą rzeczą, która przychodzi na myśl, gdy rozmawiamy o przywództwie. Ale w końcu to tutaj, gdzie lęk pacjenta spotyka się z profesjonalizmem zespołu, wykuwa się prawdziwe zrozumienie zarządzania ludźmi.

W naszej klinice nauczyliśmy się jednego: lider nie jest w centrum uwagi. Lider jest za kulisami, wspiera i dostosowuje strategię tak, by każdy członek zespołu mógł wykonać swoją pracę jak najlepiej. W stomatologii priorytetem jest komfort pacjenta, ale równocześnie trzeba dbać o harmonię i sprawność zespołu. To wymaga subtelnej, ale stanowczej ręki, bo w grę wchodzi emocje, strach i napięcie.

Zaufanie na miarę znieczulenia

Pacjentowi łatwo zaufać, gdy siada w fotelu i zamyka oczy, licząc na to, że zostanie zaopiekowany. Zaufanie w zespole buduje się podobnie — na bazie drobnych, codziennych działań, które budują reputację lidera. To, czego nauczyliśmy się w stomatologii, to konieczność budowania relacji na poziomie mikro — zwracania uwagi na detale i troski. Lider, który rozumie swoje otoczenie, staje się wsparciem, a nie ciężarem. Czasem to drobiazgi decydują o tym, jak zespół radzi sobie z wyzwaniami, a lider jest jak dobrze podane znieczulenie — ledwo zauważalny, ale pozwalający wszystkim skupić się na zadaniach. To przywództwo oparte na zaufaniu, bez którego trudno osiągnąć wspólny cel. Zarządzanie kliniką wymaga od nas też umiejętności szybkiego reagowania na zmieniające się warunki. W jednej chwili wszystko jest spokojne, w następnej — mamy do czynienia z pacjentem w silnym bólu. I to właśnie wtedy, w momentach kryzysowych, sprawdza się jakość przywództwa. Tutaj kluczowa staje się umiejętność delegowania i budowania autonomii w zespole. Każdy powinien wiedzieć, co robić, bez ciągłego nadzoru. Kiedy asystentka doskonale wie, kiedy podać narzędzie, a recepcjonistka bez wahania odnajduje kartę pacjenta, cały proces przebiega sprawnie. W takim środowisku lider staje się punktem odniesienia, który nie potrzebuje nadmiernej kontroli — tworzy przestrzeń, w której każdy czuje się odpowiedzialny i zaangażowany.

Wizjoner w rękawiczkach

W stomatologii nie ma miejsca na błędy, ale też nie ma miejsca na stagnację. Nowoczesne technologie, nowe procedury, zmieniające się oczekiwania pacjentów — wszystko to wymaga od lidera umiejętności przewidywania zmian i przygotowania zespołu na wyzwania przyszłości. To jest moment, w którym zarządzanie spotyka się z wizją, a lider staje się kimś więcej niż tylko menedżerem. Staje się wizjonerem. Ale wizjoner w klinice stomatologicznej nie stoi z głową w chmurach. On planuje precyzyjnie, jak chirurg w rękawiczkach, znający każdy ruch. Bo przecież zmiany wprowadza się powoli, z szacunkiem dla tradycji i wiedzy. To, czego nauczyliśmy się, to fakt, że wizja bez przygotowania nie przetrwa. Lider musi nie tylko widzieć, ale i przewidzieć. Jak nowe technologie zmienią naszą pracę? Jakie zmiany przyniesie przyszłość? Pytania te są wplecione w codzienną rzeczywistość kliniki.

Przywództwo jako fundament sukcesu

Może się wydawać, że klinika stomatologiczna to świat zamknięty, zorientowany na szczegóły techniczne. Ale w rzeczywistości jest to świat, w którym można dostrzec subtelności zarządzania i przywództwa. To tutaj, w tej mikrokosmosie codziennych interakcji, odkrywamy, jak istotna jest umiejętność słuchania.

Pacjent potrzebuje uwagi, ale zespół również. Lider, który nie słucha swoich ludzi, nie zdobędzie ich zaufania. Nasza praca uczy nas jednego: każdy jest ważny. To nie tylko lekarz, który wykonuje skomplikowane procedury, ale również recepcjonistka, która przywita pacjenta uśmiechem oraz asystentka, która, może potrzymać pacjenta za rękę. Każdy element musi współgrać, jak dobrze naoliwiona maszyna, by pacjent odczuł komfort i bezpieczeństwo. Przywództwo w stomatologii to też umiejętność motywowania zespołu, nawet gdy praca wydaje się rutynowa. Czasami jedno dobre słowo czy gest może sprawić, że dzień pracy nabiera nowego sensu. Stomatologia uczy nas, że lider nie zawsze musi być na czele. Czasami wystarczy, że jest blisko, gotowy do wsparcia, ale pozwala działać swoim ludziom. Na tym polega prawdziwa siła przywództwa.

Lekcja z klasycznych mistrzów

Stomatologia wymaga precyzji, ale i empatii. Tu gdzie technika spotyka się z człowiekiem, lider musi balansować między racjonalnością a emocjami. To jest ta subtelna różnica między zarządzaniem a przywództwem. Zrozumienie emocji zespołu, wczucie się w ich potrzeby, staje się kluczowym elementem codziennej pracy. Niektórzy twierdzą, że liderem się rodzimy. My uważamy inaczej. Liderem stajemy się, ucząc się od każdego pacjenta, każdego członka zespołu, każdego dnia. Klinika stomatologiczna może nie jest miejscem, gdzie spodziewalibyśmy się znaleźć lekcje o przywództwie, ale właśnie tutaj, między białymi ścianami, kryje się istota zarządzania ludźmi.

Lider, niezależnie od branży, to ktoś, kto łączy empatię z umiejętnością podejmowania decyzji. W stomatologii, podobnie jak w biznesie, kluczowa jest zdolność do zrozumienia perspektywy innych, a jednocześnie jasnego prowadzenia działań. W obu przypadkach to zdolność rozpoznania potrzeb — pacjenta czy członka zespołu — decyduje o sukcesie.

Zdjęcia: archiwum prywatne





EUROFIRANY

MISTRZOWIE DEKORACJI OKIENNYCH OD 33 LAT

EUROFIRANY TO MARKA, KTÓRA OD 33 LAT ŁĄCZY PASJĘ, DOŚWIADCZENIE I JAKOŚĆ W TWORZENIU WYJĄTKOWYCH DEKORACJI OKIENNYCH. OD MOMENTU POWSTANIA W 1991 ROKU, FIRMA STAŁA SIĘ LIDEREM NA POLSKIM RYNKU W SZCZEGÓLNOŚCI FIRAN I ZASŁON NA WYMIAR, OFERUJĄC SWOIM KLIENTOM PEŁNE WSPARCIE – OD POMIARU PO MONTAŻ. EUROFIRANY TO HISTORIA O WIZJI, KTÓRA ZMIENIŁA OBLICZE DEKORACJI WNEŹRZ W POLSCE, A TAKŻE MARKA, KTÓRA NA STAŁE WPISAŁA SIĘ W KRAJOBRAZ POLSKIEGO BIZNESU.

LUDZIE STOJĄCY ZA SUKCESEM – BOGUSŁAWA I BOGUSŁAW CHOCZYŃSCY

Za marką Eurofirany stoją ludzie z wizją i pasją – Bogusława i Bogusław Choczyńscy. Wszystko zaczęło się skromnie – od niewielkiego magazynu w garażu, gdzie z determinacją i zaangażowaniem stawiali pierwsze kroki w biznesie.

Ich droga do sukcesu to dowód na to, że marzenia, połączone z ciężką pracą i wytrwałością, mogą przetrwać się w coś wyjątkowego. Dzięki ich wizji i umiejętności budowania trwałych relacji z Klientami oraz współpracownikami, Eurofirany przekształciły się w prężnie działającą markę, znaną nie tylko w Polsce, ale także w Europie.

Bogusława i Bogusław Choczyńscy od zawsze podkreślają, że klucz do sukcesu to ludzie. Ich podejście do zarządzania opiera się na wartościach rodzinnych, co przekłada się na wyjątkową atmosferę w firmie. Dziś zatrudnionych są setki osób, a pracownicy, pełni zaangażowania i profesjonalizmu, odgrywają kluczową rolę w utrzymaniu wysokich standardów jakości.

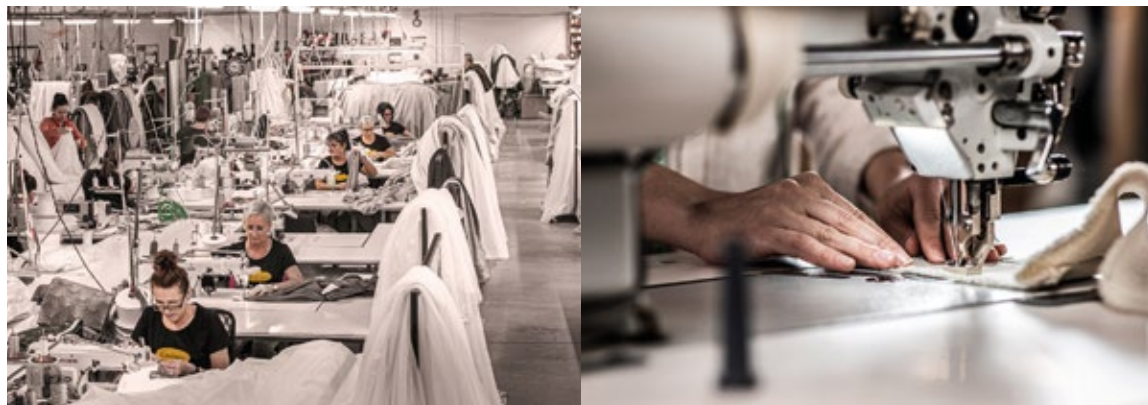
Twórcy Eurofiran są żywym dowodem na to, że biznes może być nie tylko efektywny, ale również pełen szacunku dla ludzi, z którymi się go tworzy. Dzięki ich przywództwu marka nie tylko zdobyła uznanie na rynku, ale także serca Klientów, którzy doceniają jej indywidualne podejście i wyjątkową jakość oferowanych usług.



HISTORIA PEŁNA PASJI I PROFESJONALIZMU

Firma rozpoczęła swoją działalność jako rodzinny biznes, którego misją było dostarczanie najwyższej jakości tkanin i wyjątkowych projektów. Od początku kluczowym filarem działalności było szycie na wymiar – sztuka, która wymaga precyzji, znajomości trendów oraz wyjątkowego podejścia do każdego Klienta. Przez lata Eurofirany zdobywały uznanie, obsługując zarówno Klientów indywidualnych, jak i prestiżowe instytucje.

Dziś Eurofirany to synonim elegancji i profesjonalizmu, a ich dekoracje okienne zdobią nie tylko wnętrza domów jednorodzinnych, ale także pałace, rezydencje, hotele oraz teatry.



KOMPLEKSOWA OBSŁUGA – OD PROJEKTU PO MONTAŻ

Wyróżnikiem Eurofiran jest kompleksowa obsługa, która sprawia, że każdy projekt realizowany jest z najwyższą starannością. W każdym z salonów stacjonarnych w Polsce pracują doświadczeni dekoratorzy, którzy pomagają Klientom na każdym etapie. Usługa szycia na wymiar obejmuje:

Pomiar na miejscu – dekoratorzy odwiedzają Klienta w jego nieruchomości, by dokładnie zmierzyć okna i doradzić najlepsze rozwiązania.

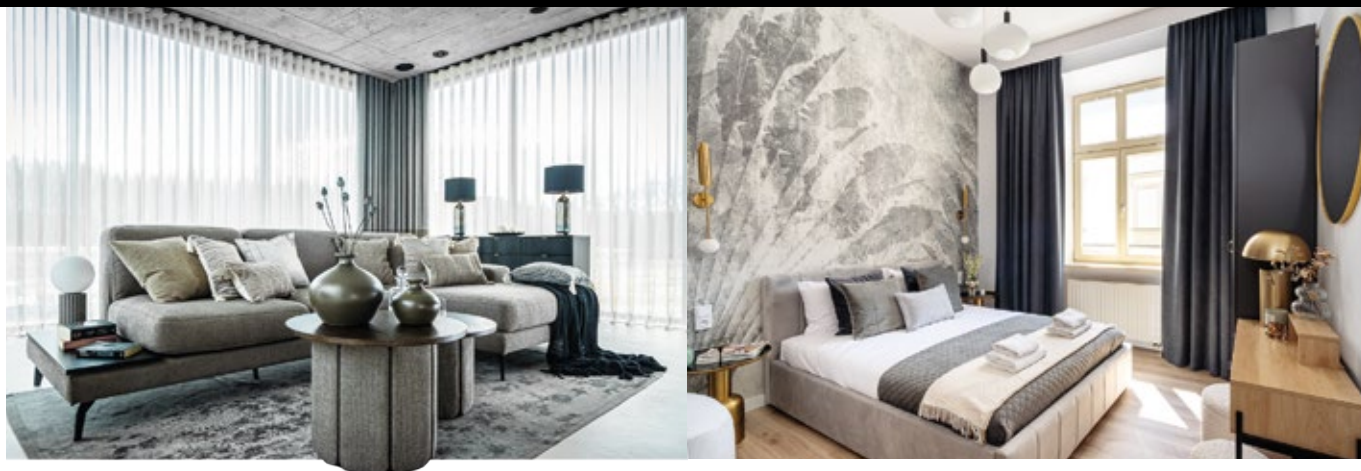
Doradztwo – zespół Eurofiran pracuje z próbkami tkanin, które można obejrzeć w domu, co pozwala idealnie dopasować materiał do wnętrza.

Szycie na wymiar – firma posiada własne szwalnie, gdzie każdy projekt realizowany jest z dbałością o najmniejszy detal.

Montaż – Eurofirany zajmują się także instalacją karniszy, szyn sufitowych oraz wieszaniem gotowych dekoracji.

Konserwację – firma oferuje usługę prania dekoracji okiennych z możliwością ich ponownego zawieszenia.

TAKI POZIOM OBSŁUGI TO GWARANCJA, ŻE KAŻDY KLIENT OTRZYMUJE NIE TYLKO PIĘKNE FIRANY I ZASŁONY, ALE TAKŻE PEŁEN KOMFORT PODCZAS REALIZACJI PROJEKTU.



NOWOCZESNOŚĆ I TRADYCJA

Eurofirany od lat inwestują w nowoczesne rozwiązania, które odpowiadają na potrzeby współczesnych Klientów. W ofercie firmy znajdują się m.in. tradycyjne karnisze, szyny sufitowe oraz systemy elektroniczne, które idealnie wpisują się w trendy inteligentnych domów. Automatyczne sterowanie firanami i zasłonami to rozwiązanie, które łączy wygodę z elegancją – idealne dla nowoczesnych wnętrz.

GOTOWI NA KAŻDE WYZWANIE

Eurofirany to marka, która nie boi się wyzwań i zawsze wychodzi naprzeciw oczekiwaniom Klientów. Szyjemy dekoracje okienne do wnętrz o wyjątkowych wymaganiach – od kilku metrowych wysokości w monumentalnych przestrzeniach, po nietypowe kształty, takie jak okna łukowe, skosy, wykusze czy dachowe. Dzięki precyzji i indywidualnemu podejściu nasze firany i zasłony idealnie dopasowują się do każdego wnętrza, podkreślając jego charakter i wyjątkowość.



TKANINY NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI I WSPÓŁPRACA Z EWĄ MINGE

Jednym z wyróżników Eurofiran jest wyjątkowa jakość tkanin. Firma współpracuje z renomowanymi producentami, oferując Klientom szeroki wybór materiałów – od klasycznych po nowoczesne, od delikatnych woali po ciężkie, luksusowe welury. Szczególnym elementem oferty są kolekcje stworzone we współpracy z Ewą Minge – uznaną projektantką, z którą firma współpracuje od ponad 15 lat. Tkaniny te wyróżniają się unikalnym designem, który podkreśla charakter każdego wnętrza.



SALONY STACJONARNE I SKLEP INTERNETOWY

Eurofirany to obecnie sieć salonów w całej Polsce, które są miejscem, gdzie klienci mogą zobaczyć najnowsze kolekcje i skorzystać z pomocy ekspertów. Firma posiada także sklep internetowy www.eurofirany.com.pl, który pozwala na wygodne zakupy z każdego miejsca. Dzięki temu Eurofirany są dostępne dla Klientów niezależnie od lokalizacji.

NAGRODY I UZNANIE - SUPER LUKSUSOWA MARKA ROKU 2024

Przez lata działalności Eurofirany zdobyły liczne nagrody, które potwierdzają ich pozycję lidera na rynku. Podczas tegorocznej edycji prestiżowej gali Luksusowa Marka Roku, Eurofirany otrzymały nagrodę Super Luksusowa Marka Roku.

Przyznanie nagrody Super Luksusowa Marka Roku to dowód na to, że Eurofirany nie tylko utrzymują pozycję lidera na rynku, ale również wyznaczają nowe standardy w branży home decor. To wyróżnienie jest odzwierciedleniem pasji, z jaką tworzone są kolekcje, oraz bezkompromisowej jakości. Tkaniny, wykonane z najwyższej jakości materiałów, łączą w sobie luksus, elegancję i funkcjonalność, spełniając oczekiwania nawet najbardziej wymagających Klientów.

Zdjęcia: archiwum własne.



FIRMA JEST PRZEKONANA, ŻE TO PASJA, ZAANGAŻOWANIE ORAZ ZESPÓŁ ODPOWIEDNIH LUDZI STANOWIĄ FUNDAMENT SUKCESU. TO WŁAŚNIE TE WARTOŚCI BUDUJĄ ZAUFANIE KLIENTÓW, KTÓRZY OD LAT WYBIERAJĄ MARKĘ EUROFIRANY.



OD EKSPERYMENTU DO FENOMENU

Historia sukcesu codziennych transmisji Pewexowego

VIOLETTA GŁAZ

O AUTENTYCZNEJ PASJI DO MODY,
TRANSMISJACH SPRZEDAŻOWYCH PEWEXOWY
I PLANACH NA PRZYSZŁOŚĆ

W ROZMOWIE Z URSZULĄ JURKO

Violetta, jesteś twarzą Pewexowego i prowadzisz codzienne transmisje na żywo. Opowiedz, jak to się zaczęło?

Pewexowy powstał z potrzeby dzielenia się pasją do mody i wrażliwości na potrzeby naszych klientek. Od początku marzyliśmy o stworzeniu miejsca, w którym każda kobieta znajdzie coś dla siebie, niezależnie od stylu czy budżetu. Transmisje zaczęły się jako eksperyment, ale szybko okazało się, że to strzał w dziesiątkę. To nasza pasja, dziś codziennie spotykamy się z naszą społecznością na transmisjach o 20:00

Co Twoim zdaniem przyciąga do transmisji Pewexowego?

Myszę, że najważniejsza jest autentyczność. Podczas transmisji pokazujemy ubrania takimi, jakie są – bez filtrów i upiększeń. Opowiadam o każdym produkcie, podaję wymiary, podpowiadam, jak go stylizować. Ale to, co sprawia, że ludzie zostają z nami, to atmosfera. Rozmawiamy, śmiejemy się, dzielimy się swoimi historiami. To jak spotkanie z przyjaciółkami.

Pewexowy znany jest codziennych transmisji z nowościami, ale też z wyjątkowych transmisji wyprzedażowych. Jak to ma znaczenie dla klientek?

Transmisje wyprzedażowe są odpowiedzią na potrzeby naszych klientek. To szansa na zakup wysokiej jakości ubrań w jeszcze niższych cenach. Zawsze staram się, żeby te transmisje były dynamiczne i pełne emocji. Kobiety uwielbiają polowanie na okazje, a my staramy się, by było to jednocześnie zabawne i ekscytujące. Dodatkowo w późniejszym czasie stworzyliśmy „Pewexowy Outlet” gdzie transmisje wyprzedażowe są regularne.

Czy masz jakąś szczególną anegdotę z transmisji, która zapadła Ci w pamięć?

Jest tego mnóstwo! Ale jedna z moich ulubionych sytuacji to moment, kiedy podczas transmisji jedna z klientek napisała, że założyła zakupioną u nas sukienkę na randkę i... właśnie zaręczyła się. Takie historie pokazują, że moda to coś więcej niż ubrania – to część ważnych momentów w życiu.

Pewexowy to nie tylko sprzedaż, ale też budowanie społeczności. Jak to osiągnąć?

Nasze klientki to kobiety o różnych potrzebach, stylach i historiach. Podczas transmisji nie tylko sprzedajemy, ale też inspirujemy, motywujemy, rozmawiamy. Organizujemy konkursy, prowadzimy rozmowy na ważne tematy. To sprawia, że nasze transmisje są miejscem wymiany energii, a nie tylko sprzedaży.

Jakie masz plany na przyszłość w ramach transmisji Pewexowego?

Chcemy wprowadzić jeszcze więcej interakcji z naszą społecznością. Planujemy nowe formaty transmisji, m.in. cykl rozmów z kobietami sukcesu, współprace z markami oraz specjalne wydarzenia online. Chcemy też, aby każda klientka poczuła się ważna i zaopiekowana. Dla nas Pewexowy to nie tylko sklep, ale przestrzeń, gdzie każda kobieta może znaleźć coś dla siebie – dosłownie i w przenośni.

Dziękujemy za rozmowę. Trzymamy kciuki za kolejne sukcesy Pewexowego!

Dziękuję! Do zobaczenia na naszych transmisjach o codziennie o 20:00!



Tawerna KAPITAŃSKA

UNIKALNE MIEJSCE, KTÓRE STWORZYLI ANNA I TOMASZ STRAŻYŃSCY

Na mapie Dolnego Śląska, w niewielkiej miejscowości Ścinawa Polska, znajduje się miejsce o niepowtarzalnym klimacie – Tawerna Kapitańska. To nie tylko restauracja, ale prawdziwa oaza spokoju i autentyczności, którą stworzyli Anna i Tomasz Strażyńscy. Ona, szefowa kuchni z duszą artystki, on – kapitan z wizją i charyzmą. Razem zbudowali miejsce, które przyciąga gości z najdalszych zakątków Polski i świata.

Historia Tawerny Kapitańskiej to opowieść o pasji, determinacji i miłości do gotowania. Anna, od najmłodszych lat zafascynowana sztuką kulinarną, swoje pierwsze kroki zawodowe stawiała w zaskakujących okolicznościach. Wszystko zaczęło się od pracy przy obsłudze cateringowej na planach filmowych. Wspomina ten okres jako prawdziwą szkołę przetrwania – codzienną walkę z czasem, wymaganiami gwiazd i ekstremalnymi warunkami pracy. To właśnie wtedy nauczyła się elastyczności i kreatywności w kuchni, a zdobyte doświadczenia stały się fundamentem jej późniejszych sukcesów.

Decyzja o otwarciu restauracji była krokiem w stronę realizacji marzeń. Tawerna Kapitańska powstała w miejscu, które początkowo miało służyć wyłącznie jako dom rodziny. Z czasem jednak stała się przestrzenią, gdzie tradycja spotyka się z nowoczesnością, a kuchnia – z autentycznymi emocjami. Anna, inspirowana podróżami i szkoleniami u najlepszych szefów kuchni, stworzyła menu, które zachwyca smakiem i prostotą. Dania bazują na lokalnych produktach – od kłodzkiego pstrąga po warzywa z własnego ogrodu. „To kuchnia wypływająca z duszy i serca” – mówi Anna. Każde danie, przygotowane z dbałością o szczegóły, jest opowieścią o pasji i zaangażowaniu.

Jednym z największych atutów Tawerny jest jej lokalizacja. Położona z dala od zgiełku miasta, oferuje gościom niepowtarzalną atmosferę spokoju i relaksu. To właśnie tutaj odbywają się niecodzienne wydarzenia, takie jak wesela na pływającej plaży czy śluby na statku. Restauracja przyciąga również gwiazdy – od polskich artystów po międzynarodowe osobistości.



Szejk z Dubaju, Andrea Bocelli czy Magda Gessler to tylko niektóre z nazwisk, które przewinęły się przez Kapitańską. Każda wizyta jest dowodem na to, że miejsce to ma w sobie coś niezwykłego.

Anna Strażyńska, mimo wielu sukcesów, pozostaje wierna swoim ideałom. „Dla mnie najważniejsza jest autentyczność” – podkreśla. Gotuje to, co kocha, unika modnych trendów i stawia na jakość. „Nie chodzi o to, by zaskakiwać nowymi pozycjami w menu, ale by utrzymywać wysoki poziom i dać gościom powód do powrotów.”

Choć prowadzenie restauracji wymaga ogromnego zaangażowania, Anna znajduje czas na inspirujące podróże i kulinarne eksperymenty. Szczególną sympatią darzy kuchnię włoską za jej prostotę oraz japońską za precyzję i szacunek do składników.

Tawerna Kapitańska to nie tylko miejsce, gdzie można dobrze zjeść. To historia o tym, jak pasja, miłość do ludzi i autentyczność potrafią stworzyć przestrzeń, do której chce się wracać. Anna i Tomasz Strażyńscy udowadniają, że z marzeń, ciężkiej pracy i szczypty odwagi można zbudować coś naprawdę wyjątkowego.

Zdjęcia: archiwum własne.



VERTEGO



Innowacja w Świecie Oliw i Olejów

DZIĘKI TECHNOLOGII BAG-ON-VALVE

WSPÓŁCZESNA KUCHNIA CORAZ CZĘŚCIEJ ŁĄCZY TRADYCJĘ Z NOWOCZESNOŚCIĄ, POSZUKUJĄC ROZWIĄZAŃ, KTÓRE NIE TYLKO PODNOSZĄ WALORY SMAKOWE POTRAW, ALE TAKŻE DBAJĄ O ZDROWIE KONSUMENTÓW I ŚRODOWISKO. MARKA VERTEGO, SPECJALIZUJĄCA SIĘ W OLIWACH I OLEJACH W AEROSZOLU, WPROWADZA NA RYNEK PRODUKTY OPARTE NA TECHNOLOGII BAG-ON-VALVE (BOV), STANOWIĄC ODPOWIEDŹ NA TE POTRZEBY.

Pięć podstawowych smaków, które potrafią wyczuć ludzie – słodki, kwaśny, gorzki, słony i umami – odgrywa kluczową rolę w czerpaniu przyjemności z jedzenia. Aby konsekwentnie tworzyć wyjątkowe doznania kulinarne, niezbędne jest dogłębne zrozumienie tych pięciu aspektów smakowych, a także narzędzi i technologii, które je ożywiają. Nasze możliwości w Vertego odblokowują i równoważą wspaniały smak i wartości odżywcze w sposób, który spełnia i przekracza pragnienia konsumentów, uwzględniając niuanse kulturowe, autentyczność i zdrowie.

Naszym celem jest kompas, który kieruje naszymi wyborami i wyznacza cele strategiczne. Odważną ambicją jest rozwijanie naszej działalności przy jednoczesnym tworzeniu pozytywnego klimatu. A ponieważ jesteśmy Vertego, jest to również emocjonalne: nasze umysły to rozumieją, a nasze serca to obejmują.

Historia i Misja Marki Vertego

Vertego to polska firma, która z pasji do zdrowego stylu życia i miłości do natury stworzyła linię naturalnych oliw i olejów. Celem marki jest dostarczanie produktów najwyższej jakości, które łączą tradycyjne wartości z nowoczesnymi rozwiązaniami technologicznymi, promując zdrowe nawyki żywieniowe i dbałość o środowisko.

Technologia Bag-on-Valve: Jak to Działa?

Technologia BOV polega na umieszczeniu produktu w elastycznym woreczku wewnątrz puszkii aeroszolowej, oddzielonym od czynnika pędnego, którym jest sprężone powietrze. Podczas aplikacji sprężone powietrze naciska na woreczek, umożliwiając równomierne rozpylenie zawartości bez użycia szkodliwych gazów pędnych, takich jak propan-butan. Dzięki temu produkty Vertego są wolne od konserwantów i innych dodatków niekorzystnych dla zdrowia.

Asortyment Produktów Vertego

- Oliwa z oliwek Extra Virgin: Idealna do sałatek, dressingów oraz krótkiego podsmażania. Dzięki technologii BOV zachowuje swoje prozdrowotne właściwości przez długi czas.

- Olej rzepakowy tłoczony na zimno: Bogaty w kwasy omega-3 i omega-6, stanowi doskonały wybór do smażenia i pieczenia. Opakowanie BOV chroni olej przed utlenianiem, utrzymując jego świeżość na dłużej.

- Oliwy smakowe: Dla miłośników wyrazistych smaków Vertego proponuje oliwy z dodatkiem rozmarynu, bazylii, czosnku czy chili, które doskonale komponują się z daniami kuchni śródziemnomorskiej.

Korzyści Zdrowotne i Ekologiczne

Produkty Vertego są w 100% naturalne, bez dodatku konserwantów czy gazów pędnych. Zastosowanie technologii BOV pozwala na precyzyjne dozowanie minimalnej ilości tłuszczu, co sprzyja redukcji kalorii w diecie. Dodatkowo opakowania BOV są bardziej przyjazne dla środowiska, nie wpływając negatywnie na warstwę ozonową.

Praktyczne Zastosowanie w Kuchni

Oliwy i oleje w sprayu Vertego umożliwiają równomierne natłuszczenie powierzchni patelni, form do pieczenia czy grillów, zapobiegając przywieraniu potraw. Dzięki trzem opcjom rozpyłu – spray, krople i płyn – użytkownik ma pełną kontrolę nad ilością aplikowanego produktu, co przekłada się na oszczędność i wygodę w kuchni.

Opinie i Osiągnięcia

Produkty Vertego zdobywają uznanie zarówno wśród konsumentów, jak i ekspertów kulinarnych. Ich innowacyjność i dbałość o jakość zostały docenione w licznych recenzjach i artykułach branżowych. W 2024 roku marka została uhonorowana prestiżową statuetką Luksusowa Marka Roku, co podkreśla jej pozycję w segmencie premium i świadczy o najwyższej jakości oferowanych produktów.

Gdzie Kupić Produkty Vertego?

Produkty Vertego są dostępne w sklepie internetowym www.vertego.pl, gdzie można zapoznać się z pełną ofertą oliw i olejów w sprayu oraz skorzystać z atrakcyjnych promocji i zestawów.



Marka Vertego, łącząc tradycję z nowoczesnością, oferuje produkty, które nie tylko podnoszą walory smakowe potraw, ale także dbają o zdrowie konsumentów i środowisko. Dzięki technologii Bag-on-Valve wprowadzają nową jakość w świecie kulinarnym, czyniąc codzienne gotowanie prostszym i zdrowszym.

Zdjęcia: archiwum własne Vertego.



Mona Amer

PROJEKTANTKA WNĘTRZ ORAZ WŁAŚCICIELKA BIURA PROJEKTOWEGO
AUTORKA LUKSUSOWYCH PROJEKTÓW W KRAJU I ZA GRANICĄ,
KOBIEȚA CENIĄCĄ SOBIE WIELOPŁASZCZYZNOWY ROZWÓJ

W ROZMOWIE Z BOŻENĄ LACH

Patrząc na Pani projekty, można zauważyć ich luksusowy charakter. Czy specjalizujecie się głównie w projektowaniu wnętrz luksusowych?

To zależy, co dla kogo jest luksusem. My bardzo staramy się, aby każdy nasz klient dostawał od nas usługę luksusową i żeby efekt końcowy był też dla niego luksusowy. Myślę, że warto by przynajmniej w naszej branży rozdzielić aspekty luksusu od np. inwestycji wysoko budżetowych. Na wysokobudżetowe inwestycje składają się wyselekcjonowane materiały, nietypowe formy przemysłowe lub duże przestrzenie. Natomiast pojęcie luksusu we wnętrzach rozumiemy jako tworzenie projektów, które są dopasowane do użytkowników danej przestrzeni, które także w sposób idealny odzwierciedlają jego potrzeby.

Myślę, że luksusem jest nasza usługa, gdyż uwzględnia w sobie dbałość o szczegóły, opiekę nad inwestycją przez cały czas trwania projektu, bezpieczeństwo i odciążenie klienta ze zbędnych działań i decyzji, dbałość o jego budżet przy realizacji czy też sprawdzenie zgodności i postępu prac na budowie. Odpowiadając więc w tej kwestii: tak – projektujemy wnętrza luksusowe i głównie wysokobudżetowe, ale lubimy też projekty inwestycyjne bądź mniejsze metraże dla urozmaicenia pracy.

W obecnych czasach branża projektowania wnętrz jest naprawdę szeroka, co Pani zdaniem można byłoby zrobić, w przypadku firm, które chcą wyróżnić się na rynku?

Jak Pani sądzi, od czego to zależy?

Myszę, że taką przewagę daje rozwój wielopłaszczyznowy, nie tylko w dziedzinie z danej branży, my np. rozwijamy się też w zakresie psychologii czy coachingu, po to by doskonalić siebie i oferować indywidualne i dopasowane podejście do klienta i by zachować odpowiedni komfort pracy. Mamy damski zespół, czyli mnóstwo żeńskiej energii w biurze, często pracujemy na budowie ze specjalistami – mężczyznami – czyli 100% testosteronu, a do tego sama jestem kobietą zarządzającą, czyli wchodzącą każdego dnia w męską energię, która po pracy wychodzi z niej, by móc pielęgnować moją naturę kobiety. Rozumiem więc, jak ważna dla zachowania zdrowego podejścia i prawidłowej komunikacji jest psychologia emocjonalna (gender intelligence). Oczywiście szkolimy się też z zakresu marketingu i jesteśmy na bieżąco w wszelkich innowacjach technologicznych, które w dobie tak pędzącego świata dosłownie nas zasypują, zwłaszcza AI.

Co jest więc kluczowe dla Pani w prowadzeniu biura i czym się Pani kieruje? Czy są może jakieś najważniejsze filozofie, które mogłyby się stać wartością uniwersalną dla innych?

Kluczową istotą jest chyba, tak jak zresztą we wszystkich dziedzinach życia, prowadzić firmę bądź biznes, z jakąś dozą miłości i zaangażowaniem. Myszę, że jeżeli w coś nie włożymy serca, nie poświęcimy mu należytej uwagi, to mamy dużo mniejsze szanse na powodzenie i rozwój. Oczywiście też odpowiedni zespół przyczynia się do wszystkich sukcesów. Zachęcam do dobierania zespołu z pieczołowitością i budowania w nim rodzinnej atmosfery. Mnie się to bardzo sprawdza. Do tego wszystkiego bym jeszcze dodała energię, to co wkładamy w naszą pracę i w relacje, to wyciągamy, dlatego bardzo ważna jest dobra energia i pozytywne nastawienie, wtedy przyciągamy odpowiednie sytuacje i odpowiednich ludzi. Z taką samą energią traktujemy potencjalnych klientów z jaką sami byśmy chcieli być potraktowani.

Czy mogłaby Pani wskazać moment, być może znaczący, w którym stwierdziła Pani, że osiągnęła już sukces? Co było takim głównym czynnikiem na to wpływającym?

Bardzo ciężko jest wyznaczyć taki moment osobie budującej markę, przynajmniej według mnie, ponieważ nawet lat, w których nie obsługiwaliśmy większych klientów, bądź nie projektowaliśmy wielkometrażowych domów (teraz one miewają nawet po 1000 m²), nie określiłabym ich jako lat pozbawionych sukcesu. Każdy rok, który mnie i moja firmę zbliżył do punktu, w którym jesteśmy dzisiaj jako biuro projektowe, bez względu na to, czy to był dobry rok, czy gorszy, doprowadził nas do miejsca, w którym jestem dzisiaj. Oczywiście łącznie z niepowodzeniami, które mają miejsce u każdego na ścieżce kariery. Są one etapem rozwoju, który przyczynia się do postępu i tworzy miejsce „na nowe”.

Co Pani zdaniem jest więc receptą na sukces biura projektowego?

To bardzo indywidualne. Według mnie na pewno ciężka praca, duże doświadczenie, lider, czy jak wcześniej wspomniałam dobry zespół. Ponadto stawiałabym też na innowacyjność i porzucenie stereotypowego myślenia, płynącego z poziomu lęku czy poczucia niedoskonałości. Odwaga i przedsiębiorczość ponad wszystko i wiara, że wszystko jest możliwe. Tworzenie niezwykłych projektów, a co za tym idzie pozyskiwanie klientów, między innymi wynika z szukania nieoczywistych rozwiązań. Projektant musi być wizjonerem, powinien chcieć sięgać po niemożliwe. Nie warto skupiać się na ograniczeniach. W tym bardzo pomogło mi moje wykształcenie. Pomimo tego, iż jestem absolwentem Politechniki, wcześniej zdobyłam tytuł plastyka po ukończonym liceum plastycznym. Niejednokrotnie wyjście duszy plastyka poza ramy technologii i odwrotnie ubranie wizji artystycznej w oczekiwany przez klienta pragmatyzm, zaowocowało sukcesem, jakim były wyjątkowe i innowacyjne, ale też bardzo funkcjonalne wnętrza. Tak więc na pewno kontrast i balans też znalazłby się w moim przepisie na sukces.



Nawiązując do balansu, jeśli mogę zapytać? A tak z życia prywatnego, czy udaje się Pani zachować równowagę między prowadzeniem firmy a życiem osobistym?

Balans to równowaga, ale w proporcjach idealnych dla nas samych, więc u mnie w pracy, jak i w życiu jest bardzo dużo zagadnień z zakresu designu. Jest to całe moje życie. Przejawia się w rozmowach z przyjaciółmi, w postrzeganiu rzeczywistości, w zainteresowaniach. Charakter wykonywanego zawodu pozwala mi rozwijać moją osobowość. Spotkanie nowych ludzi, wczuwanie się w ich potrzeby, inspirowanie się ich doświadczeniami, to jest to, co napędza mnie do działania, do samorozwoju, do przemyśleń w ciągu całego dnia. Odpowiadając więc na pytanie „czy udaje mi się zachować równowagę?”, to tak. Udaje mi się zachować balans – mój balans, który dla niektórych mógłby paradoksalnie wydać się mało zrównoważony, ale jest mój i daje mi ogromne poczucie szczęścia i to się liczy najbardziej.



**Balans to równowaga,
ale w proporcjach idealnych dla nas samych.**

Czy praca z klientem w branży architektury wnętrz jest trudna? Czy to praca zespołowa, czy może to wy jako twórcy w dużej mierze narzucacie klientom styl i efekt końcowy projektu?

Jeżeli zakładamy, że pragniemy projektować wnętrza z indywidualnym podejściem do klienta i jego potrzeb to namawiamy, aby nasi klienci razem z nami kreowali swoje przestrzenie, zgodnie z osobistymi pragnieniami i założeniami, a to właśnie tworzy charakter pracy zespołowej. Nigdy nie narzucamy stylu we wnętrzach, u nas na pierwszym miejscu jest człowiek. W naszej branży musimy być na bieżąco z nowościami, ale jednocześnie nie ulegać w sposób tendencyjny trendom, gdyż inwestorzy często pragną przebywać w przestrzeniach ponadczasowych i bardzo osobistych. To też pozwoliło nam nie zamykać się na jeden styl, jednocześnie przemycając nasz charakterystyczny design. Prócz tego, że jesteśmy kreatorami różnych wizji twórczych, to nadal jest to praca związana z usługami i jest ona trudna, wymaga dużej empatii, zrozumienia i bardzo dobrej intuicji. Mimo tego zawsze powtarzam, że jest ona bardzo satysfakcjonująca, gdyż możemy wesprzeć ludzi w odkrywaniu tego, czego pragną, w tym w czym czują się dobrze i przede wszystkim spełniać ich marzenia, a to naprawdę miłe uczucie.

Czy mogłaby Pani nazwać się kobietą spełnioną? I jeśli tak, to jakie ma Pani zatem plany na przyszłość?

Myślę, że tak. Od projektowanych mieszkań przeszliśmy do projektów domów nawet o gigantycznych metrażach, niektóre realizowane są za granicą, między innymi dom w Los Gatos w stanie Kalifornia czy mieszkanie w apartamentowcu w Emilii Romanii w południowych Włoszech. Prowadzimy obecnie także rozmowy w Niemczech z inwestorem działającym w pobliżu holenderskiej granicy. Obsługujemy duże biura deweloperskie, projektujemy wnętrza biurowców i restauracji. Aktualnie pracujemy nad hotelem 5-gwiazdkowym, który jednocześnie jest zabytkowym pałacem. Myślmy, że cele i marzenia zostały zrealizowane. Mamy bardzo dużo zapytań od mniejszych biur, jak tworzyć taką markę, jak dostać się do klienta z sektora premium i chcielibyśmy podzielić się wiedzą w tym kierunku. Powiedziałabym więc: dzielić się z innymi tym, co sami już wiemy.

Zdjęcia: Anna Kostrzewska



PIOTR HENICZ

fol. Archiwum własne

WSPÓŁWŁAŚCICIEL, WICEPREZES ITAKA HOLDINGS, WICEPREZES POLSKIEJ IZBY TURYSTYKI.
W 2023 R. UHONOROWANY NA GALI „OSOBOWOŚCI I SUKCESY” TYTUŁEM
WYBITNA OSOBOWOŚĆ POLSKIEJ TURYSTYKI, A W 2004 R. NA GALI „LUKSUSOWA MARKA ROKU”
STATUETKĄ WYBITNA OSOBOWOŚĆ, AUTORYTET I WIZJONER ROKU 2024.

Uważa, że działalność charytatywna świadczy o świadomym rozwoju firmy, wieloaspektowym pojmowaniu świata, daje przykład i pozwala uczyć się od innych. Dla ITAKI, jako biura podróży, oznacza to także wspieranie lokalnych społeczności w krajach, które zwiedzają jej Klienci. Inicjator wieloletniego projektu wspierania UNICEF: m.in. program walki z niedożywieniem na Sri Lance, program ochrony dzieci przed przemocą i wykorzystaniem w Maroku, program walki z wykorzystywaniem dzieci do ciężkiej pracy w Turcji, program budowy szkoły dla dzieci z regionu Boeny na Madagaskarze.

Patron ponad 10-letniej współpracy z Fundacją Mam Marzenie oraz z Omenaa Foundation, dzięki której powstała szkoła dla dzieci w Ghanie.

Inne akcje charytatywne to: ITAKA dla Peru – przekazanie kilkuset par obuwia dla dorosłych i dla dzieci, ITAKA dla Zanzibaru – przekazanie Szkole Charytatywnej Bwejuu kamizelek, opasek i breloków odblaskowych dla zwiększenia bezpieczeństwa podczas poruszania się po zmroku, a ostatnio: organizacja wycieczki (2 autokary) dla dzieci z terenów dotkniętych powodzią w rejonie Głuchołaz do Energylandii oraz zbiórka dla powodzian.

Zainteresowania: podróże, polityka, sport. Biegacz, uczestnik maratonów i półmaratonów na całym świecie. Sportowa rywalizacja to jego styl w życiu i biznesie.



LANGKAWI: SMAKI EGZOTYCZNEJ NATURY W TROPIKALNYM RAJU NA MORZU ANDAMAŃSKIM

MALEZYJSKA WYSPA LANGKAWI ZAURCZYŁA PIOTRA HENICZA, WICEPREZESA ITAKA HOLDINGS. Z ŻONĄ ALICJĄ I 5-LETNIM SYNEM ANTONIM ZWIEDZALI WYSPĘ, ODKRYWALI SKARBY NATURY I ZŁOTE PLAŻE, DODAJĄC DO SWOICH WAKACJI 2 METROPOLIE: KUALA LUMPUR I SINGAPUR.



WAŻNE, Z KIM PODRÓŻUJEMY!

3 listopada w niedzielę wczesnym popołudniem startujemy z Lotniska Chopina w Warszawie wycarterowanym przez ITAKĘ Dreamlinerem obsługiwany przez PLL LOT. Wysoko oceniamy komfort przelotu i serwis pokładowy, potwierdzając, że slogan LOT-u „Ważne, z kim podróżujesz” nie jest tylko hasłem reklamowym. Lot na Langkawi trwa 10 godz., a powrotny ok. 11 godz.

PIERWSZE WRAŻENIA

Zachwyt nad pięknem przyrody, radość z pięknej pogody i zaskoczenie fantastyczną gościnnością oraz otwarciem na turystów objawiające się na każdym kroku. Dochodzimy do wniosku, że ludzie są tu tacy uśmiechnięci i życzliwi, bo budzi ich piękne słońce i mają idealną pogodę przez cały rok. Inaugurację operacji czarterowej ITAKI na Langkawi, pierwszej z Polski, entuzjastycznie komentowały tutejsze media. Tu nie ma mowy o overturymie, a turyści są więcej niż mile widziani.

PELANGI BEACH RESORT & SPA LANGKAWI*****

Podróż zaplanowaliśmy pod kątem zwiedzania i rodzinnego wypoczynku. Bardzo lubimy odkrywać nowe miejsca, ale także cieszyć się „nicnierobieniem”. Hotel idealnie wpasował się w nasze oczekiwania. Leży tylko ok. 19 km od centrum Kuah – stolicy wyspy i ok. 8 km od lotniska, więc transfer jest krótki. Zajmuje rozległy teren z pięknym tropikalnym ogrodem, rozciągając się wzdłuż spektakularnej plaży Cenang z drobnym białym piaskiem, słynącej z cudownych zachodów słońca. Sam hotel, zaprojektowany w stylu tradycyjnej malajskiej wioski, robi wrażenie już od samego wejścia, nawiązującego do tradycyjnej formy domów malajskich. Jest tu 355 pokoi w bungalo-



wach, wszystkie duże, jasne i ładnie urządzone, a także luksusowe spa, kort tenisowy i centrum fitness, plac zabaw, miniklub dla dzieci oraz 2 baseny: dla dorosłych i nowo odnowiony, z wydzieloną częścią dla dzieci z 2 zjeżdżalniami. Właściwie moglibyśmy spędzić cały tydzień bez wychodzenia z hotelu. Plaża, słońce, baseny, ogrody, dobre jedzenie i te zachody słońca... Czego chcieć więcej? Ale my wiedzieliśmy, że tuż za rogiem jest wiele miejsc, czekających na odkrycie.

JAK SMAKUJE LANGKAWI?

Miejscowa kuchnia jest różnorodna i wysmienita, inspirowana kulturą malajską, kuchnią chińską, indyjską i tajską. Jest prawdziwie wielokulturowa, co w połączeniu ze świeżymi rybami, owocami morza, warzywami i owocami czyni ją niezwykle smaczną i oryginalną. Polecamy typowe potrawy jak: Laksa – zupa narodowa (czerwona pasta curry, mleko kokosowe, gruby makaron, krewetki, tofu, kawałki ryb, kurczak, kiełki fasoli Mung, ośmiornica, limonka, susz krewetkowy), Sambal (rybny sos chili), czy Cendol – deser lodowy z zieloną galaretką z mąki ryżowej o smaku pandanu, mlekiem kokosowym lub skondensowanym, syropem z brązowego cukru, fasolą i kukurydzą. Miłośników oryginalnych smaków namawiamy na wizytę na Kuah Town Night Market. Rynek budzi się o zachodzie słońca w każdą środę i sobotę. Na kolorowych straganach kuszą grillowane owoce morza, Satay, dania z makaronem i tradycyjne malajskie desery, a także ręcznie robiona biżuteria, batik czy rzeźby z drewna. Jest tu tanio i pysznie.

PIĘKNO NATURY I ORLE GNIAZDO

Nazwa Langkawi ma wiele tłumaczeń. Jedno z nich to „wyspa czerwono-brązowego orła”, co zainspirowało 12-metrowy posąg orła, symbol wyspy, na Eagle Square w Kuah. Nigdzie nie widzieliśmy tylu orłów, co na Langkawi. Są tu orły białe, większe, ale na niebie królują mniejsze, brązowe, które widzieliśmy w stadach li-



czących nawet kilkadziesiąt osobników. Inne tłumaczenie to „wiele pięknych wysp” – bo Langkawi jest także nazwą archipelagu ok. 100 wysp. Na Langkawi przyroda zachwyca. Morze, palmy, namorzyny, dżungla, piaszczyste plaże, wspaniała pogoda, orły na niebie i zawsze życzliwi mieszkańcy złożyły się na piękne wspomnienia z naszych wakacji. Warto zobaczyć Kilim Geoforest Park z listy UNESCO. Zwiedzaliśmy go łodzią, płynąc między namorzynami i wapiennymi klifami liczącymi kilkaset milionów lat. Najbardziej zapamiętaliśmy krążące po niebie majestatyczne orły, polujące na ryby. Langkawi oglądaliśmy także z góry, z Langkawi SkyCab, najdłuższej kolejki linowej w Malesji, prowadzącej z Oriental Village na szczyt Gunung Machinchang, gdzie znajduje się również

Langkawi Sky Bridge, jeden z najdłuższych wiszących mostów na świecie, z częściowo przeszklonym pomostem. Najnowszą atrakcją jest Eagle's Nest Skywalk, platforma widokowa z przeszkloną podłogą. Widoki 360 stopni na archipelag powalają, także te pod nogami, a cała platforma jest artystyczną wizją gigantycznego gniazda z dominującą sylwetką orła.

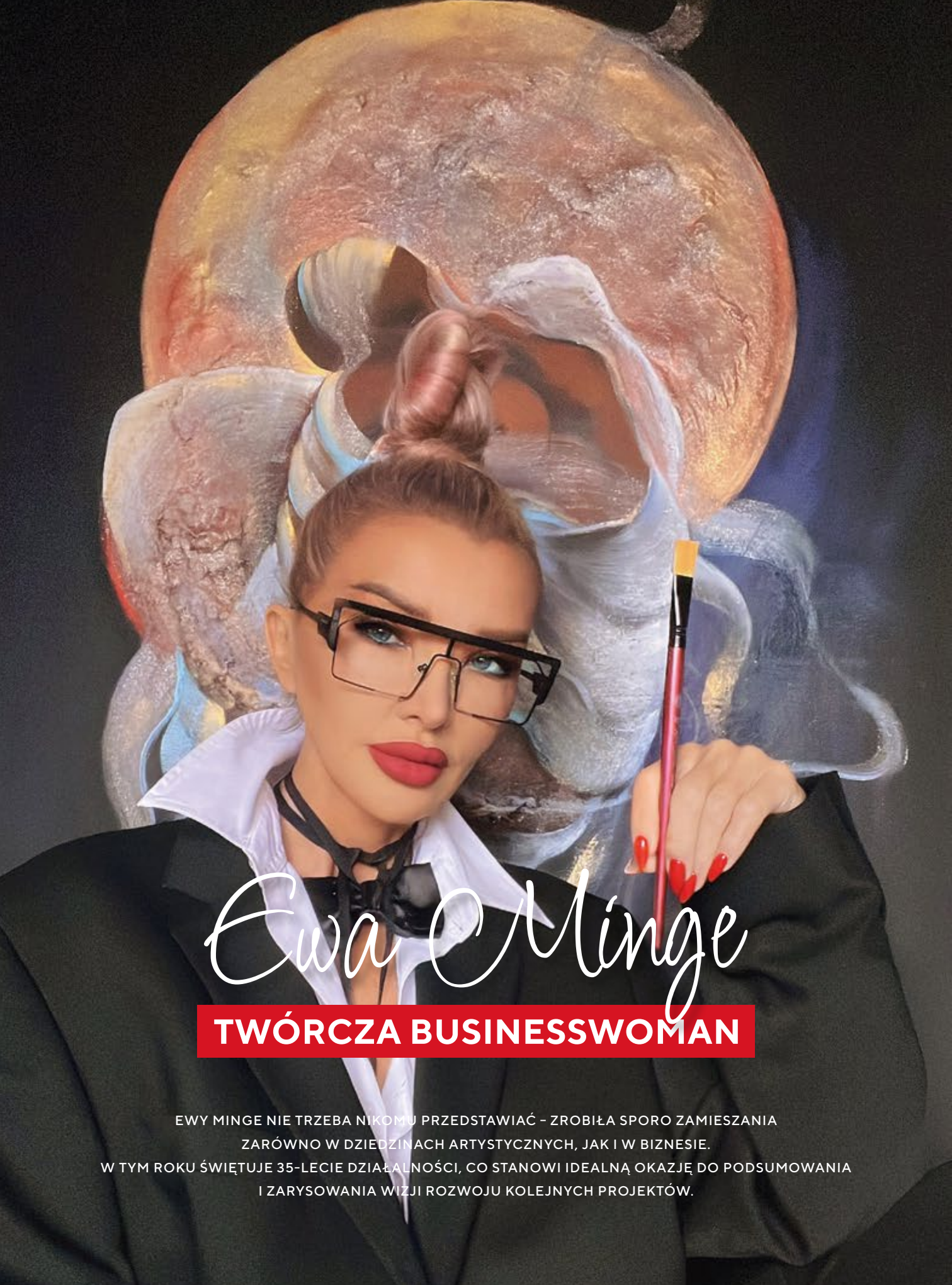


KUALA LUMPUR I SINGAPUR

Na Langkawi jest małe lotnisko, z którego są bardzo częste i tanie połączenia do Kuala Lumpur (lot trwa 40 min.) i kilka połączeń dziennie do Singapuru (ok. 1 godz. 20 min.). Odwiedziliśmy obydwie metropolie. W Kuala Lumpur oczywiście byliśmy przy słynnych Petronas Towers, zobaczyliśmy także KL Tower, Chinatown, kolorową świątynię Sri Mahamariamman i Pasar Seni (Central Market). Nadal czuje się tu ducha czasów kolonialnych, kultywowana jest tradycja, obok siebie funkcjonują chińskie i hinduistyczne świątynie oraz meczety. To niesamowite, jak wiele twarzy ma Malezja i jak wiele można zobaczyć w jeden dzień! Kilka dni później, poleciliśmy do kolejnej metropolii – Singapuru, Miasta Lwa, którego symbolem jest Merlion – pół lew i pół ryba. Lotnisko Jewel Changi z najwyższym na świecie krytym wodospadem, Gardens by the Bay – futurystyczny kompleks z ikonicznymi Supertree Grove i biodomami, Singapurski Ogród Botaniczny – wpisany na listę UNESCO, z unikalnym Ogrodem Orchidei czy Wyspa Sentosa, nazywana rajem tropikalnym sprawiają, iż w Singapurze powiedzenie „miejska dżungla” nabiera zupełnie nowego znaczenia.

Nazajutrz wróciliśmy na Langkawi, aby jeszcze parę dni nacieszyć się słońcem, morzem, plażą i zachodami słońca.

Zdjęcia: archiwum własne.



Ewa Minge

TWÓRCZA BUSINESSWOMAN

EWY MINGE NIE TRZEBA NIKOMU PRZEDSTAWIAĆ - ZROBIŁA SPORO ZAMIESZANIA ZARÓWNO W DZIEDZINACH ARTYSTYCZNYCH, JAK I W BIZNESIE. W TYM ROKU ŚWIĘTUJE 35-LECIE DZIAŁALNOŚCI, CO STANOWI IDEALNĄ OKAZJĘ DO PODSUMOWANIA I ZARYSOWANIA WIZJI ROZWOJU KOLEJNYCH PROJEKTÓW.

KOBIETA RENESANSU

Jeśli mielibyśmy napisać krótki biogram o Ewie, mógłby on brzmieć: artystka, projektantka, pisarka, rzeźbiarka, osobowość medialna, inspiracja. Ikona projektowania mody. Kreatorka trendów. Niezwykła osobowość.

Od 1989 roku z niesłabnącym zaangażowaniem kreuje świat dookoła nas. Od dekad jej marka jest obecna na najważniejszych wybiegach modowych: Paryż, Mediolan, Rzym, Moskwa, Cannes, Wiedeń, Berlin, Kijów, Nowy Jork, Dubaj – to m.in. tam pojawiały się kolekcje Ewy Minge, zawsze zbierając pozytywne recenzje i zachwycając towarzyszącą im oprawą artystyczną.

Ubierała nie tylko gwiazdy światowego formatu, ale również polskie ikony stylu – Ewa Minge współpracowała m.in. przy tworzeniu garderoby Pierwszych Dam Jolanty Kwaśniewskiej i Marii Kaczyńskiej. W jej butikach na przestrzeni lat zaopatrywały się także dziesiątki tysięcy Polek.

Ewa tworzy nie tylko kolekcje modowe, ale również podejmuje inne twórcze wyzwania: maluje obrazy, pisze książki, projektuje meble i dodatki do wnętrza. Jej malarstwo zachwyca kolekcjonerów, a pisane przez nią książki z miejsca zyskują status bestsellerów. Przez lata działalności zgromadziła niezliczoną ilość nagród, posiadając w swoim dorobku takie odznaczenia jak np. tytuł Next Couture, 2 nagrody American Star Diamond Awards przyznawane przez prezydenta USA, Donalda Trumpa, medal za zasługi dla wiecznego miasta Rzym. Została też uznana za jedną z najbardziej wpływowych kobiet w Mediolanie, znajdując swoje miejsce na kartach historii rynku włoskiego, gdzie zaczynała swoją międzynarodową karierę.

WSPÓŁPRACE

Ewa Minge, tak często doceniana jako artystka, jest również businesswoman, która już 25 lat temu tworzyła raczkujący wówczas rynek licencji. Wtedy też rozpoczęła się wieloletnia dochodowa współpraca z marką Dekoral. Niemalże równolegle, Polka podpisała umowę licencyjną z niemieckim producentem okularów Meitzner, dla którego projektowała autorską linię okularów. Była to o tyle wyjątkowa współpraca, że nie były to czasy kiedy polskie marki, zwłaszcza modowe, sprzedawały swoje licencje na zachód Europy.

Z kolejnymi latami, lista firm podejmujących współpracę licencyjne z marką Eva Minge rosła. Projektantka swoim logiem i nazwiskiem sygnowała produkty takich firm jak: grupa CCC/Modivo/Eobuwie (branża obuwnicza, galanteryjna), Polska Grupa Porcelanowa Ćmielów (zastawa stołowa), Classen, Marmorin, Dekoral (wyposażenie wnętrz), jak również w branży spożywczej projektując opakowania dla luksusowych alkoholi Dictador, opakowanie pierwszej odsłony Fitelli (Gellwe) czy projekt "Modna Milandia" dla SM Ostrołęka. Nie wspominając o wielu współpracach w dziedzinie mody np. przy linii bielizny z marką Esotiq, czy odzież z skórzanej – Mimika Leather.

CZY TO DZIAŁA?

Ekwiwalent obecności w mediach marki Eva Minge w ostatnim kwartale 2024 roku to kilkanaście milionów złotych. Partnerzy biznesowi marki doceniają niesłabnącą popularność Ewy, jej umiejętność poruszania się w świecie mediów.

Jednak za wieloletnimi sukcesami współpracy stoją nie tylko cyfry, ale również szerokie zaufanie do marki na rynku oraz niepowtarzalny design, charakterystyczny dla projektantki. Ewa Minge chętnie wspiera swoim doświadczeniem i designerskim wyczuciem firmy z różnych gałęzi.

Niektóre z nich owocują wieloletnią współpracą, jak chociażby w przypadku firmy Eurofirany – zdaje się, jednej z najdłuższych, jeśli nie najdłuższą współpracą ambasadorską w Polsce.

„Z Ewą dzielimy wspólne wartości: miłość do dobrego designu i odwagę w kreacji. Takie podejście zaowocowało współpracą biznesową, której 15-lecie niedawno obchodziliśmy. Ewa projektuje nie tylko modę, zdecydowała się z nami stworzyć niepowtarzalne kolekcje zasłon i tkanin domowych, które co sezon cieszą się ogromnych zainteresowaniem naszych klientów. Ewa stała się dobrym duchem naszej firmy, wspiera nas designersko, ale również promocyjnie spotykając się z naszymi kluczowymi klientami i polecając nasze produkty w mediach społecznościowych” – tak o współpracy opowiada Bogusław Choczyński, właściciel firmy Eurofirany.

EVA MINGE ARTE

W ostatnim kwartale 2024 światło dzienne ujrzała pierwsza z szeregu współprac z tzw. linii Eva Minge ARTE, która wykorzystuje dzieła namalowane przez artystkę.

We współpracy z polską firmą Muno Puzzle na rynku pojawiły się elegancko zapakowane puzzle z wizerunkami obrazów namalowanych przez Ewę Minge. To wyjątkowa gratka dla kolekcjonerów i pasjonatów układania

Linia ARTE jest obecnie w centrum zainteresowania artystki, co będziemy obserwować w kolejnych projektach pojawiających się na rynku i sygnowanych nazwiskiem Minge.



Zdjęcia: archiwum własne.

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU:

Emilia Wiczorek – Partnerships Manager
ewiczorek@evaminge.com | +48 609 995 765



Pasja i innowacje

w świecie biznesu i eventów

GRZEGORZ ROŻALSKI

TWÓRCA POPULARNYCH MAREK TAKICH JAK PREZENTMARZEŃ, FORMULA DRIVE, GO-RACING, POLIGON 4X4 ORAZ FUNZEUM, KTÓRE ZNACZĄCO WPŁYŃĘŁY NA SPOSÓB SPĘDZANIA WOLNEGO CZASU W POLSCE.

PASJONAT SPORTÓW EKSTREMALNYCH I MOTORSPORTU ORAZ MISTRZ POLSKI W GÓRSKICH SAMOCHODOWYCH MISTRZOSTWACH POLSKI DZIELI SIĘ Z NAMI SWOIMI DOŚWIADCZENIAMI, PASJĄ ORAZ WIZJĄ ROZWOJU INNOWACYJNYCH PROJEKTÓW, KTÓRE PRZYCIĄGAJĄ ZARÓWNO KLIENTÓW INDYWIDUALNYCH, JAK I BIZNESOWYCH.

DYNAMICZNY PRZEDSIĘBIORCA, WŁAŚCICIEL FIRMY EMOTIVO ORAZ BIURA ORGANIZACJI DOŚWIADCZEŃ EXP-PRO

W ROZMOWIE Z MARIUSZEM PUJSZO

Wszystko zaczęło się od Prezentmarzeń? Czy może Pan opowiedzieć, jakie były początki tego projektu i co przyczyniło się do jego sukcesu?

Tak. To był nasz pierwszy projekt, który szybko zdobył popularność dzięki niecodziennemu i innowacyjnemu podejściu do prezentów. Nasza oferta obejmuje różnorodne atrakcje, takie jak weekendy w SPA, loty balonem czy degustacje win. Oferujemy również grupowe atrakcje, takie jak wyprawy off-road, gry w paintball czy jazdy superautami na torach wyścigowych, które są idealnym pomysłem na firmową imprezę integracyjną. Prezentmarzeń to coś więcej niż tylko sklep z prezentami. Jesteśmy „inżynierem radości”, który pomaga w tworzeniu niecodziennych doświadczeń. Dzięki nam, prezenty nabierają głębszego znaczenia, a obdarowywanie staje się sztuką tworzenia niezapomnianych wspomnień.

Wśród wielu Pana przedsięwzięć szczególną uwagę zwracają projekty motoryzacyjne, a sztandarowym jest “Formula Drive - Poprowadź bolid F1”. Czym dokładnie jest to wydarzenie i co wyróżnia je na tle innych tego typu inicjatyw na świecie?

Projekt Formula Drive skupia się na dostarczaniu niezapomnianych wrażeń za kierownicą bolidów Formuły 1. F1 to najwyższy poziom motoryzacji: najbardziej prestiżowe wyścigi, najbardziej zaawansowane maszyny, najlepsze osiągi. Jako pierwsi w Polsce w 2022 roku zaoferowaliśmy jazdy bolidami F1, co spotkało się z ogromnym entuzjazmem. Po prostu spełniamy marzenia! Możesz poczuć się jak zawodnik F1 i usiąść za sterami bolidów Williams FW29, którymi ścigali się Nico Rosberg i Alex Wurz. To jedyna okazja w roku oraz jedyna w Polsce aby poprowadzić bolid Formuły 1! W sierpniu 2025 roku już po raz czwarty na torze Silesia Ring w Kamieniu Śląskim prawdziwi automaniacy będą mogli spełnić swoje marzenia o F1 i dołączyć do elitarnego grona kierowców, którzy doświadczyli jazdy bolidem Formuły 1. To prawdziwa gratka dla fanów motoryzacji oraz niecodzienna okazja, aby samodzielnie poprowadzić bolid F1 Williams FW29 oraz bolid Formuły Renault 2.0 - “na rozgrzewkę” w ramach szkolenia.

Dodatkowo w trakcie eventu każdy z gości może skorzystać z jazdy, jako pasażer z kierowcą wyścigowym, dwuosobowym bolidem BMW Sauber F1.06 X2. Jest to całodniowe wydarzenie, które obejmuje przygotowanie i część teoretyczną, praktyczne szkolenia z jazdy za kierownicą Formuły Renault 2.0 oraz punkt kulminacyjny, czyli jazdy bolidami F1 Williams FW29. Podczas eventu w zależności od wybranego pakietu uczestnicy przejeżdżają 27 km Formułą Renault 2.0 oraz 14,6 lub 29,2 km bolidem Formuły 1 Williams FW29. W odróżnieniu od innych tego typu wydarzeń na świecie, u nas przed bolidem nie jedzie pojazd prowadzący. Tylko Ty decydujesz z jaką prędkością będziesz pokonywał kolejne kilometry toru.

Czy każdy może wziąć udział w tym wydarzeniu i poprowadzić bolid F1? Dla kogo organizujecie event Formula Drive?

Formula Drive to impreza zamknięta z ograniczoną liczbą miejsc, ale z założenia każdy może wykupić udział w wydarzeniu. Z uwagi na to, że to tylko 3 dni, a każdego dnia tylko szesnastu szczęśliwców poprowadzi bolid F1, lepiej spieszyć się z rezerwacją swojego miejsca. Aby poprowadzić bolid F1 wystarczy posiadać prawo jazdy, ale pasażerem w jazdach co-drive może zostać już każdy. Patrząc na poprzednie edycje, największą grupę uczestników stanowią osoby indywidualne, często przedsiębiorcy. Powtórzyć się, ale ludzie spełniają z nami swoje marzenia, fundują sobie lub bliskim takie prezenty na okrągłe urodziny, a czasami “tylko” odhaczają unikatowe doświadczenia na swojej życiowej bucket list. To propozycja dla pasjonatów, którzy poszukują nowych wrażeń i chcą przekroczyć granice swoich dotychczasowych doświadczeń za kierownicą, rozwijając jednocześnie swoje umiejętności. Pakiety kupują także firmy, które w niebanalny sposób chcą docenić swoich najlepszych pracowników lub kontrahentów i zapraszają na event kadrę zarządzającą lub kluczowych klientów. To doskonała zachęta w programach motywacyjnych i konkursach sprzedażowych dla sił sprzedaży lub dystrybutorów i to nie tylko dla firm z branży motoryzacyjnej. Na evencie spotykamy przedstawicieli firm z branży IT, logistycznej, czy budowlanej. Bez wątpienia udział w naszym całodniowym evencie to ekskluzywna nagroda i elitarne doświadczenie. W końcu Formuła 1 to królowa motorsportu, bardziej już się nie da.

Wiem, że dysponujecie własną flotą 5 bolidów Formuły Renault 2.0. Skąd pomysł na taki zakup i czym są treningi na tych bolidach?

Treningi Formuły Renault 2.0 są naturalnym rozszerzeniem naszej oferty, skierowanym zarówno do osób indywidualnych, jak i do firm. To ciekawa forma integracji oparta na zdrowej rywalizacji. Własna flota bolidów daje nam dużą elastyczność, a szkolenia i eventy z udziałem tych pojazdów możemy zorganizować praktycznie na wszystkich torach w Polsce. Dostępnych jest 5 identycznych bolidów, każdy o imponujących parametrach. Nasze kursy to nie tylko nauka technik jazdy, ale także kompleksowe przygotowanie do rywalizacji na torze. Uczestnicy mają okazję doskonalić swoje umiejętności w prowadzeniu bolidu pod okiem doświadczonych instruktorów, a dzięki komunikacji na żywo oraz telemetrii każdy może korygować swoją jazdę z czasie rzeczywistym i optymalizować pokonywane okrążenie. Warto wspomnieć, że treningi na bolidach Formuły Renault 2.0 oferują młodym kierowcom kartingowym doskonałą okazję do rozwijania swoich umiejętności i zdobywania doświadczenia niezbędnego do przejścia do bardziej wymagających kategorii wyścigowych, takich jak Formuła 4, która jest często uważana za pierwszy szczebel drabiny prowadzącej do Formuły 1.

Motoryzacja i sport odgrywają ważną rolę w Pana życiu. Miniony sezon przyniósł Panu tytuł Mistrza Polski w Górskich Samochodowych Mistrzostwach Polski. Jakie cele stawia Pan sobie na sezon 2025? Czy planuje Pan obronę tytułu, a może skupi się na nowych wyzwaniach?

GSMP to wyścigi, w których największym rywalem nie jest drugi kierowca, a czas, pogoda i pokonywanie własnych barier. Jazda na granicy przyczepności oraz ciągła analiza przejazdów to moja recepta na zwycięstwo. W 2024 roku zostałem Mistrzem Polski w Klasyfikacji Generalnej oraz Klasie 1.Z wyścigu na wyścig podnosiłem sobie poprzeczkę, bijąc rekordy na 5 z 7 tras. Wygrałem również eliminacje EHC w Limanowej, zostawiając konkurencję daleko z tyłu. To pokazuje, że cele, jakie postawiłem przed sobą na 2025 r. są realne do osiągnięcia.

Po rewelacyjnym sezonie 2024 wiem, że jestem gotów na kolejny krok - start w FIA European Hill Climb Championship. Wierzę, że już w pierwszym sezonie mogę zaważać o tytuł Mistrza Europy. Ja i mój cały zespół pracujemy teraz nad strategią osiągnięcia tego celu. W sporcie na europejskim poziomie znaczącą rolę odgrywają już sponsorzy i zaplecze. Korzyści ze współpracy sponsorskiej takiej jak ekspozycja marki, która buduje prestiż i wizerunek czy stworzenie dodatkowego obszaru aktywności marketingowych dla partnerów, to na pewno mocne argumenty. Rozmawiamy z firmami i stale poszukujemy kontaktów do organizacji, które byłyby zainteresowane zaangażowaniem się w starty mojego teamu na torach w całej Europie.

Czy chciałby Pan coś dodać?

Zapraszam do wzięcia udziału w wydarzeniu Formula Drive - Poprowadź bolid F1 jak również w innych naszych projektach takich jak ekstremalna jazda po zamrzniętym jeziorze w szwedzkim Arvidsjaur czy wyjątkowa przygoda na wydmach Sahary po trasie Rajdu Dakar w Maroku. Wierzę w siłę dobrych relacji i zachęcam do rozmów o współpracy. Wspólnie stworzymy niezapomnianą przygodę dla Ciebie lub Twojego zespołu.

Zdjęcia: archiwum własne.



FORMULA DRIVE
POPROWADŹ BOLID F1

KATARZYNA GROMASZEK
+48 535 707 738 | K.GROMASZEK@EMOTIVO.PL

ROBERT MICHAŁEK
+48 570 310 310 | R.MICHALEK@EMOTIVO.PL

McLaren
WARSZAWA



ARTURA

REWOLUCYJNA HYBRYDA
W LEASINGU 103%
NA PROSTYCH ZASADACH

AUTO FUS GROUP

Finance & Insurance

McLaren Warszawa | ul. Ostrobramska 73, 04-175 Warszawa | Tel.: +48 22 541 14 96 | warszawa.mclaren.com

Koszt leasingu odpowiada całkowitej sumie opłat 103% ceny pojazdu przy następujących parametrach: opłata wstępna 30%, okres leasingu 35 miesięcy, wykup 1%. Zawarcie umowy uzależnione jest od pozytywnego wyniku weryfikacji prawnofinansowej Klienta oraz zawarcia ubezpieczenia OC/AC. Niniejsza symulacja nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego i nie jest wiążąca. Leasing 103% jest oferowany przez PKO Leasing Spółka Akcyjna.

Dane dotyczące zużycia paliwa i emisji CO₂ (WLTP) dla modelu McLaren Artura: zużycie paliwa (cykl mieszany) 4,6 l/100 km, emisja CO₂ (cykl mieszany): 104g/km



FENOMEN MAGAZynu CENTRALNEGO MANUFABRY BOLESŁAWIEC

DOM KOBALTU I KREATYWNOŚCI

CERAMIKA BOLESŁAWIECKA TO POLSKI PRODUKT EKSPORTOWY, KTÓRY OD STULECI ZACHWYCA ŚWIAT SWOIM NIEPOWTARZALNYM WZORNICTWEM I PRECYZJĄ WYKONANIA. ROZPOZNAWALNE NA PIERWSZY RZUT OKA KOBALTOWE KROPECZKI I STEMPELKI STAŁY SIĘ SYMBOLEM ZARÓWNO TRADYCJI, JAK I ARTYSTYCZNEGO KUNSTU. W SAMYM SERCU LUBLINA ZNAJDUJE SIĘ MIEJSCE, KTÓRE CELEBRUJE TĘ UNIKALNĄ SPUŚCIZNĘ - MAGAZYN CENTRALNY MANUFABRY BOLESŁAWIEC. TO WIĘCEJ NIŻ SHOWROOM Z CERAMIKĄ - TO KREATYWNA PRZESTRZEŃ PEŁNA PASJI, INSPIRACJI I SPOTKAŃ, KTÓRE ŁĄCZĄ MIŁOŚNIKÓW RĘKODZIEŁA Z CAŁEGO KRAJU.

Zanurz się w świat ceramiki

Magazyn Centralny to miejsce, które przyciąga nie tylko swoim bogatym asortymentem ręcznie zdobionych naczyń, ale także możliwością doświadczenia na własnej skórze procesu ich tworzenia. Jeśli chcesz poczuć magię bolesławieckiej tradycji, koniecznie weź udział w warsztatach ceramicznych. Przez 90 minut zanurzysz się w świat rękodzieła, poznając krok po kroku tajemnice powstawania tych unikalnych dzieł sztuki. Warsztaty rozpoczynają się krótką historią Manufaktury w Bolesławcu, jednego z największych zakładów produkujących ceramikę bolesławiecką. Dowiesz się, jak surowce wydobyte z ziemi przekształcają się w piękne, użytkowe naczynia.

Od formowania i wypalania po malowanie i szkliwienie – każdy etap jest fascynującą opowieścią o tradycji i sztuce. Kiedy teoria zamienia się w praktykę, uczestnicy mają szansę poznać metodę stempelkową – technikę zdobienia, która od XVIII wieku nadaje bolesławieckiej ceramice jej charakterystyczny wygląd.

Dzięki profesjonalnemu wsparciu instruktorów każdy, niezależnie od doświadczenia, stworzy swoje unikalne dzieło sztuki. Naczynie, które samodzielnie udekorujesz, stanie się pamiątką na lata, a być może nawet początkiem nowej pasji.

Magia wspólnego tworzenia

Magazyn Centralny to miejsce stworzone z myślą o ludziach i ich potrzebach. Przyjazna atmosfera oraz zaangażowana, pełna pasji załoga sprawiają, że czas tutaj płynie inaczej. Rodziny, szkoły, zorganizowane grupy czy uczestnicy wieczorów panińskich – wszyscy znajdują tu coś dla siebie. Wspólne dekorowanie naczyń rozwija umiejętności manualne, odpręża zmysły i pozwala na chwilę zapomnieć o codziennych troskach.

Niepowtarzalny klimat Magazynu tworzą także spotkania z innymi miłośnikami ceramiki. Co roku odbywa się tutaj autorski zlot fanów bolesławieckiego rękodzieła – Zlot Bolkomaniaków. To wyjątkowe wydarzenie, podczas którego pasjonaci wymieniają się swoimi kolekcjami na Kobałtowym Bazaru, zdobywają nowe naczynia i wiążą przyjaźnie.

Bolkobus – kobałtowa tradycja na kółkach

W tym roku Magazyn Centralny poszedł jeszcze o krok dalej, organizując niezwykły projekt pod nazwą Bolkobus. Mobilny salonik ceramiki przemierzył Polskę od morza po góry, docierając do najbardziej turystycznych miast. Dzięki temu fani bolesławieckiej ceramiki mogli cieszyć się jej pięknem, niezależnie od tego, gdzie się znajdują. Bolkobus stał się symbolem pasji i zaangażowania zespołu, który pragnie dzielić się swoją miłością do ceramiki z jak największą liczbą ludzi.



Rodzina kobałtu

Magazyn Centralny to coś więcej niż sklep – to kobałtowa rodzina, której sercem jest charyzmatyczny szef Łukasz. To dzięki jego wizji i ogromnej wiedzy o ceramice miejsce to stało się prawdziwym domem rękodzieła i sztuki. Łukasz nie tylko zarządza Magazynem z pasją, ale także inspirowanie odwiedzających do odkrywania własnej kreatywności. Każdego miesiąca Magazyn Centralny odwiedza ponad 20 000 osób. To nie tylko klienci, ale także uczniowie, uczestnicy wieczorów integracyjnych czy rodzinnych warsztatów. Dzięki różnym wydarzeniom i ciepłej atmosferze miejsce to stało się ulubionym punktem spotkań zarówno mieszkańców Lublina, jak i turystów.

Aromaty kobałtowej kawy

Po intensywnym dekorowaniu ceramiki warto zatrzymać się na chwilę w kąciaku kawowym. Kobałtowa kawa – aromatyczna, wyjątkowa, serwowana w pięknych, ręcznie zdobionych filiżankach – stała się kolejnym znakiem rozpoznawczym Magazynu. To chwila wytchnienia i przyjemności, która idealnie dopełnia wizytę w tym miejscu. Popularność Magazynu Centralnego rośnie nie tylko w rzeczywistości, ale także w świecie online. Profile w mediach społecznościowych śledzi już prawie 50 000 osób, a liczba ta stale rośnie. Zdjęcia kobałtowych naczyń, relacje z warsztatów i zapowiedzi nowych wydarzeń przyciągają coraz większą liczbę fanów. Zapraszamy do Magazynu Centralnego Ceramika z Bolesławca to więcej niż naczynia – to historia, tradycja i sztuka, które możesz poznać na własne oczy.

Zdjęcia: archiwum własne.



Odwiedź Magazyn Centralny Manufaktury Bolesławiec w Lublinie, weź udział w warsztatach i przekonaj się, jak wielką radość daje tworzenie czegoś własnymi rękami. Nie ogranicza Cię nic – jedynie Twoja wyobraźnia. Z kobałtowym stemplem w rękę, aromatem kawy w powietrzu i inspirującą atmosferą wokół, stworzysz coś wyjątkowego. Zanurz się w świat kobałtowej magii – Magazyn Centralny czeka na Ciebie!



Trzeba mieć śmiały marzenia

KATARZYNA KORUS

MŁODA, AKTYWNA DYREKTOR MUZEUM WSI KIELECKIEJ
ORAZ PREZES POLSKIEGO ZWIĄZKU KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH
W ROZMOWIE Z PAULINĄ KOPEĆ.

Skąd Pani czerpie energię, aby sprostać tylu obowiązkom?

To prawda jest ich bardzo wiele, ale mam ogromne wsparcie bliskich, szczególnie męża Łukasza, który rozumie moją potrzebę bycia aktywną. Bywa tak, że wczesnym rankiem prezentuję danie regionalne w telewizji śniadaniowej, szybko wracam z Warszawy na otwarcie wydarzenia plenerowego w Parku Etnograficznym w Tokarni, a późnym wieczorem mam spotkanie z kołami gospodyń wiejskich. Tak intensywnych dni było wiele w minionym roku.

Po co powstał Polski Związek Kół Gospodyń Wiejskich?

Polski Związek KGW powstał w lutym 2023 roku, aby wspierać koła gospodyń wiejskich. W ciągu minionych lat musiały się one bardzo wiele nauczyć, choćby w zakresie zarządzania finansami, pozyskiwania grantów i ich rozliczania oraz prawnych aspektów swojej działalności. Nasz związek organizuje bezpłatne szkolenia i prowadzi doradztwo indywidualne dla kół. Wiele działań realizowanych jest poprzez portal: kolagospodynwiejskich.org. Nadal w tym zakresie istnieje bardzo duża potrzeba wiedzy, ponieważ powstają nowe KGW i zmieniają się przepisy. Jesteśmy potrzebni. Szkolenia online, które proponujemy są sprofilowane na działalność KGW, na przykład z rachunkowości, sprzedaży bezpośredniej, marketingu i promocji oraz prawa autorskiego. Na portalu publikujemy bieżące informacje o programach grantowych oraz projektach, w których KGW mogą aplikować o dofinansowanie. Każdego miesiąca nagradzamy najlepsze inicjatywy kół. Nagradzamy te najbardziej aktywne w danej dziedzinie. Świętujemy jubileusze KGW i doceniamy ich zaangażowanie w życie lokalnych społeczności. Pośredniczymy w sprzedaży produktów i rzemiosła KGW. Skupiliśmy wokół siebie bardzo ważną społeczność: osób aktywnych, społeczników, przepełnionych pasją do działania.

Jako dyrektor Muzeum Wsi Kieleckiej zajmuje się Pani zachowaniem i upowszechnianiem niematerialnego i materialnego dziedzictwa polskiej wsi.

Muzeum Wsi Kieleckiej to wielooddziałowa i jedna z największych tego typu instytucji kultury w Polsce. Największym oddziałem jest Park Etnograficzny w Tokarni. Na 65 h zostało tu posadowionych ponad 80 obiektów architektury drewnianej, są to: spichrze, młyny wietrzne i wodne, chałupy i zagrody, kościół a nawet dwór. We wnętrzach są udostępnione wystawy stałe nawiązujące do życia na dawnej wsi kieleckiej. Muzeum prowadzi działalność edukacyjną, badawczą i wydawniczą.

To także miejsce, które przyciąga ekipy filmowe. Tylko w minionym roku powstały tu kadry do takich produkcji filmowych jak: „Sami Swoi. Początek”, „Dewajtis” i „Pani od polskiego”.

Muzeum współpracuje z KGW, ponieważ trudno byłoby nie dostrzec roli kół jako strażniczek niematerialnego dziedzictwa polskiej wsi. Odtwarzają umiejętności przodków, prezentują obrzędy i zwyczaje, gwarę regionalną, promują historię swojej miejscowości. Przechowują tradycję przodków. Siłą KGW jest niedoceniana dziś potrzeba wspólnoty oraz umiejętność pracy w zespole, w którym każda osoba jest ważna. Koła, które jeszcze niedawno kojarzyły się wyłącznie z gotowaniem i ręcznymi robotkami, dziś pokazują jakim potencjałem dysponują. Są istotnym partnerem muzeum.

Z dużym zainteresowaniem KGW spotkała się także ostatnio inicjatywa PZ KGW, a mianowicie szerzenie kultu św. Marty, która jest patronką gospodyń.

Tak podjęliśmy się tego zadania, przy okazji chcemy wesprzeć budowę kościoła pod wezwaniem św. Marty w Jaworzni (powiat kielecki, województwo świętokrzyskie). Tu znajduje się jedyna w Polsce parafia pw. Świętej Marty. Święta Marta jest patronką gospodyń oraz strażniczką domowego ogniska. Świętą, która inspirowała do dbałości o bliskich. Chcemy przypomnieć jej postać, dziś niestety niedocenianą. W tym roku zorganizujemy pierwsze pielgrzymki KGW do kościoła w Jaworzni.

W ubiegłym roku Polski Związek Kół Gospodyń Wiejskich został partnerem największego w Polsce pokazu mody folk „Polki Folki” w Zakopanem. Miała Pani okazję zaprezentować się na wybiegu.

To dla nas wielki zaszczyt, że mogliśmy zostać partnerem tak znakomitego wydarzenia. Na pokazie wystąpiłam w przepięknej, czerwonej sukni zaprojektowanej przez Justynę Gamoń – Wesołowską. Podczas występu czułam wielkie wsparcie pań z Koła Gospodyń Wiejskich Nasz Dęborzyn, które spotkałam w Zakopanem. Poczułam, że jesteśmy rodziną. Z całego serca za to dziękuję. Wydarzenie było dla Polskiego Związku Kół Gospodyń Wiejskich okazją do pierwszej prezentacji i rozmów o naszej modowej marce „Krajka”, która już niebawem będzie miała swoją premierę. Projekty są inspirowane rodzimym folklorem, a to nieprawdopodobna skarbnica wzorów i pomysłów. Polski Związek Kół Gospodyń Wiejskich w 2025 roku wchodzi w nowy obszar działalności, w dziedziny kreatywne i mamy nadzieję, że pomysł ten okaże się sukcesem.

Czyli rusza Pani w 2025 rok z wielkimi planami.

Trzeba mieć śmiałe marzenia, aby osiągać sukcesy, a takich życzyłabym sobie dla Muzeum Wsi Kieleckiej, które jest w przededniu pięknego jubileuszu – w 2026 roku będzie obchodziło 50-lecie istnienia oraz Polskiego Związku Kół Gospodyń Wiejskich.

Dziękuję za rozmowę.



Elegancja i komfort w sercu natury

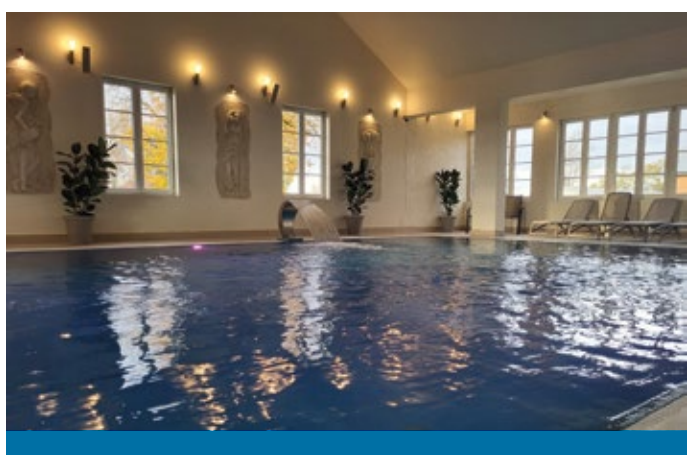
ZABYTKOWY PAŁAC W SOBIENIACH SZLACHECKICH

SOBIENIE SZLACHECKIE, DAWNIEJ ZNANE JAKO MUROWANE, MAJĄ BOGATĄ HISTORIĘ SIĘGAJĄCĄ 1415 ROKU. BYŁY GNIAZDEM RODU JEZIERSKICH, KTÓRZY NABYLİ CZĘŚĆ DÓBR W 1752 ROKU I POZOSTAŁY W ICH RĘKACH AŻ DO 1945 ROKU. JACEK JEZIERSKI, NAJZNAMIENITSZY PRZEDSTAWICIEL RODU, BYŁ SKARBNIKIEM, MIECZNIKIEM I KASZTELANEM ŁUKOWSKIM. W XVIII WIEKU ZBUDOWAŁ MUROWANY PAŁAC, W KTÓRYM GOŚCIŁ KRÓLA PONIATOWSKIEGO. OBECNY KSZTAŁT BUDOWLI, Z CECHAMI KLASYCYSTYCZNYMI I NEORENESANSOWYMI, POWSTAŁ W POŁOWIE XIX WIEKU. PAŁAC POZOSTAWAŁ W POSIADANIU RODZINY JEZIERSKICH DO ZAKOŃCZENIA II WOJNY ŚWIATOWEJ.

Dziś nasz hotel, mieszczący się w tym zabytkowym pałacu, oferuje 64 stylowo urządzone pokoje, które łączą w sobie klasyczny urok z nowoczesnym komfortem. Oferta konferencyjna jest idealna dla firm oraz organizacji poszukujących inspirującego miejsca na spotkania. Hotel Sobienie Królewskie dysponuje 5. w pełni wyposażonymi salami konferencyjnymi. Dodatkowo obiekt posiada wyjątkową stodołę eventową, największą na Mazowszu, która może pomieścić do 300 osób. Nasza stodoła jest idealną przestrzenią do organizacji imprez konferencyjnych oraz wesel, oferując niepowtarzalną atmosferę.

Dla miłośników aktywnego wypoczynku do dyspozycji oddane są korty tenisowe oraz boisko do siatkówki plażowej. Piękny hotelowy park zachęca do spacerów i relaksu na świeżym powietrzu. W restauracji „Antonówka” serwowane są wyjątkowe dania, przygotowywane z lokalnych składników. Dania z naszej kuchni zachwycą nawet najbardziej wymagające podniebienia.

Po intensywnym dniu zachęcamy do skorzystania z usług Spa Kwiat Jabłoni, gdzie w przyjemnej atmosferze można zregenerować siły.



Do dyspozycji gości oddajemy również kryty basen, saunę oraz mini siłownię, co pozwala na kompleksowy relaks i dbanie o kondycję.

Hotel Sobienie Królewskie to nie tylko miejsce na nocleg, ale także przestrzeń, gdzie historia spotyka się z nowoczesnością, oferując niezapomniane chwile i wyjątkowe doświadczenia.

Zapraszamy do odkrycia magii zabytkowego pałacu, który stał się prawdziwą oazą komfortu i elegancji.

Sobienie Królewskie Golf & Country Club

POLE GOLFOWE

We wrześniu 2010 roku otwarte zostało pierwszych 9 dołków pola golfowego w Sobieniach Królewskich G&CC oraz akademia golfa Par3. Drugą dziewiątkę (obecnie pełnowymiarowe 18 dołkowe pole golfowe klasy mistrzowskiej) oraz Dom Klubowy otwarto w czerwcu 2012 roku.

Pole golfowe Sobienie Królewskie Golf & Country Club to wyjątkowy projekt, bowiem dzięki wykorzystaniu podłoża piaskowego stworzone zostało miejsce gwarantujące wspaniałe warunki gry. Projektanci Ford Golf Design Group, pracując nad każdym z elementów pola, czerpali inspirację ze znanych pól golfowych z Wysp Brytyjskich. Głównym zamysłem projektantów było stworzenie iluzji dojrzałego pola już od momentu jego otwarcia. Specyficzna roślinność, precyzyjnie kreowane roughy i przeszkody wodne sprawiają, że zdecydowany i uważny gracz zostanie nagrodzony, nieuważny zaś bezlitośnie będzie wpadał w pułapki zastawione przez architektów.

Gra na polu to jednak przede wszystkim przyjemność dla każdego grającego – doświadczonego, jak i początkującego. Początkujący golfiści mogą korzystać z fachowej rady trenerów oraz dołączyć do corocznej serii turniejów z cyklu Sobienie Beginners. Doświadczeni golfiści mają dla siebie świetnie przygotowane i utrzymane pole golfowe, pielęgnowane w trakcie sezonu codziennie przez liczną grupę greenkeeperów. W Sobieniach Królewskich gracze odnajdą duże rustykalne bunkry oraz imponujące formacje terenu zainspirowane tradycyjnymi polami golfowymi. Dzięki pofałdowanej rzeźbie terenu gra będzie niezwykle ciekawa. A wszystko to ok. 30 km od Warszawy.

Tekstura terenu i wysokie trawy (np. kostrzewa) okalające pole, wytyczają trasę gry, wskazując graczom kolejne cele. Fairwaye pokryte gęstą trawą będą wyraźnie kontrastować z otaczającą je powierzchnią porośniętą naturalną roślinnością. Greeny z miękką mietlicą będą wymagać od gracza idealnego uderzenia.

Nachylenie greenów nie jest zbyt wymagające i będzie idealne dla osób preferujących śmiały styl gry. Przeszkody wodne stanowiąc będą wspaniałe wyzwanie strategiczne, jednak stopień ich trudności nie zniechęci graczy.

Sobienie Królewskie to też najlepsze w pobliżu Warszawy obiekty do ćwiczeń: zadaszony Driving Range z 19 stanowiskami oraz wyznaczonymi miejscami do gry z trawy, znakomite chipping i putting greeny o jakości trawy odpowiadającej realnym warunkom na polu, malownicza 3-dołkowa akademia – doskonała do nauki i treningu.

Całość kompleksu uzupełniają dobrze zaopatrzone proshop oraz wypożyczalnia sprzętu golfowego i wózków elektrycznych. Dodatkowym atutem jest pobliskie lądowisko dla małych samolotów.



KLUB GOLFOWY

Sobienie Królewskie Golf & Country Club to 7 – krotny Klubowy Mistrz Polski dywizji 1 (kolejno w latach: 2015–2017; 2021–2024). Z klubu Sobienie Królewskie wywodzi się wielu młodych utalentowanych golfistów, między innymi Alejandro Pedryc czy Michał Bargenda, którzy obecnie zakończyli swój pierwszy sezon w prestiżowym Challenge Tour.

W Sobieniach każdego roku rozgrywane są liczne, prestiżowe turnieje golfowe, na które przyjeżdżają golfiści nie tylko z Polski. Gościmy również wiele znanych osób ze świata sportu innego niż golf: w czerwcu 2024 organizowaliśmy zajęcia golfowe dla zawodników Reprezentacji Polski w piłce nożnej.

Obecnie klub liczy ponad 600 członków czynnie grających w golfa. Liczba ta z roku na rok jest coraz większa, co jest dowodem na to, że klub idzie w dobrym kierunku.

*Zdjęcia: archiwum własne
Hotel Sobienie i Sobienie Królewskie Golf & Country Club*



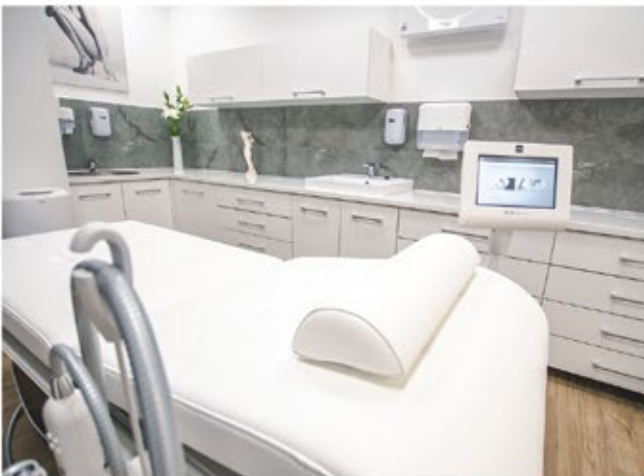
Implantik

PRZYWRACAMY UŚMIECH

WE BRING BACK SMILE

WWW.IMPLANTIK.PL

FEEL THE BEAUTY



PRZYWRACAMY UŚMIECH DBAMY O CIAŁO

*implantologia, ortodoncja, stomatologia zachowawcza, endodoncja, protetyka, tomografia, własny protokół
lecniczy, zabiegi strefy wellness, własna baza noclegowa*

Znajdź nas - ul. Gospodarcza 15, Krasnystaw - tel: 82 542 17 54



LUKSUSOWY PROJEKT DEWELOPERSKI

„THE FOREST PATONG”

• PHUKET •

ODKRYJ NOWY WYMIAR LUKSUSOWEGO ŻYCIA W SERCU PATONG

Witamy w świecie wyjątkowego projektu deweloperskiego – „The Forest Patong”. To miejsce, gdzie luksus spotyka się z tradycją, a nowoczesność harmonizuje z pięknem otaczającej przyrody. Jesteśmy pewni, że ta inwestycja zrewolucjonizuje standardy mieszkalnictwa na Phuket, oferując niepowtarzalny styl życia.

EKSKLUZYWNA LOKALIZACJA

„The Forest Patong” z dumą prezentuje swoją lokalizację – w samym sercu Patong. To miejsce, gdzie morze spotyka się z zielenią, a dostęp do najpiękniejszych plaż Phuket, takich jak Paradise Beach i Freedom Beach, staje się codziennością. Położenie na półwyspie Tri Trang gwarantuje spokojną atmosferę, jednocześnie będąc zaledwie 5 minut od pulsującego życia centrum Patong.

LUKSUSOWE UDOGODNIENIA

Projekt oferuje nie tylko nieruchomości, ale prawdziwe doświadczenie życia. Baseny, centrum fitness, spa, restauracje, tereny rekreacyjne i obszary zielone to tylko niektóre z zaplanowanych udogodnień. Tutaj relaks i rozrywka są na wyciągnięcie ręki, a mieszkańcy mogą cieszyć się komfortem bez wychodzenia z terenu kompleksu.

NOWOCZESNY DESIGN

Architektura „The Forest Patong” to połączenie nowoczesności i elegancji. Inspirując się tradycyjnymi tajskimi elementami, każdy detal został starannie przemyślany, aby stworzyć przestrzeń, w której estetyka łączy się z funkcjonalnością. To miejsce, gdzie wnętrze i otoczenie tworzą niesamowitą synergię.

ATRAKCYJNA INWESTYCJA

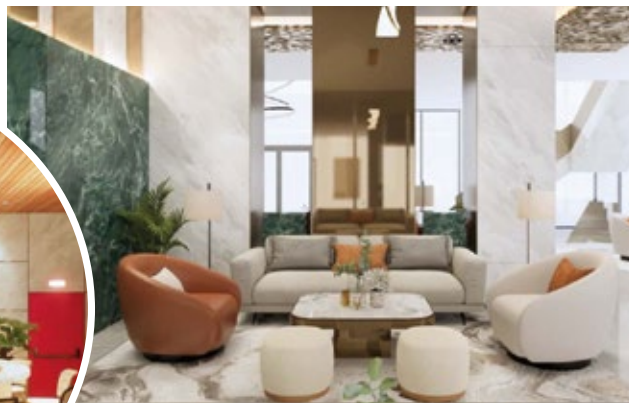
Inwestując w projekt deweloperski „The Forest Patong” na Phuket, zyskujesz unikalną okazję do skorzystania z rosnącego rynku luksusowego zakwaterowania. Z ponad 13 milionami turystów rocznie przyciąganych przez urok Phuket, region ten zapewnia stały popyt na ekskluzywne nieruchomości. Wzrost cen hoteli, w okolicy nawet 1500 pln za dobę, potwierdza atrakcyjność inwestycji, a zakup w przedsprzedaży umożliwia korzystną cenę, co zwiększa potencjalne zyski w przyszłości.

PODSUMOWANIE

„The Forest Patong” to nie tylko nowy projekt deweloperski – to wyjątkowa szansa na posiadanie nieruchomości w jednym z najbardziej pożądanym regionów Azji Południowo-Wschodniej. Dla tych, którzy poszukują nie tylko miejsca do życia, ale stylu życia na najwyższym poziomie, ta inwestycja jest doskonałą propozycją. Dołącz do naszej ekskluzywnej społeczności i odkryj nowy wymiar luksusowego życia w sercu Patong na Phuket.

fot. Materiały prasowe

KONTAKT
W JEZ. POLSKIM:
WHATSAPP
+48 512 841 245





KAMILA TROJANOWSKA

WŁAŚCICIELKA SALONU BEAUTY LIPS KAMI,
MIEJSCA, KTÓRE ZOSTAŁO STWORZONE Z PASJI DO PIĘKNA

Jaka była Pani droga do własnego, profesjonalnego salonu? Czy to były zainteresowania możliwościami kosmetyki i kosmologii, czy też chęć sprawienia, aby kobiety poczuły się piękniejsze?

Moja droga do otwarcia własnego salonu Beauty Lips Kami rozpoczęła się od pasji do kosmologii i potrzeby pomagania innym w odkrywaniu ich wewnętrznego piękna. Zawsze interesowałam się kosmetyką, szczególnie w zakresie zabiegów, które potrafią nie tylko poprawić wygląd, ale także samopoczucie. Byłam przekonana, że wygląd i samopoczucie są ze sobą ściśle związane, a profesjonalna opieka kosmetyczna może pomóc kobietom poczuć się pewnie i pięknie. Własny salon jest realizacją moich marzeń i przestrzenią, w której mogę realizować swoją pasję, oferując klientkom najlepszą możliwą pielęgnację.

Od półtora roku mieszka i pracuje Pani w Bydgoszczy, oferując profesjonalne i skuteczne zabiegi poprawiające kondycję skóry w każdym wieku. Wcześniej miała Pani kontakt z rynkiem niemieckim. Jaką widzi Pani różnicę między klientkami w Polsce i w Niemczech? Które z zabiegów cieszą się szczególną popularnością?

Zauważam, że klientki w Polsce bardzo chętnie korzystają z innowacyjnych technologii kosmologicznych, szczególnie tych, które dają szybkie i widoczne efekty, jak zabiegi laserowe, botoks czy zaawansowane metody przeciwstarzeniowe. W Polsce dużą popularnością cieszą się również zabiegi zwiększające objętość, jak powiększanie ust czy wolumetria, podobnie jak w Niemczech. Niemieckie klientki często preferują także zabiegi z użyciem nici liftingujących, które pozwalają osiągnąć naturalny, długotrwały efekt bez dużej ingerencji chirurgicznej. Ogólnie rzecz biorąc, w obu krajach kobiety poszukują skutecznych metod poprawy wyglądu, ale różnice wynikają z podejścia.

Branża beauty zaskakuje stale nowościami, nie tylko w zakresie coraz bardziej zaawansowanego sprzętu. Czym kieruje się Pani przy doborze kosmetyków i urządzeń w Pani salonie? Czy zabiegi laserem należą do najbardziej skutecznych?

Wybierając kosmetyki i urządzenia do mojego salonu, kieruję się przede wszystkim jakością oraz bezpieczeństwem dla moich klientek. Zawsze staram się wybierać produkty i technologie o udowodnionej skuteczności i certyfikowanych badaniach. Zabiegi laserowe rzeczywiście należą do jednych z najbardziej efektywnych, zwłaszcza w przypadku problemów skórnych, takich jak przebarwienia, blizny czy zmarszczki. Dzięki laserom możemy osiągnąć świetne rezultaty, ale dbam o to, aby każda klientka otrzymała indywidualnie dobrany plan pielęgnacyjny.

Mając olbrzymią wiedzę na temat kosmetyków i aktywnych substancji, zdecydowała się Pani opracować recepturę kremów/kremu? Czy to będzie kosmetyk idealny? Proszę przybliżyć nam jego skład i działanie.

Posiadając rozległą wiedzę na temat kosmetyków i składników aktywnych, stworzyłam własną linię kremów, które mają na celu kompleksową pielęgnację skóry. Moje produkty zawierają starannie dobrane składniki, takie jak naturalne ekstrakty roślinne, substancje nawilżające oraz odżywcze, które wspomagają regenerację skóry, poprawiają jej elastyczność oraz zapewniają ochronę przed szkodliwymi czynnikami zewnętrznymi. Moim celem było opracowanie receptury, która zaspokoży potrzeby różnych rodzajów skóry i zapewni skuteczne, a jednocześnie łagodne działanie, bez ryzyka podrażnień.

Łączy Pani pasję zawodową z pasją do pomagania. Czym zajmuje się prowadzona przez Panią Fundacja Zakątek Nadziei. Jakie plany na najbliższą przyszłość ma Fundacja?

Poza pracą zawodową angażuję się również w pomoc innym. Prowadzona przeze mnie Fundacja Zakątek Nadziei koncentruje się na wsparciu osób w trudnej sytuacji życiowej, ze szczególnym uwzględnieniem kobiet i dzieci. Fundacja oferuje pomoc psychologiczną, prawną oraz organizuje warsztaty mające na celu rozwój osobisty i zawodowy naszych podopiecznych. W najbliższej przyszłości planujemy rozszerzenie działalności o dodatkowe programy wsparcia oraz pozyskanie nowych wolontariuszy, aby móc jeszcze skuteczniej realizować naszą misję.

*Rozmawiała Urszula Jurko
Zdjęcia: archiwum własne*





Wytanicz

SWOJE MARZENIA

ALEKSANDER SPYCH

JEDEN Z NAJLEPSZYCH INSTRUKTORÓW TAŃCA W POLSCE

Taneczna Droga do marzeń...

Taniec to opowieść, która rozwija się w rytm muzyki i serca. To pasja, która nie zna granic, motywuje do działania, daje ogromną radość oraz poczucie spełnienia. Jest zarówno źródłem zadowolenia i satysfakcji, jak też stanowi wyzwanie - co stanowi istotny wpływ na nasz rozwój osobisty i styl życia. U podstaw pielęgnowania pasji leżą często marzenia, które będąc odzwierciedleniem wewnętrznych pragnień, inspirują do pokonywania przeszkód i zdobywania wyznaczonego celu.

Niezależnie od dziedziny zainteresowań, droga do spełnienia marzeń jest pełna wyrzeczeń i ciężkiej pracy. Motorem tych działań jest nie tylko nieopohamowany entuzjazm wobec wybranego hobby, ale także nieodparta chęć nieustannego dążenia do doskonałości.

Aleksander Spych - ten mający zaledwie 27 lat, utytułowany tancerz, jest dziś jednym z najlepszych instruktorów tańca w Polsce i cenionym specjalistą w tej dziedzinie. Jego droga do sukcesu to historia, która inspiruje, motywuje oraz pokazuje, jak dzięki ciężkiej pracy i determinacji można spełnić swoje marzenia. Już jako kilkulatek wiedział, że taniec jest jego powołaniem. Długie godziny treningów spędzone na sali tanecznej, nieustanne szkolenia i turnieje, a w tle determinacja i marzenia o osiągnięciu wielkich sukcesów - wszystko to w końcu zaowocowało. Wicemistrzostwo Polski w tańcach latynoamerykańskich to tylko jeden z wielu trofeów, które Aleksander zdobył w swojej karierze. Istotnym osiągnięciem było wielokrotne zdobycie tytułu Mistrza Okręgu Wielkopolskiego, a także finalisty Mistrzostw Polski Centralno-Zachodniej.

Akademia Muzyczna w Łodzi

Chociaż talent i pasja były nieocenione, wiedza teoretyczna oraz techniczna stanowiły istotny fundament dla dalszego rozwoju. Ukończenie Akademii Muzycznej w Łodzi na kierunku Choreografia i Techniki Tańca, pozwoliło mu nie tylko udoskonalić swoje umiejętności ruchowe, ale także poszerzyć horyzonty w zakresie teorii tańca, technik choreograficznych i pracy z ciałem. Dzięki solidnemu wykształceniu zdobytemu w murach akademii zyskał pewność, że taniec to nie tylko wyraz artystyczny, ale także swoista filozofia, która ma swoje zasady i struktury.

Kariera instruktorska w Egurrola Dance Studio

Jako tancerz z olbrzymim doświadczeniem, postanowił dzielić się swoją pasją i wiedzą z innymi. W Egurrola Dance Studio, gdzie od sześciu lat pełni rolę jednego z czołowych instruktorów tańców latynoamerykańskich, zyskał nie tylko uznanie wśród swoich słuchaczy, ale również szereg prestiżowych wyróżnień. Trzy lata z rzędu był nagradzany tytułem Instruktora Roku - to świadectwo jego zaangażowania, umiejętności pedagogicznych oraz ogromnej pasji, którą zarażał swoje kursantki.

Tym, co wyróżnia jego podejście do nauczania jest fakt, że taniec nie jest dla niego tylko techniką, ale także drogą, którą przechodzą jego kursantki, by odkrywać siebie i spełniać swoje marzenia.

Ważną częścią jego kariery była praca w profesjonalnej grupie tanecznej Volt Agustina Egurroli, której był członkiem przez pięć lat. Udział w spektakularnych produkcjach, takich jak znane festiwale czy programy telewizyjne, dał mu okazję do współpracy z największymi polskimi i zagranicznymi gwiazdami m.in. Jason Derulo, Black Eyed Peas, Natalia Oreiro, Edytą Górniak, Justyną Steczkowską, Dodą, czy innymi cenionymi artystami. Pozwoliło mu to zdobyć doświadczenie w pracy na największych scenach, w pełnym świetle reflektorów i przed kilkumilionową publicznością.

Aleksander to również uzdolniony choreograf, który z pasją i precyzją tworzy spektakularne układy taneczne. Wraz ze swoimi kursantkami nagrywa teledyski i przygotowuje widowiska taneczne, które zdobywają złote lokaty oraz liczne wyróżnienia na znaczących konkursach.





Jego choreografie miały kluczowy wpływ na sukcesy takich osób jak Joanna Płochów, która zdobyła tytuł Miss Talent 2024, dzięki wyjątkowej choreografii stworzonej przez Aleksandra. Kolejnym wielkim osiągnięciem instruktora była współpraca z Miss Polonią 2023 Ewą Jakubiec, dla której stworzył choreografię na konkurs Miss International 2024. Jej występ, oparty na pracy Aleksandra, zachwyił zarówno jurorów, jak i publiczność, stając się jednym z najbardziej pamiętnych momentów tego wydarzenia.

Aleksander jest również czynnym tancerzem. Regularnie występuje na różnych galach i imprezach, prezentując swoje umiejętności na scenie. Jego występy to połączenie techniki, kreatywności i emocji, które zawsze wzbudzają podziw widzowi.

Spełnione marzenia inspiracją dla innych...

Aleksander dziś, jako utytułowany tancerz, instruktor i trener, żyje swoją pasją. Jego osobiste taneczne marzenia się spełniły, chce teraz pomóc innym rozwijać muzyczne zainteresowania. Swoje kursantki postrzega nie tylko jako eleganckie kobiety, pełne pasji i zaangażowania, ale widzi w nich także marzycielki, które rozpoczęły swoją przygodę z tańcem i teraz stają się pełnoprawnymi tancerkami. „Taniec dla nich przestaje być tylko ruchem ciała, uporządkowaną sekwencją kroków, staje się pełnym doświadczeniem artystycznym, a każda z tych kobiet, dzięki swojemu zaangażowaniu, wytrwałości i pasji, jest częścią tej niezwykłej sztuki.” – zauważa Aleksander.

Kobiety te, mimo, że zaczynają kariery taneczne w późniejszym okresie swojego życia pokazują, że wiek nie jest przeszkodą w spełnianiu marzeń. Dla niego każda z tych kursantek, to historia o marzeniach, determinacji i odwadze.

To właśnie jego uczennice są dla niego motorem napędowym. Ich sukcesy są także jego sukcesami. Dzięki temu, że on sam przeszedł tę drogę – od młodego chłopca stawiającego pierwsze kroki na parkiecie, po Mistrza Polski – może teraz z pełnym przekonaniem przekazywać swoją wiedzę i zarażać pasją innych.

Dla Aleksandra taniec to nie tylko zawód, ale styl życia. Spełniając swoje marzenia, otworzył drzwi do świata tańca dla innych. Stąd jego misja, by każda kobieta, która trafi do jego szkoły tańca, poczuła się wyjątkowa. Wierzy, że taniec daje ludziom nie tylko umiejętności, ale także pewność siebie, otwartość i elegancję.

Sukcesy kursantek – od marzeń do zwycięstw

Jedną z możliwości realizacji tanecznej pasji jest system Pro-Am, w którym utytułowany tancerz staje się partnerem swojej kursantki, tworząc z nią parę taneczną. Taka formuła jest nie tylko efektywnym sposobem na rozwój technicznych umiejętności, ale także pozwala na budowanie niezwyklej relacji, które w pełni uwidaczniają radość z tańca. To także unikalna możliwość, by dorosłe kobiety mogły spełniać marzenia, które często odkładały na później.

Wśród kursantek Aleksandra tańczących w systemie Pro-Am jest dziewięć wyjątkowych kobiet: Joanna Płochów, Anna Podnieśńska, Paulina Motyl, Iwona Klesyk, Patrycja Perz, Aleksandra Głowacka, Iwona Pietryk, Barbara Korcozowicz oraz Beata Stradomska-Baniecka. Są to kobiety, które stały się nie tylko jego uczennicami, ale i jego partnerkami tanecznymi oraz przyjaciółkami. To właśnie one, w pełni angażując się w taniec, osiągają spektakularne sukcesy na turniejach, zajmując pierwsze miejsca w swoich kategoriach. Każda z nich jest absolutnie inna, z własnymi historiami, doświadczeniami i celami, ale każda z nich jest także wyjątkowa i pełna pasji, gotowa do spełniania swoich tanecznych marzeń.

Wszystkie jego kursantki, mimo że są zupełnie różne, tworzą coś wyjątkowego. Każda z nich ma inne powody, by zacząć swoją przygodę z tańcem, ale każda z nich wnosi do tego systemu swoją unikalną energię. Wśród nich to kobiety, które zawsze marzyły o tańcu, inne wróciły do niego po latach, mając w sercu tę samą pasję, co w młodości, a jeszcze inne chcą po prostu mieć możliwość ucieczki od szarej rzeczywistości. Łączy je jednak jedno: wspólna droga, którą konsekwentnie przemierzają. Dzięki Pro-Am każdy krok na tej drodze jest pełen satysfakcji, radości i sukcesów.

„Razem tworzymy niepowtarzalną grupę osób, które łączy miłość do tańca i niezapomniane wspomnienia, które zostaną z nami na zawsze.” – podsumowuje Choreograf.

Droga do spełnienia marzeń i realizacji pasji nie opiera się tylko na entuzjazmie, chwilowej ekscytacji daną dziedziną, jest to też ciężka praca, upór i wytrwałość. Historia Aleksandra to dowód na to, że każdemu, kto szczerze czegoś pragnie może się udać, a jeśli do tego po drodze spotka ludzi, którzy będą go wspierać, to sukces jest tylko kwestią czasu. Choreograf zaraża więc swoją taneczną pasją kolejne rzesze kursantek i pomaga im realizować marzenia.

Zdjęcia: archiwum własne

BRUBECK®

B O D Y + G U A R D



MADE IN
POLAND



SEAMLESS
TECHNOLOGY



MOISTURE
TRANSPORT



THERMAL
COMFORT



EXTREME
PROTECTION



MERINO WOOL
THICKNESS
16,5 MICRON



MERINO
WOOL

Merino Wool

Komfort termiczny
w ekstremalnych warunkach.



brubeck.pl



MUZEUM MOTORYZACJI I TECHNIKI w Otrębusach

MUZEUM MOTORYZACJI I TECHNIKI ZOSTAŁO OFICJALNIE OTWARTE W 1995 R, JEDNAK EKSPONATY BYŁY ZBIERANE JUŻ WIELE LAT WCZEŚNIEJ. W LATACH 70-TYCH, KIEDY BYŁY W NIEŁASKACH, PORZUCONE, LUDZIE SIĘ ICH „WSTYDZILI”, MY – JOANNA I ZBYSZEK, JAKO JESZCZE STUDENCI ZACZĘLIŚMY JE ZBIERAĆ I RATOWAĆ.

Marzyliśmy o stworzeniu muzeum. Niemalże zbieraliśmy je z ulic, próbowaliśmy je ochronić przed zezłomowaniem. Teraz po latach śmiejemy się, że najpierw były samochody, a później rodzina...

Na początku lat 70-tych zostaje wprowadzona akcja „Posesja”. Właściciele aut przedwojennych, uszkodzonych, niesprawnych technicznie karani są mandatami przez miejscowe władze za to, że na ich podwórkach stoją stare, smutne pojazdy.

Wtedy też można było je nabyć za przysłowiową złotówkę lub za „posprzątanie podwórka”. Praktycznie w tym czasie zaczęła powstawać kolekcja muzeum.

Marzeniem naszym było stworzenie muzeum, innego niż takie jak na Zachodzie, gdzie stoją „wydmuszki” auta, które pięknie wyglądają, natomiast nie jeżdżą. Zależało nam na ratowaniu zabytków, na przywróceniu ich do świetności, żeby ponownie jeździły jak w swojej młodości. Po latach wiemy, że to dużo trudniejsze. Nikt w to nie wierzył poza nami, że się uda – udało się. 95% pojazdów znajdujących się w muzeum jest sprawne technicznie i jeżdżące, dlatego też reżyserzy posiłkują się naszymi pojazdami i widzą je Państwo w wielu produkcjach filmowych.

Najbardziej kultowy pojazd z filmu wielopokoleniowego, to czołg „Rudy 102” z serialu „Czterej pancerni i pies”.

Film to magia, nie każdy wie, że do produkcji użyte było sześć czołgów. Jeden z nich przecięty został wzdłuż, drugi w poprzek na potrzeby nakręcenia scen w środku. Ze względu na to, że w czołgu jest mało miejsca, a kamery były duże i trzeba było jeszcze zmieścić aktorów, operatorów i oczywiście Szarika. Jeden z czołgów trafił do Gdańska, a cztery w całości trafiły do nas. Rudy 102 stoi w ekspozycji przy samym wejściu do muzeum. Można na niego wejść, zajrzeć do środka i poczuć klimat tamtych lat, robić zdjęcia dla następnych pokoleń.

Po latach pojazdy są wyselekcjonowane. W muzeum znajdują się samochody znanych osób kultury, polityki, auta, których wyprodukowano tylko kilka sztuk, pojedyncze egzemplarze, których nie znajdziecie Państwo w żadnym innym muzeum np.:

- ZIS cabrio – zrobiony na zlecenie Stalina, wyprodukowany w 7 egzemplarzach,
- Praga Picoło Oświęcim – pierwszy polski samochód wyprodukowany w zakładach w Oświęcimiu w 1928 r.,
- BUICK – który został sprowadzony do Polski przez byłego premiera Józefa Cyrankiewicza. Auto wyprodukowane na 50 rocznicę firmy Buick, taki też model był w posiadaniu Elvisa Presley’a (stąd kolor różowy),
- Austin Six – który należał do Bolesława Bieruta

- Mercedes 170 V – przedwojennej tancerki Lody Halamy
- Pancerne auta rządowe: Peugeot Wojciecha Jaruzelskiego, Volvo Lecha Wałęsy, całkowicie pancerny Cadillac – samochód sprowadzony do Polski dla Edwarda Gierka – jako auto Ambasady Amerykańskiej (kierowca jeździł w stroju kierowcy ambasady amerykańskiej).

Oprócz ratowania i odrestaurowania pojazdów wykonaliśmy wiele replik na zlecenie filmowe, np. replikę pierwszego papamobile do produkcji filmu biograficznego o papieżu, pojazdy Worony – na zlecenie pana Andrzeja Wajdy, reżysera filmu „Katyń”, a także pojazdy na sceny teatru np. na zlecenie pana J. Józefowicza do Teatru Buffo, czy Teatru Narodowego. Nasze Samochody wzięły udział w ponad 200 produkcjach filmowych polskich i zagranicznych.

W posiadaniu muzeum jest ponad 300 pojazdów zabawkowych i ok. 5 tys. rekwizytów. Możecie Państwo nacieszyć oczy rowerami, od początku ich powstania np. bicykle – do lat 90-tych, zobaczyć wózki dziecięce, eksponaty z PRL-u, londyńskie autobusy piętrowe, kultowe Jelcze Ogórki, schoolbus amerykański.





Na ekspozycji znajdują się też telefony z różnych lat, radiodbiorniki, a także pierwszy telewizor Wisła.

Organizujemy tematyczne wystawy z lat 20-tych na zamówienie np. apteka, zakład fryzjerski, zakład szewski itp. Wypożyczamy pojazdy i rekwizyty na eventy firmowe. Wiele eventów firmowych odbywa się też na miejscu w niepowtarzalnym klimacie w muzeum motoryzacji, gdzie udostępniamy również salę konferencyjną i catering.

Pomimo wielu trudności, wzlotów i upadków udało się utrzymać przez 50 lat placówkę bez żadnych dotacji, pomocy z zewnątrz. Dzięki ogromnej sile walki, pracy, optymistycznym patrzeniu na świat oraz szacunku i miłości do starej motoryzacji, a także do ludzi, marzenia się spełniły.

Dziś możemy udostępniać eksponaty dla ogółu społeczeństwa, młodzieży, dzieci oraz seniorów. Przyjmujemy wycieczki szkolne, przedszkole i firmowe. Profesjonalni przewodnicy opowiadają o historii eksponatów, prowadzimy lekcje i warsztaty. Organizujemy przejażdżki autobusami i pojazdami zabytkowymi, żebyście Państwo mogli poczuć czar tamtych lat.

Zapraszamy do zwiedzania placówki również osoby indywidualne, rodziny dla których mamy ulgowe bilety wstępu. Możecie wybrać się z rodziną, znajomymi, zwiedzić muzeum, zjeść obiad lub deser. Przy kawie czy herbacie mile spędzić czas.

Jesteśmy do Państwa dyspozycji od poniedziałku do piątku w godzinach 8.30-17.00, soboty i niedziele w godzinach 9.00-17.00. Serdecznie zapraszamy.

Joanna Mikiciuk

Zdjęcia: Archiwum Muzeum Motoryzacji w Otrębusach





LA GOMERA - CANARY ISLANDS

HOTEL JARDÍN TECINA & TECINA GOLF

La Gomera, with its lush landscapes and serene charm, is a one-of-a-kind destination. Its laurel forests, green valleys, and majestic cliffs offer a perfect retreat from everyday life. At the heart of this paradise lies Hotel Jardín Tecina & Tecina Golf, an oasis where comfort meets authenticity, reflecting the island's essence.

What makes La Gomera truly special, however, is its warm and welcoming people, eager to share their traditions and culture.

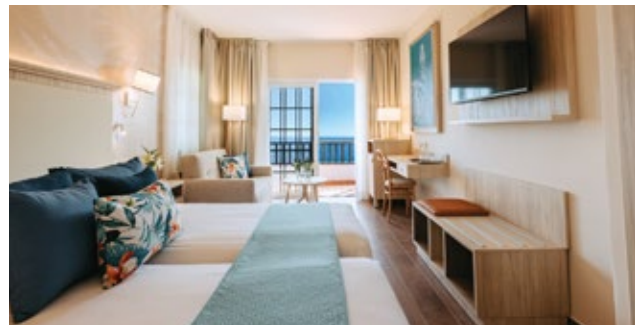


As for dining, our **culinary offerings** now focus on fresh, local ingredients, blending traditional and modern flavors. Partnering with local producers ensures a true farm-to-table experience. Committed to sustainability, we prioritize eco-friendly practices while supporting the community.

Hotel Jardín Tecina is open and ready to offer you an unforgettable stay amidst the natural beauty of La Gomera.

Hotel Jardín Tecina has recently undergone significant renovations, including contemporary room designs and rejuvenated gardens that enhance its serene atmosphere.

Tecina Golf, one of Europe's most spectacular courses, now invites players of all levels to enjoy breathtaking Atlantic views from every hole. Beyond golf, guests can explore a wide range of activities, from water sports and hiking to unwinding at our spa—a heaven to revitalize mind and body.



FRED. OLSEN, S.A.



jardin-tecina.com



Świat zamknięty w miniaturze

Z ANETĄ POPIEL-MACHNICKĄ
ZAŁOŻYCIELKĄ MUZEUM DOMKÓW LALEK, GIER I ZABAWEK, BADACZKĄ
I POPULARYZATORKĄ WIEDZY O HISTORYCZNYCH DOMACH LALEK I DAWNYCH ZABAWKACH

ROZMAWIA BOŻENA LACH

Zawodowo jest Pani reżyserką filmową i scenarzystką. Skąd zatem wzięła się miłość do domków dla lalek?

Po prostu lubię opowiadać historie. A w domkach lalek jest tych opowieści ukrytych bardzo dużo, trzeba tylko umieć je odczytać, a potem – pokazać zwiedzającym.

Pani kolekcja liczy kilkaset domków, pokoi, szpitali, szkół, sklepów dla lalek. Jaki był początek tej niezwyklej pasji?

Wszystko zaczęło się w momencie, gdy na świat miała przyjść moja córka, dziś już dorosła. Chciałam podarować jej swoje własne marzenie – duży, w pełni wyposażony dom lalek, który będzie wierną kopią prawdziwego domu.

Miał mieć otwierane drzwi i okna, ruchome szuflady pełne drobiazgów i świecące się lampy. Szybko okazało się, że nie stać mnie na taki dom, chyba, że zrobię go sama lub zaadaptuję stary, na czym w końcu stanęło. A że od dziecka majsterkuję – wycinam, piluję, wiercę, kleję, szyję i naprawiam, podjęłam wyzwanie (śmiech). Szukając inspiracji, ale i wiedzy, natknęłam się na domy historyczne – i wpadłam po uszy – ten miniaturowy świat absolutnie mnie zauroczył. Wymarzony dom powstał, a że córka szybko również złapała „domkowego” bakcyła i była od zawsze bardzo precyzyjna – tę pierwszą rezydencję wykończyliśmy już razem, dość swobodnie, powiedziałabym, że z dużą „fantazją” podchodząc do jego ostatecznego wyglądu. Ale w tzw. międzyczasie nie wiadomo skąd i jak stałam się posiadaczką kilku starych kamienic, apteki, sklepów i łazienek.

Wszystkie te miniaturowe eksponaty odrestaurowaliśmy z córką same – w tym wypadku dbając już jednak o zachowanie ich pierwotnego charakteru. Starannie się do tego przygotowałam, mam wykształcenie plastyczne, więc odbyło się bez większych konserwatorskich czy designerskich wpadek.

W pewnym momencie postanowiła Pani podzielić się swoimi zainteresowaniami ze światem. Kiedy powstało Muzeum Domków, Lalek, Gier i Zabawek i jakie były jego pierwotne założenia? Jak to z czasem się zmieniło?

Moja fascynacja miniaturowym światem była ogromna i bardzo chciałam podzielić się tą pasją z innymi. Założyłam pierwszą w Polsce stronę internetową poświęconą domom lalek – przytaczalam tam historie najsłynniejszych domów lalek, pokazywałam jak samodzielnie robić miniaturowe, opowiadałam o twórcach, wynajdywałam ciekawostki. A kolekcja moich domków zaczęły jeździć na wystawy, przez lata były pokazywane w muzeach w całej Polsce. Jednak te podróże zdecydowanie eksponatom nie służyły, proszę pamiętać, że to delikatne, stare przedmioty, niektóre z bardzo wiekową instalacją elektryczną. Postanowiłam urządzić im zatem stałe miejsce w Warszawie. Założyłam fundację, która obecnie zarządza zbiorami, powstało też muzeum.



Oglądając stare, maleńkie wnętrza,niejako podglądamy jak ludzie żyli, pracowali, jakie zdobycze techniki im towarzyszyły.



Oprócz wystawy stałej „W świetle dawnych domów lalek” mamy tu jeszcze trzy bardzo ciekawe ekspozycje: „Zabawki sakralne”, „Polskie gry i zabawki XX w.” oraz przepiękną wystawę „Lalki świata”, prezentującą ponad 1000 lalek w strojach narodowych, regionalnych lub historycznych.

Ile domków znajduje się obecnie na ekspozycji w Muzeum?

W muzeum jest obecnie ekspozowane około 150 domów, pokoi, łazienek, szpitali, sklepów, szkół i zakładów rzemieślniczych z całego świata – czyli nawet z tak odległych zakątków jak Tajlandia czy Chile. Cały świat zamknięty w miniaturowe. Najstarsze eksponaty mają ponad 200 lat. Ale w pracowni konserwatorskiej stoi kolejne 150 domów i pokoi, które czekają na renowację i wykończenie. Mam nadzieję znaleźć dla nich w końcu czas, zanim całkiem się zestarzeją ... (śmiech)

Jaką funkcję pełniły dawniej domki lalek? Czy były dostępne dla dzieci?

Dawniej domki nie były zabawkami dla dzieci, „bawili się” nimi głównie dorośli, i to głównie bardzo majątni dorośli. Ozdobne, wielopokojowe domy pełniły funkcję dekoracyjną, był czasem replikami np. letnich posiadłości, generalnie – miały podnieść prestiż i pokazać gust właściciela.



Oczywiście pełniły też funkcję edukacyjną, dorastające panny uczyły się zarządzać domem, a zwłaszcza kuchnią – mając styczność z miniaturowymi gospodarstwami uczyły się funkcji różnych naczyń i przedmiotów.

Wydaje się, że ważną funkcją muzeum jest edukacja. A domki to przecież świetna lekcja historii, swoista stopklatka czasów, w których powstały.

Oglądając stare, maleńkie wnętrza, które bardzo wiernie oddają dawniej panujące mody i zwyczaje, niejako podglądamy jak ludzie żyli, pracowali, jakie zdobycze techniki im towarzyszyły. To skarbnica wiedzy dla historyków, specjalistów od spraw ubioru, dekorowania wnętrz, etnografów a nawet socjologów. O domkach lalek możemy mówić w wielu aspektach – również technicznych, i to jest w nich niezwykle. Każdy znajduje tu coś ciekawego dla siebie. Panów zazwyczaj najbardziej interesuje jak i z czego domki są zrobione oraz to jak został w nich zainstalowany „taki mały prąd” (śmiej). Panie bardziej skupiają się wyglądem wnętrza, dostrzegają wiele detali, podziwiają też precyzję wykonania strojów lalek. Czasem odnośną też wrażenie, że na zwiedzających największe wrażenie robi część ekspozycji gdzie znajdują się zabawki sakralne – miniaturowe ołtarze w pełni wyposażone w sprzęty liturgiczne, kaplice, cele zakonne, a także same lalki przedstawiające zakonnice, księży, mnichów czy Młode Pary. Sam fakt istnienia takich zabawek wiele osób szokuje. Ale w ten sposób przygotowywano dawniej dzieci do wejścia w świat wiary, pobudzano w ten sposób ich religijność i oswajano z przyszłym życiem, jeśli były przeznaczone do stanu duchownego.

A który eksponat jest najbliższy Pani sercu i dlaczego?

Zawsze są to te eksponaty, nad którymi aktualnie pracuję – im poświęcam najwięcej uwagi, ich historię staram się poznać jak najlepiej, by jak najwierniej odtworzyć wnętrza, ich odrestaurowaniu poświęcam najwięcej czasu. Są mi wtedy najbliższe.

Takie restaurowanie domków ma trochę wspólnego z modnym obecnie trendem DIY. Czy namawiałaby Pani współczesne dzieci, by udoskonalają, dopasowywały do swoich potrzeb gotowe domki dla lalek? Co w ten sposób zyskują?

O tak, zawsze zachęcamy zarówno dzieci jak i dorosłych, by eksperymentowali, robili i przerabiali swoje domki. Malując, naklejając, przesywając, można z pospolitego wnętrza wyczarować prawdziwe чудо. A nawet jak coś się nie uda – starta będzie niewielka, to tylko domek dla lalek (śmiej)...

Muzeum od czasu swego powstania zdobyło wiele prestiżowych nagród. Które z nich ceni Pani najbardziej?

Różne nagrody otrzymaliśmy za różne sfery naszej działalności – nagrody za działania edukacyjne, charytatywne, za ofertę skierowaną do seniorów i za lekcje muzealne dla maluszków wprowadzające w świat muzeum od kuchni – każda z tych nagród jest cenna, każda docenia inny aspekt tego, czym się zajmujemy. Trudno powiedzieć, z którego wyróżnienia jesteśmy najbardziej dumni ... ale na pewno bardzo dużo radości dało nam wyróżnienie „Optymistyczne Miejsce Roku 2024”, ta nagroda podkreśla wszystko to co w magiczny sposób dzieje się z gośćmi naszego Muzeum – podczas zwiedzania ekspozycji uśmiech nie znika z ich twarzy, czego moglibyśmy chcieć więcej?

Muzeum tętni życiem – odbywają się w nim m.in. warsztaty rodzinne, konkursy, lekcje muzealne, ponadto organizowane są wystawy gościnne. Jaki jest Pani największe marzenie związane właśnie z muzeum?

To marzenie bardzo prozaiczne. W związku z tym, iż pomysłów na rozwój nam nie brakuje, chciałabym móc spokojnie skupić się na części merytorycznej – pracach badawczych, wydawniczych, rozbudowie ekspozycji, rozwijaniu oferty edukacyjnej, proponowaniu różnych działań twórczych skierowanych do wszystkich grup – dzieci, rodzin i seniorów. Tymczasem wciąż moim głównym zadaniem jest spicie budżetu, abyśmy w ogóle mogli funkcjonować. Muzea w większości są dotowane – albo przez państwo, albo przez samorządy, my zaś utrzymujemy się samodzielnie – ze sprzedaży biletów, mimo, że tak naprawdę jesteśmy jedyną instytucją w centralnej Polsce, która programowo dba o zachowanie pamięci dotyczącej tej części naszego dziedzictwa, jaką są zabawki. Przecież projektowali je wspaniali twórcy, wiążą się z nimi niezwykle historie. Myślę, że gdybyśmy pozyskali sponsora generalnego, ta sytuacja diametralnie by się zmieniła. To takie moje ciche marzenie, ale kto dziś o starych zabawkach myśli serio!

Zdjęcia: Archiwum Muzeum Domków Lalek, Gier i Zabawek

M A U R I T I U S

Feel

our island
energy



Nella, Sega dancer

Connect to the life, pulse and calming pause.
The scenery, the smiles.
Inviting you to be in a Mauritius moment, every moment.

Mauritius



mauritiusnow.com

Baśniowy, niezwykły, tętniący życiem...



PAŁAC W MOSZNEJ ZACHWYCA, ROBIĄC OGROMNIE WRAŻENIE NA ODWIEDZAJĄCYCH. JEGO NIEZWYKŁĄ ARCHITEKTURĄ, MNOGOŚĆ DETALI, WIEŻ I STERCZYN PRZYPOMINA WYŚNIONĄ BUDOWLĘ, PRZENIESIONĄ WPROST Z BAŚNI. NA JEGO TERENIE ORGANIZOWANE SĄ INTERESUJĄCE WYDARZENIA ZARÓWNO DLA DOROSŁYCH, SENIORÓW JAK I DZIECI. OTOCZONY MALOWNICZYM PARKIEM, PRZENOSI NAS W NIEZWYKŁY KLIMAT, OFERUJĄC POBYT, KTÓRY DZIĘKI BOGATEJ OFERCIE KOMERCYJNEJ MOŻE BYĆ DŁUŻSZY NIŻ JEDEN DZIEŃ.

Prawdziwy wzrost dostępności turystycznej zamku nastąpił po 2013 roku. Wtedy utworzono spółkę Moszna Zamek Sp. z o.o., której właścicielem w 100% jest samorząd Województwa Opolskiego. Od tego momentu obiekt przestał pełnić funkcję sanatorium i skupił się na działalności turystyczno-hotelarskiej.

Wprowadzono nowe atrakcje, takie jak zwiedzanie wież, podziemi, poddasza oraz innych wcześniej niedostępnych miejsc. Obecnie w ofercie, oprócz tradycyjnych tras, dostępne są również tematyczne zwiedzania, np. z duchami, legendami, w stylu rezydencji Adamsów, czy w Szkole Magii i Czarodziejstwa, a także zwiedzania mikołajkowe i wiele innych o czym informujemy naszej stronie internetowej i social mediach.

Obiekt przyciąga obecnie turystów nie tylko z Polski, ale również z sąsiednich krajów, co dodaje międzynarodowego charakteru temu miejscu, które w samym tylko 2023 roku odwiedziło przeszło 362 tys. turystów. Pałac jest popularnym celem nie tylko dla zmotoryzowanych turystów, ale także dla rowerzystów i to nie tylko z naszego regionu, ale także sąsiednich Czech. Nasze trasy zwiedzania są więc dostępne w innych językach tj. czeskim, niemieckim i angielskim, co umożliwia zagranicznym turystom pełne poznanie historycznych walorów naszego obiektu. Pałac wraz z parkiem od 2013 roku przechodzi etapowy proces rewaloryzacji. To co jest dla tego miejsca wyjątkowe, to to, że jednocześnie cały czas prowadzona była bieżąca działalność.

Oprócz wspomnianego remontu elewacji prowadziliśmy kompleksowy remont stolarki okiennej i drzwiowej. Sukcesywnie przywracane są do świetności elementy drewniane wewnątrz zamku. W parku odnowiona została aleja lipowa, dróżki i alejki, kanały wodne oraz fontanna.

Mamy do czynienia z zabytkiem, którego środkowa część, została wzniesiona w XVIII wieku jako niewielki pałac myśliwski, prawdopodobnie na miejscu starszej budowli, której pochodzenie łączy się w legendach z Templariuszami. Obiekt wielokrotnie zmieniał właścicieli, a gdy w 1866 roku został zakupiony przez Huberta von Tiele-Wincklera, zaczęto go regularnie modernizować. Po pamiętnym pożarze w 1896 roku jego syn, Franz Hubert von Tiele-Winckler, zainicjował wielką rozbudowę, która została podzielona na dwa etapy, trwające do 1913 roku. W ramach prac odbudowano spaloną część środkową oraz dobudowano neogotyckie skrzydło z charakterystyczną, najwyższą wieżą. W latach 1911-1913 pałac rozbudowano o skrzydło neorenesansowe, zyskując w ten sposób swój obecny kształt.

Warto jednak pamiętać, że integralną częścią rezydencji jest również przylegający park, który niegdyś zajmował ponad 800 hektarów.



Obecnie spółka zarządza nieco ponad 20 hektarami. Główną atrakcją parku są wielowiekowe dęby, z których najstarszy może mieć nawet 500 lat. Park słynie także z dwuletniej alei lipowej oraz rododendronów, które zachwycają kwitnieniem na wiosnę. Zwiedzanie parku ułatwia darmowa aplikacja „SmartGuide”, dzięki której można odkrywać zarówno pomniki przyrody, jak i wyjątkowe zakątki. W parku znajduje się również multimedialna fontanna, która łączy wodę, światło oraz muzykę klasyczną i filmową, dostarczając niezapomnianych wrażeń. Spółka Moszna Zamek, świadczy usługi rekreacyjno-turystyczne, hotelarskie i gastronomiczne.

Pałac z roku na rok zaczęło odwiedzać coraz więcej turystów, będąc obecnie najczęściej odwiedzaną atrakcją w województwie opolskim i jedną z topowych na południu Polski. Pałac regularnie znajduje się w różnych rankingach turystycznych i podróżniczych jak np. National Geographic oraz otrzymuje takie znaczące nagrody i wyróżnienia, jak certyfikat Przedsiębiorstwo Fair Play, będąc także laureatem Diamentów Forbes'a. Ogród słynie ze swoich przepięknych azalii, które od lat przyciągają uwagę zarówno miłośników natury, jak i sztuki. Azalie, razem z rododendronami, idealnie wpisały się w klimat tego miejsca, tworząc imponującą paletę barw, szczególnie wiosną. To właśnie te rośliny stały się inspiracją dla powstania festiwalu pt. „Muzyczne Święto Kwitnących Azalii”, który zapoczątkowali w latach 80. Zbigniew Pawlicki i Zygmunt Więcek. Od 1984 roku, na przełomie kwietnia, maja i czerwca, pałac rozbrzmiewa dźwiękami muzyki poważnej, której towarzyszy widowisko kwitnących azalii. Festiwal ten jest nie tylko hołdem dla piękna przyrody, ale także dla harmonii między sztuką a naturą. Nawet w trudnych czasach pandemii, „Muzyczne Święto Kwitnących Azalii” nie zostało przerwane, co świadczy o jego ogromnym znaczeniu dla tego miejsca, lokalnej społeczności i odwiedzających.



W zamku znajduje się również wysoka galeria, która zgodnie z planem hrabiego była swoistą świątynią sztuki z dużą ilością obrazów i arrasów. Obecnie również kontynuujemy tę ideę udostępniając jej mury na różne wystawy artystyczne. Ponadto w 2013 roku nawiązaliśmy współpracę z Teatrem Muzycznym Castello, który średnio dwa razy w miesiącu organizuje występy. W repertuarze, oprócz takich klasyków jak „Księżniczka Czardasza”, „Wesoła Wdówka” czy „Zemsta Nietoperza”, znajdują się także inne wydarzenia artystyczne, takie jak koncerty operetkowe i musicalowe, widowiska muzyczne i recitale. Są to głównie klasyczne spektakle, idealnie pasujące do atmosfery tego miejsca.

Z podań historycznych wiemy, że kultura na zamku odgrywała istotną rolę, dlatego organizujemy wiele wydarzeń, nawiązujących do tamtych czasów. Przykładem są bale i wspomniane koncerty muzyki kameralnej.

W kalendarzu wydarzeń znajdują się Bale Sylwestrowe, karnawałowe i Andrzejkowe, Mikołajki oraz dni otwarte w „Szkole Magii i Czarodziejstwa” odbywające się pod koniec wakacji, kiedy to pałac zamienia się w śląski Hogwart. Organizujemy tematyczne zwiedzanie zamku, np. nocne wycieczki z duchami i legendami, a na Halloween zapraszamy na wydarzenie „Rezydencja Rodziny Addamsów”. Z okazji Walentynek, Wielkanocy i Bożego Narodzenia przygotowujemy specjalne atrakcje i pobyty. Każdy miesiąc oferuje coś innego – zróżnicowane wydarzenia, które pozwalają zanurzyć się w historii, kulturze lub rozrywce. Dodatkowo, w naszym parku dostępne są dwie gry plenerowe, które cieszą się dużą popularnością.

Pałac, zrodzony z pasji i fantazji jego dawnych właścicieli, pisze dziś kolejny rozdział swojej historii, w którym każdy znajdzie dla siebie miejsce.

Sprawdź więcej!

mosznazamek.pl

facebook.com/zamekmoszna

instagram.com/zamekmoszna/

tiktok.com/@mosznazamek

Kontakt:

+48 77 552 07 77 | repcja@mosznazamek.pl

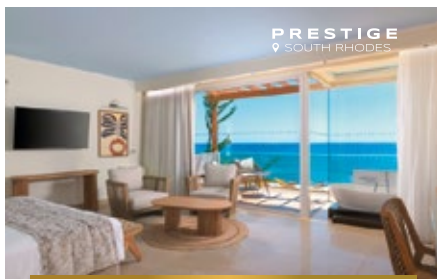
*Piotr Kolek – Specjalista ds. marketingu i sprzedaży Moszna Zamek
Zdjęcia: Teodor Wilk – marketing Moszna Zamek*



Authentic Philoxenia



LIFESTYLE RESORT



PRIVATE PARADISE



SUMMER OASIS

Atrium Hotels & Resorts - Rhodes, Greece

Welcome to a New Era of Elegance at Atrium Hotels & Resorts. Atrium Hotels & Resorts is more than a collection of luxury properties—it is a legacy of authentic Greek hospitality, lovingly crafted by a family-owned brand. Here, **Authentic Philoxenia** is not just a phrase; it is a way of life. Our people embody this art of genuine hospitality, ensuring every guest feels welcome and truly cherished. With three distinct hotel complexes, each harmoniously nestled in the natural beauty of Rhodes, Atrium Hotels & Resorts offers curated experiences for the discerning traveler. Let us immerse you in the unparalleled charm of Greek hospitality.

Atrium Platinum Luxury Resort & Spa

Set against breathtaking sea views, Atrium Platinum is your gateway to the vibrant allure of Rhodes. Perfectly positioned near the city's cultural treasures, this lifestyle resort blends the island's rich heritage with modern sophistication.

Atrium Palace Thalasso Spa Resort & Villas

Discover tranquility at Atrium Palace, where elegance meets personalized wellness. Nestled near the enchanting village of Lindos, this haven offers cultural discovery and deep relaxation in a serene setting.

Atrium Prestige Thalasso Spa Resort & Villas

Nestled along Lachania's golden sands, Atrium Prestige invites you to experience island luxury. Surrounded by natural beauty, this private paradise offers a seamless blend of adventure and serenity.

At Atrium Hotels & Resorts, every detail is thoughtfully curated, and every moment is infused with care. Let us redefine your expectations of Greek hospitality. Your journey of discovery and relaxation begins here.



RODZINNY WYJAZD, NIEZWYKŁE ODKRYCIE: XVI-wieczny cyrkiel we Fromborku

PODZAS POSZUKIWAŃ W OGRODACH KANONICKICH WE FROMBORKU, MICHAŁ ANT CZAK I DAWID STEC Z FUNDACJI MISJA SKARB DOKONALI ODKRYCIA, KTÓRE PRZEROSŁO WSZELKIE OCZEKIWANIA. CHOĆ GŁÓWNYM CELEM EKSPEDYCJI BYŁO ZBADANIE PODZIEMI OGRODÓW NALEŻĄCYCH NIEGDYŚ DO MIKOŁAJA KOPERNIKA, ODNALEZIONY CYRKIEL Z XVI WIEKU STAŁ SIĘ SENSACJĄ ARCHEOLOGICZNĄ.

„To był raczej rodzinny wyjazd do Fromborka niż stawienie na spektakularne odkrycia. Pojechaliśmy za przygodą, zainspirowani historią i chęcią poznania miejsc związanych z Kopernikiem,” przyznał Michał Antczak. Jednak przygoda przyniosła owoc w postaci unikalnego zabytku.

Ekspedycja miała charakter interdyscyplinarny. W badaniach geofizycznych uczestniczył dr inż. Michał Dąbrowski z firmy GEOSCANNERS.PL, który wspomagał zespół swoim specjalistycznym sprzętem i wiedzą. Celem było odnalezienie podziemnych struktur architektonicznych związanych z okresem życia i działalności Kopernika.

Zostaliśmy zaproszeni do tych badań przez Norberta Ogińskiego z Warmińskiej Grupy Eksploracyjnej, z którym kilka lat temu mieliśmy przyjemność odkryć wrak samolotu z II wojny światowej wraz z jego załogą. To zaproszenie umożliwiło nam kontynuację współpracy i przyczyniło się do tego wyjątkowego znaleziska.

„W pierwszym momencie nie bardzo wiedzieliśmy, co znaleźliśmy. Cyrkiel został odnaleziony przy wykopie sondażowym przylegającym do niezachowanej kanonii św. Józefa, gdzie ziemia była mocno zaśmiecona. Początkowo myślałem, że to jakaś szpila z brązu z okresu rzymskiego,” dodał Antczak. Dopiero analiza i konsultacje pozwoliły zidentyfikować przedmiot jako cyrkiel typu kroczek, służący do pomiarów astronomicznych i kartograficznych.

Cyrkiel datowany jest na XVI wiek, czyli epokę, w której Kopernik pracował nad swoim przełomowym dziełem „O obrotach sfer niebieskich”. Znaleźisko jest szczególnie cenne, gdyż pochodzi z miejsca, gdzie słynny astronom prowadził swoje badania.

„Nikt z nas nie spodziewał się takiego odkrycia. Tym bardziej zaskakujące jest, że mógł być to przedmiot używany do obliczeń astronomicznych lub kartograficznych w czasach Kopernika,” podkreślił Dawid Stec.

Podczas prac eksploracyjnych odkryliśmy również sieć rozległych podziemi średniowiecznych. Choć ich znaczenie początkowo zeszło na drugi plan wobec odkrycia cyrkla, uznajemy je za unikalne znalezisko, które w przyszłości może stać się ważną atrakcją turystyczną Fromborka. Podziemia te mogły być częścią systemu obronnego lub magazynowego, a ich dokładna funkcja wymaga dalszych badań archeologicznych. Film dokumentujący to odkrycie jest dostępny na naszym kanale YouTube „Misja Skarb” oraz w mediach społecznościowych Fundacji.

Mikołaj Kopernik to postać o ogromnym znaczeniu dla nauki i kultury. Jego odkrycia zmieniły postrzeganie świata, a prace nad modelem heliocentrycznym otworzyły nowy rozdział w historii astronomii. Frombork, gdzie spędził 30 lat swojego życia jako kanonik warmiński, jest miejscem niezwykle ważnym dla dziedzictwa naukowego i historycznego. W Katedrze ze Fromborku, gdzie prowadził swoje badania, znajdują się jego szczątki odkryte w trakcie wykopalisk w 2005 roku. Obecnie trumnę Kopernika można oglądać przez szybę w podłodze, co stanowi unikalny element wystroju tej zabytkowej świątyni.

Cyrkiel został oficjalnie przekazany do Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku, gdzie przejdzie odpowiednie prace konserwatorskie i zostanie zaprezentowany na wystawie poświęconej życiu i dziełu Kopernika.

Według informacji muzealnych, prawdopodobnie z początkiem roku 2025 nastąpi oficjalne wystawienie naszego cyrkla w Muzeum Mikołaja Kopernika. Mamy nadzieję, że zostaniemy zaproszeni na to wydarzenie.



Odkrycie to ma ogromne znaczenie nie tylko dla historii archeologii, ale również dla popularyzacji nauki i dziedzictwa kulturowego. Takie znaleziska przypominają o ważności eksploracji przeszłości, która wciąż kryje wiele nieodkrytych tajemnic. Mamy nadzieję, że nasza praca stanie się inspiracją dla kolejnych pokoleń pasjonatów historii.

Chcielibyśmy również powrócić do Fromborka i odkryć miejsce, gdzie Kopernik prowadził swoje badania. Według historycznych przekazów było to wybrukowane lub pokryte mozaiką patio na Wzgórzu Katedralnym, znane jako Pawimentum. Niestety, na ten moment nie mamy pozwolenia Kościoła na kontynuację naszych odkryć, co utrudnia dalsze badania. Wierzymy jednak, że uda się podjąć dialog i kontynuować eksplorację tego historycznego miejsca.

Ten nieoczekiwany sukces jest dowodem na to, że nawet wyjazdy nastawione na przygodę mogą przerozdzic się w odkrycia, które wpisują się w historię polskiego dziedzictwa kulturowego. Każdy z nas marzy o powrocie do Fromborka i dalszym zgłębianiu tajemnic, jakie kryje to wyjątkowe miasto.

Zdjęcia: archiwum własne.





Rogalin

miejsce, w którym splatają się historia, sztuka i natura

MUZEUM W ROGALINIE UTWORZONE ZOSTAŁO W 1948 ROKU W DAWNEJ SIEDZIBIE RODU RACZYŃSKICH. JEJ POCZĄTKI SIĘGAJĄ LAT 70. XVIII WIEKU, KIEDY KAZIMIERZ RACZYŃSKI, PISARZ WIELKI KORONNY, STAROSTA GENERALNY WIELKOPOLSKI, PREZES KOMISJI DOBREGO PORZĄDKU I MARSZAŁEK NADWORNY KORONNY WZNIÓSŁ TUTAJ OKAZAŁE ZAŁOŻENIE REZYDENCJONALNE. O WYBORZE ROGALINA ZADECYDOWAŁO JEGO MAŁOWNICZE POŁOŻENIE NAD ROZLEGŁĄ DOLINĄ WARTY ORAZ BLISKOŚĆ POZNANIA, Z KTÓRYM FUNDATORA ŁĄCZYŁA OŻYWIONA DZIAŁALNOŚĆ PUBLICZNA.

Rezydencja uznawana za jedną z najcenniejszych w Polsce, wzniesiona została w latach 1770–1776 według projektu nieznanego twórcy z kręgu architektów królewskich. Utrzymana w typie barokowych założeń „pomiędzy dziedzińcem a ogrodem”, nosi również cechy rokokowe i wczesnoklasycystyczne. Od początku była ważnym centrum życia towarzyskiego, politycznego i kulturalnego, miejscem kształtowania gustu artystycznego oraz polityki sprzyjającej reformatorskim planom Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Już w latach 80. XVIII wieku rozpoczęto klasycystyczną modernizację pałacu, prowadzoną na podstawie projektów dwóch królewskich architektów Dominika Merliniego i Jana Christiana Kamsetzera.

Po 1815 roku prace kontynuował jego syn Edward. W warunkach utraconej niepodległości zamienił on salę balową na romantyczną, neogotycką Zbrojownię, którą wyposażył w dawne polskie uzbrojenie i narodowe pamiątki. Jego zasługą było także założenie naturalistycznego parku krajobrazowego z dębami oraz kościołem-mauzoleum z 1820 roku, będącego kopią słynnej antycznej świątyni zw. Maison Carée w Nîmes. W jego podziemiach mieści się krypta zawierająca liczne pochówki rodziny Raczyńskich.

W końcu XIX wieku, za czasów Edwarda Aleksandra Raczyńskiego i jego żony Róży z Potockich pałac został poddany gruntownej renowacji, którą nadzorował młody architekt krakowski Zygmunt Hendel.

Jemu też zlecono przekształcenie dawnej sali biesiadnej na neorokokową bibliotekę przeznaczoną do pomieszczenia kilkunastu tysięcy książek o sztuce, które Raczyński gromadził jako wybitny kolekcjoner, a zarazem wieloletni Prezes Krakowskiego Towarzystwa Sztuk Pięknych.

W 1910 r., za południowym skrzydłem pałacu wybudował publicznie dostępną galerię, w której umieścił znakomitą kolekcję współczesnego malarstwa polskiego i zagranicznego, liczącą blisko 500 dzieł sztuki. Przeznaczony dla niej gmach, autorstwa poznańskiego architekta Mieczysława Powidzkiego utrzymany w stylu secesji prostolinijnej nawiązuje do średniowiecznej architektury sakralnej. Czyni to z niego modernistyczną świątynię sztuki, doskonale współgrającą z eksponowanymi w niej zbiorami.

Wśród licznych gości zaglądających w tym czasie do Rogalina znajdowali się zaprzyjaźnieni z właścicielami, malarze i pisarze: Jacek Malczewski, Józef Mehoffer, Michał Wywiórski, ale też Henryk Sienkiewicz. Nie zmieniło się to w okresie międzywojennym, kiedy pałac, należący wówczas do Rogera Raczyńskiego, wojewody poznańskiego i Ambasadora RP w Rumunii, był chętnie odwiedzany przez licznych przedstawicieli świata polityki i kultury, z Kajetanem Morawski, Kazimierą Iłłakowiczówną, Jerzym Giedroyciem, Prymasem Hlondem i Ambasadorem Francji na czele.



Jego wystrój uległ wtedy tylko nieznacznym pracom renowacyjnym i aranżacyjnym, które dzięki zaangażowaniu żony Rogera Heleny z Rohozińskich pozwoliły zaadaptować dawny apartament paradny na piętrze na zajmowane przez nich sypialnie i salony. Ich staraniom wspomaganym przez brata Rogera Edwarda Bernarda zawdzięczamy uratowanie dużej części galerii rogałińskiej i zbiorów zbrojowni, które w obliczu zbliżającej się wojny ukryli w Muzeum Narodowym w Warszawie.



Zaanektowanie pustego niemal pałacu na siedzibę Hitlerjugend Gebietsführerschule, nie wpłynęło na jego dewastację. Poza demontażem wyposażenia biblioteki hendlowskiej oraz zaoraniem parteru ogrodu rokokowego i uszkodzeniem znajdujących się tam rzeźb, Niemcy bowiem nie naruszyli jego substancji.

W takim stanie w 1945 roku został częściowo zasiedlony przez przypadkowych lokatorów oraz przejęty na siedzibę szkoły podstawowej, a także funkcjonującej w dawnej powozowni świetlicy wiejskiej, sklepu, przedszkola i ośrodka zdrowia.

W 1948 r. Pałac stał się siedzibą Muzeum Narodowego w Poznaniu głównej części pałacu przez wiele lat prezentowano w niej muzealne zbiory rzemiosła artystycznego oraz ekspozycję poświęconą urodzonemu w Rogalinie Krzysztofowi Arciszewskiemu.

W 1991 r., z inicjatywy Edwarda Bernarda Raczyńskiego, ostatniego męskiego potomka rodu, Prezydenta RP na Uchodźstwie, powołana została do życia Fundacja im. Raczyńskich przy Muzeum Narodowym w Poznaniu.



Ten doniosły fakt stanowił zwieńczenie kulturowanej przez kolejne generacje rodziny wspaniałej tradycji mecenatu kulturalnego i artystycznego. Celem Fundacji jest bowiem ochrona i udostępnienie społeczeństwu dzieł sztuki i innych zbiorów rodziny Raczyńskich oraz całego zespołu pałacowego w Rogalinie.

Pozyskanie na początku XXI wieku znaczne środki unijne pozwoliły na zakończenie ciągnącego się od lat 70. XX wieku remontu rezydencji i odtworzenie jego historycznego wystroju. W 2018 r. zespół pałacowy, a w 2020 r. otaczający go dawny majątek ziemski zostały uznane za Pomnik Historii.

Przyjeżdżający do Rogalina goście mogą zwiedzić wnętrza historyczne w głównej części pałacu i jego lewym skrzydle, które oddają przedwojenny klimat rogałińskiego domu z wyposażeniem, które narastało od XVIII wieku do II wojny światowej. W południowym skrzydle można się też zapoznać ze zbiorami obrazów kurlandzkiej linii rodu Raczyńskich, która w 1997 roku przystąpiła do Fundacji.

W prawym skrzydle pałacu: Galerię antenatów Atanazego Raczyńskiego z Gaju Małego oraz Gabinet londyński, będący wierną rekonstrukcją pokoju z oryginalnym wyposażeniem z londyńskiego mieszkania Edwarda Bernarda Raczyńskiego, ostatniego męskiego przedstawiciela wielkopolskiej linii rodu Raczyńskich, Prezydenta RP na Uchodźstwie.

Wyjątkową uczcą dla oka jest Galeria obrazów, która obecnie zawiera blisko 300 prac kolekcji Edwarda Aleksandra Raczyńskiego, z największym płótnem Jana Matejki „Dziewicą Orleańską” oraz dużym zespołem dzieł Jacka Malczewskiego, Stanisława Wyspiańskiego, Leona Wyczółkowskiego, Wojciecha Weissa, Teodora Axentowicza i wielu innych, które zestawiono z dziełami twórców zagranicznych kupowanymi przez Raczyńskiego w czasie corocznych wyjazdów do Paryża i Monachium.

Na terenie zespołu pałacowo – parkowego warto zajrzeć do Powozowni, gdzie obok XVIII-wiecznych lektyk i saneczek dziecięcych, obejrzeć można pojazdy konne i akcesoria podróżne z przełomu XIX i XX wieku.

Ogromnym walorem Rogalina jest wspaniałe założenie parkowe – przylegający do pałacu ogród rokokowy z kopcem widokowym, kurtynami ziemnymi, szpalerowymi gabinetami i korytarzami oraz rzeźbami mitologicznych bóstw. Otaczający rezydencję rozległy park krajobrazowy łączy się w naturalny sposób z nadwarciańskimi łęgami i polami dawnego majątku. W parku największą atrakcją stanowią najstarsze w Polsce, 700-letnie dęby: Lech, Czech i Rus.

Aleksandra Sobocińska

Zdjęcia: archiwum Muzeum Pałac w Rogalinie

ALL
EVENTS & PR
www.all-events.com.pl

Łączenie ludzi to nasza pasja

Tworzymy wyjątkowe międzynarodowe
wydarzenia B2B w całej Polsce

Be a part of it

www.all-events.com.pl



Sabina Maria Grzyb

ARTYSTKA, MALARKA, KOLEKCJONERKA SZTUKI, KURATORKA PLENERÓW MALARSKICH

Absolwentka Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu, na wydziale Malarstwa i Rzeźby. Tytuł magistra sztuki obroniła w marcu 2017. W malarstwie skupia się głównie na kompozycji i statycznych formach skalnych. Wplata realne motywy i przeżycia w oniryczne przestrzenie. Balansuje na granicach abstrakcji, fantastyki i realizmu zachowując przy tym własną, charakterystyczną i osobliwą formę. Nostalgiczna pejzażystka nieistniejących przestrzeni. Sabina Maria Grzyb - artystka o ogromnej wrażliwości na kolor, operująca bryłą w sposób monumentalny, która kreuje własne światy o niezaprzeczalnej urodzie.

foto: Raatek von Hirschberg

W swoim malarstwie pełnym niedopowiedzeń i sugestii do rozważenia przez widza, Sabina Maria Grzyb za pomocą różnych motywów, obrazuje swe przemyślenia, odczucia i wątpliwości. Malarstwo to, przepełnione jest metaforami i znaczeniami, a także pewną dozą melancholii - odnosi się do ludzkiej egzystencji. Artystkę tę można nazwać twórczynią onirycznych pejzaży fantastycznych. W sztuce Sabiny Marii istotny jest związek z naturą, wyobraźnią, snem, ale i dystansem wobec siebie - autoironią, sposobem wypowiedzania się opartym na zamierzonej niezgodności - pojawiającej się poprzez tytuły prac min.: „Romeo i Żulia”, „Fortuna”, „Nastroje”.

Jest to twórczość nie pozbawiona elementu zabawy co jest wartością - jak mawiał Jerzy Nowosielski - „sztuka nie udaje się ludziom poważnym, psują oni każdą zabawę”. Kompozycje malarskie wykonane są zazwyczaj w technice akrylowej i olejnej na płótnie, zdominowane są przez pejzaż marynistyczny ze sztafażem lub relacją między-ludzką - jest to rodzaj zadumy nad kondycją ludzką.

Przy stosowaniu dyscypliny organizacyjnej płaszczyzny malarskiej obrazu - ograniczonej do kilku elementów, pojawia się zdecydowane i sensualne traktowanie materii malarskiej.



Brzask, tondo średnica 100 cm, olej na płótnie 2022

Sztuka jest wartością - złożona jak natura ludzka - pozwala stale dostrzegać nowe pojawiające się możliwości. Sabina Maria jest osobą poszukującą. Przy zachwycie pejzażem i ludźmi - pojawiają się na horyzoncie wyobraźni nowe rozwiązania artystyczne - ewoluują w kierunku rozwiązań abstrakcyjnych - „pejzażu czystego”.

Grzegorz Kalinowski
Zdjęcia: archiwum własne

WYBRANE WYSTAWY ZBIOROWE

- 2017 - „Belle Pitture” - Belle Voci - II International Music Festival. Pałac Kultury w Brzegu Dolnym
- 2018 - Wystawa zbiorowa z okazji 100-lecia Odzyskania Niepodległości. Europejskie Centrum Sztuki w Białymstoku
- 2019 - „Słowiańskie Świąteczne Spotkania ze Sztuką” Rosyjskie Centrum Nauki i Kultury. Gdańsk
- 2020 - „SZTUKA BEZ MASKI” Europejskie Centrum Artystyczne im. Fryderyka Chopina w Sannikach
- 2023 - „Spotkanie ze Sztuką” Warszawa. Belotto. Sabina Maria, Zofia Błażko, Bogusław Lustyk, Lech Bator

WYSTAWY INDYWIDUALNE

- 2014 - „FUZJA” - w Domu Kultury BAKARA, Wrocław
- 2015 - „Dotyk Natury” Muzeum Regionalne, Środa Śląska
- 2015 - „Malarstwo Sabiny Marii” Dom Kultury, Brzeg Dolny
- 2017 - „Pejzaż Jednego Motywu”, Galeria Sztuki Współczesnej MD_S, Wrocław
- 2018 - „Kraina Oniryczna” Galeria Małgosia, Wrocław
- 2019 - „Formy Statyczne” - Galeria Bardzo Biała, Warszawa
- 2021 - „Znajome miejsca” Galeria Jagiellońska 1, Bydgoszcz
- 2022 - Multiwersum. Ochorowiczówka-Muzeum Realizmu Magicznego, Wisła
- 2024 - „Pomiędzy Światami” Pałac Sztuki w Krakowie

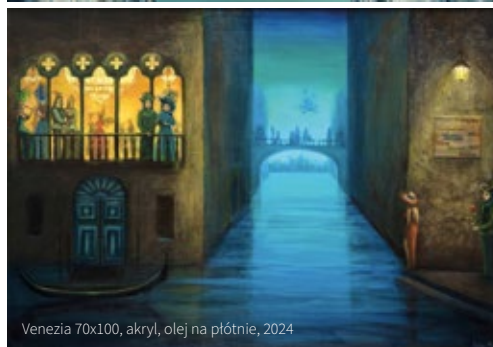
SABINA-ART.EU



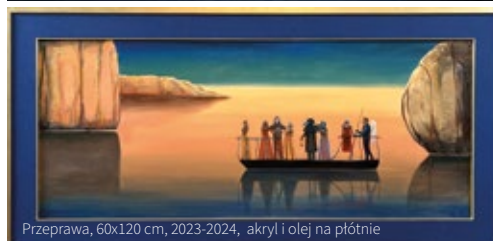
Ciepła noc, 50x70 cm, akryl i olej na płótnie, 2024 r



Moulin Rouge, 80x100 cm, akryl i olej na płótnie, 2023 r



Venezia 70x100, akryl, olej na płótnie, 2024



Przeprawa, 60x120 cm, 2023-2024, akryl i olej na płótnie



Brama 100x200 cm, akryl na płótnie, 2022



Monolity 120x170cm akryl, olej na płótnie, 2022



LMR

LUKSUSOWA
MARKA
ROKU



Wyjątkowa Osobowość Polskiego Biznesu Roku 2024

Dorota Goldpoint, Wioletta Gład, Anna Płatkowska, Barbara Jerschina, Anna Strażyńska,
Agnieszka Celmer, Tomasz Marczewski, Jerzy Opyrczał, Dariusz Stachura

XV Jubileuszowa Gala Luksusowa Marka Roku

STATUETKI ZOSTAŁY WRĘCZONE!

16 listopada 2024 w hotelu Renaissance w Warszawie odbyła się uroczysta gala
Luksusowa Marka Roku.

To już jej piętnasta edycja, a jubileusz był okazją do szczególnego wyróżnienia firm i osób,
które mają istotny wpływ na kreowanie luksusowych produktów i usług na polskim rynku.

Gala Luksusowa Marka Roku 2024 to uhonorowanie tych, którzy dążą do jak najwyższej
doskonałości w tym, co proponują dla innych.

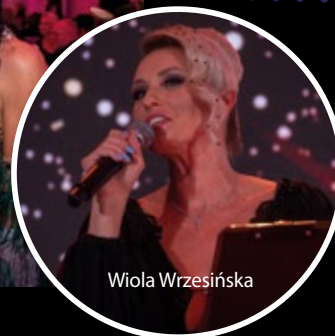
Zebranych gości przywitał Mariusz Pujso, twórca marki i prezes spółki
Luksusowa Marka Roku.



Mariusz Pujso,
Natalia Pujso



Marek Posobkiewicz, Paweł Trochimiuk, Ewelina Muszyńska



Wiola Wrześcińska



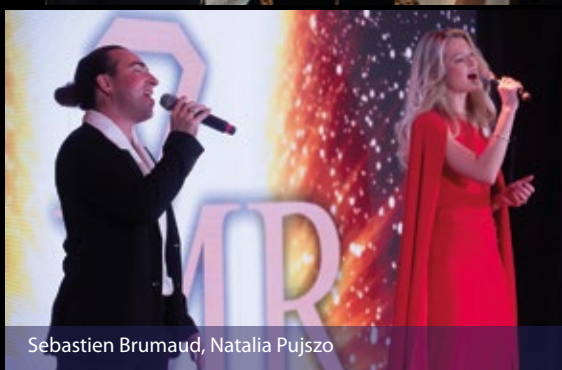
Wybitna Osobowość, Autorytet i Wizjoner Roku 2024
Tomasz Gołębiewski, Piotr Henicz, Eva Minge, Zbigniew Cierniak, Beata Drzazga, Paweł Trochimiuk, Marcin Muszyński,
Zbigniew Jakubas oraz Mariusz Pujso



Kevin Ahudza, Craig Smith,
Natalia Tomczyk, Sunny Ahuja



Beata Drzazga, Mariusz Pujso, Eva Minge, Anna Płatkowska



Sebastien Brumaud, Natalia Pujso



Luksusowa Marka Roku 2024
Parat, Simple H2, Magazyn All Inclusive, Eveline Cosmetics,
Grace – Grażyna Grajka, Euro-Toques, Vegelabb,
Beauty Lips Kami, Juliette Party Box, Manufaktura w Bolesławcu

Statuetkę Wybitna Osobowość, Autorytet i Wizjoner Roku 2024 za niekwestionowane wartości, które przekazują swoją osobowością otrzymali: Ewelina Gawlik, Piotr Henicz, Eva Minge, Zbigniew Cierniak, Beata Drzazga, Paweł Trochimiuk, Marcin Muszyński, Tomasz Gołębiewski oraz Zbigniew Jakubas.

W uznaniu pozycji na polskim rynku luksusu statuetka Super Luksusowa Marka Roku 2024 wręczona została następującym firmom: Eurofirany, Implantik, Elixir Restauracja by Dom Wódki, Jubiler Łyko, VIP Line Lotnisko Chopina, Innovation Clinic oraz IGO-ART organizator konkursu Miss Polonia.



Najwyższa Jakość Roku 2024
 All Events & PR, Izabella Binkowska, Dr Nowaczyk – Innowacyjna Firma, Instal-Gaz Serwis
 Adam Kur, Rosso, Maciej Łęczycy, Restauracja Bosq, Pracownia Florystyczna Agnieszka
 Żebrowska, Wierzejki, Pasieki Rodziny Sadowskich, Polmak Makaroniarnia



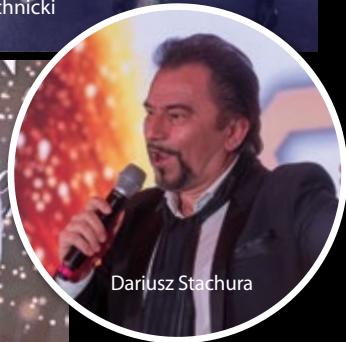
**Bogdan Kisielewski, Izabella Binkowska,
 Marcin Muszyński, Ewelina Muszyńska,
 Marcin Michnicki**



**Maja Klajda, Igor Włodarczyk,
 Ewa Jakubiec, Krystyna Sokołowska**



Luxury Brand of the Year 2024
 hotel Jardin Tecina La Gomera, Dunas Hotels & Resorts, Thermia
 Palace Ensana Health Spa Hotel, Christian Laurent



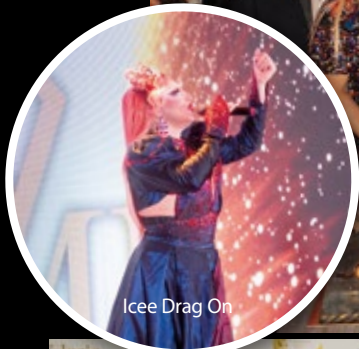
Dariusz Stachura



Beata Drzazga, Mariusz Pujszo, Ewa Minge, Dominika Dąbrowska



Super Luxury Brand of the Year 2024:
 Atrium Hotels and Resorts Rodos oraz The Forest
 Patong by World Corporation Thailand



Icee Drag On



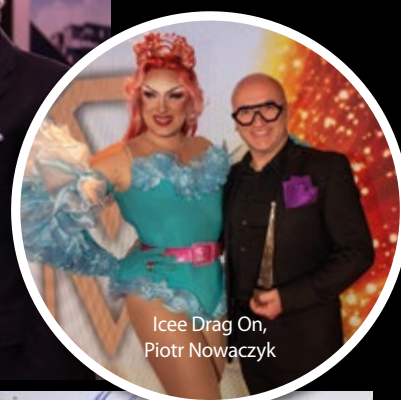
**Piotr Adamczuk, Robert Wiśniewski, Izabella Binkowska,
 Mariusz Pujszo, Salvatore Nigro**



Super Luksusowa Marka Roku 2024
 Innovation Clinic, VIP Line Lotnisko Chopina, Jubiler Łyko, Implantik,
 Eurofirany, Elixir Restauracja by Dom Wódki



Beata Drzazga, Ewa Minge, Mariusz Pujszo, Enrico Forti, Zbigniew Jakubas



Icee Drag On,
Piotr Nowaczyk



Luksusowa Marka Roku 2024
House of Tudor, Harley Davidson Defender, Mr. Geno Mr. Jack, Precious Vodka,
Positive Spaces Pro, Momenti per me, Wiktoriamed Klinika Stomatologii,
Magic Pools&Spa Poland, Kandara, Inklvz



Zbigniew Jakubas, Mariusz Pujszo



Zespół Śląsk



Luksusowa Marka Roku 2024
Colibra -Sviatlana Zwęgodzka,
prezes zarządu

Statuetka Super Luxury Brand of the Year powędrowała do rąk przedstawicieli: Atrium Hotels and Resorts Rodos oraz The Forest Patong by World Corporation Thailand.

W gronie tegorocznych laureatów nagrody Luksusowa Marka Roku 2024 znalazły się firmy, których produkty lub usługi oferują unikalne doznania na najwyższym poziomie, a są to Beauty Lips Kami, Kancelaria Prawa Gospodarczego i Restrukturyzacyjnego, Vegellabb, Euro-Toques, Grace – Grażyna Grałka, Eveline Cosmetics, Juliette Party Box, Magazyn All Inclusive, Manufaktura w Bolesławcu, Simple H2, Parat, Nivette, Melon Clinic, Futuresight, Malinez, Inez

Ou Belle, Champion Show – Bar Action, Starck’s Crema-jo, Vertego, G&G Auto Lublin, Angelika Józefczyk, Pino Vicino, Wiktoriamed Klinika Stomatologii, Positive Spaces Pro, Momenti per me, Precious Vodka, Magic Pools&Spa Poland, Harley-Davidson Defender, Kandara, Inklvz, House of Tudor, Mr. Geno Mr. Jack oraz Colibra.

Statuetka Luxury Brand of the Year 2024 przyznana została uznanym firmom o międzynarodowej renomie oferującym możliwość doświadczania luksusowych momentów: Christian Laurent, Thermia Palace Ensana Health Spa Hotel, Dunas Hotels& Resorts, hotel Jardin Tecina oraz VIP Norway.



Luksusowa Marka Roku 2024
G&G Auto Lublin, Malinez, Nivette, Melon Clinic, Futuresight, Inez
Ou Belle, Champion Show – Bar Action, Starck’s Cremajo, Vertego,
Angelika Józefczyk, Pino Viciano



Monika Stadnicka,
Mariusz i Consuella Pujso



Mariusz Pujso,
Ewa Minge



Zbigniew Cierniak



Dorota Goldpoint



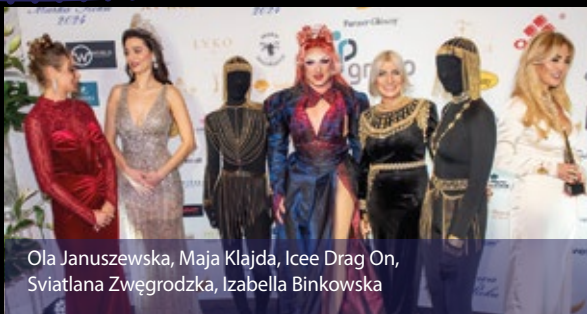
Agnieszka Celmer, Grażyna Madejczyk,
Dariusz Stachura, Edyta Muda

Wśród laureatów tytułu Najwyższa Jakość Roku 2024 wyróżniono firmy, które docenione zostały za wyjątkową jakość oferowanych produktów i usług: Pasięki Rodziny Sadowskich, Wierzejki, Rosso, Restauracja Bosqa, Pracownia Florystyczna Agnieszka Żebrowska, Instal-Gaz Serwis Adam Kur, Polmak Makaroniarnia, Dr Nowaczyk – Innowacyjna Firma, All Events & PR, Maciej Łęczycki oraz Izabella Binkowska.

Statuetkę Wyjątkowa Osobowość Polskiego Biznesu Roku 2024 za niezaprzeczalną rolę w kreowaniu świata luksusowych doznań otrzymali: Dariusz Stachura, Jerzy Opyrchał, Tomasz Marczewski, Agnieszka Celmer, Anna Strażyńska, Barbara Jerschina, Anna Płatkowska, Wioletta Głaz, Dorota Goldpoint oraz Tomasz Kunstler.



Artysta Iluzji Marcin Muszyński, Kandara Spa Agata
Wendzonka, Spektakle Iluzji Ewelina Muszyńska, Prezes
Zarządu spółki Moliera2 S.A. Marcin Michnicki



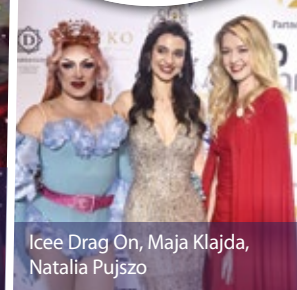
Ola Januszewska, Maja Klajda, Icee Drag On, Sviatlana Zwęgrodzka, Izabella Binkowska



Paulina i Paweł Trochimiuk



Super Luksusowa Marka Roku 2024 IGO-ART organizator Konkursu Miss Polonia, Mariusz Pujszo, Maja Klajda, Igor Włodarczyk, Ewa Jakubiec, Krystyna Sokolowska



Icee Drag On, Maja Klajda, Natalia Pujszo

Niezwykłych wrażeń artystycznych w trakcie wieczoru dostarczyli: Zespół Śląsk, Natalia Pujszo, Daniel Stachura, Sebastien Brumaud, także jako Icee Drag On. Taneczne rytmy przygotował DJ Zmora z DLS Event. Galowy wieczór poprowadzili Wiola Wrześcińska i Daniel Klusek.

W trakcie Gali przeprowadzona została również licytacja na rzecz Fundacji Jestem Optymistą.

Partnerem Głównym Gali była Nova Praca Group.

Targi Luksusu, które odbyły się w hotelu Renaissance, zgromadziły laureatów i zaproszonych wystawców oraz gości z kraju i ze świata. Były okazją do zaprezentowania wyselekcjonowanych produktów i usług dla prestiżowych klientów.



VegeLab





Zdjęcia: AKPA/Jacek Kurnikowski, Łukasz Giersz, archiwum własne.





HOTEL & RESTAURANTS

True expression of hospitality

Evolution of Time



BOCCANERA



BALTHAZAR HOTEL



SZARA GEŚ

Balthazar Design Hotel • Bianca • Boccanera • Boscaiola • Fiorentina Dom Polski
La Campana • La Grande Mamma • Mamma Mia • Szara Geś • The Spaghetti • Wesele

www.mshg.pl



Targi Luksusu 2024

ŚWIAT EKSKLUZYWNEJ BIŻUTERII, MODY, TURYSTYKI, PIELEGNACJI URODY

Tegoroczna edycja Targów Luksusu gościła po raz kolejny w pięciogwiazdkowym hotelu Renaissance, który stanowi idealne miejsce do zaprezentowania przez wyselekcjonowanych wystawców Polski i zagranicy zaprezentowali firm i usług, które oferują niezwykłą jakość i unikalne doświadczenia luksusu.

Na Targach Luksusu obecni byli przedstawiciele różnorodnych branż. Zaprezentowano m.in. luksusowe zegarki i oraz spektakularną biżuterię od Inklvz i Colibra, niezwykle możliwości uczestnictwa w Klubie Biznesu na Morzu. Miłośnicy turystyki mogli porozmawiać z przedstawicielami luksusowych hoteli w Polsce i zagranicą: Aspen Prime Resort & Spa, Jardin Tecina z Gomery, a także z deweloperami z Tajlandii, reprezentującymi The Forest Patong by World Corporation Thailand.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się spotkania z właścicielami firmy Magic Pool & Spa zajmująca się kompleksowym projektowaniem i budowanie luksusowych basenów, Opax renomowanym producentem opakowań oraz firmy Parat, oferującej specjalistyczną odzież.





Bardzo mocno reprezentowana była branża beauty. Porozmawiać można było z ekspertkami z klinik Dr Barbara Jerschina Face & Body Clinic, Beauty Lips Kami, Grace oraz Pino Vicino, importerem wyjątkowych zapachów.

Uznani projektanci i specjaliści mody prezentowali na stoiskach najnowsze kolekcje dla kobiet i mężczyzn, wśród nich znaleźli się Angelika Józefczyk, Pawexowy, Momenti per me oraz House of Tudor.

O liczne prezentacje produktów i degustacje zadbały firmy Pino Vicino – kawa, oliwa, Wierzejki – wędliny, Vertego – oliwa, Mokate – kawa, herbata.

Wyjątkowy charakter miało stoisko firmy Eurofirany, która to firma świętowała 15-lecie współpracy z Ewą Minge jako projektantką ekskluzywnych tkanin i dekoracji.

Targi Luksusu odwiedzili liczni przedstawiciele
świata biznesu, kultury i sztuki.





DO ZOBACZENIA ZA ROK!



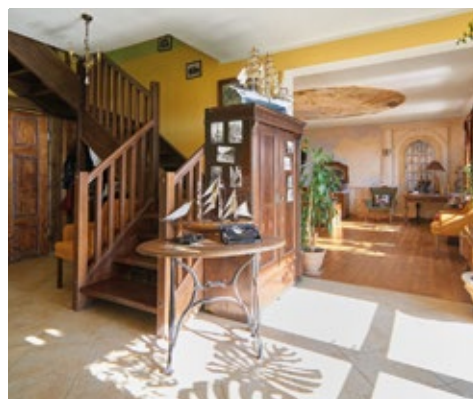
Zdjęcia:
Łukasz Giersz



– AGROTURYSTYKA –

PUJSZANY

– WYPOCZYNEK W OTOCZENIU PRZYRODY –



ZAPRASZAMY

TEL. 695 749 592 | INFO@E-EV.PL
WISZENKI KOLONIA 42 | 22-420 SKIERBIESZÓW

facebook.com/pujszany

OSOBOWOŚCI i SUKCESY

**SABINA MARIA
GRZYB**

Malarstwo

RELAKS I GOLF
**SOBIENIE
KRÓLEWSKIE**

Rafał Maserak

*Roztańczona
rozmowa*

Mona Amer

PROJEKTOWANIE
LUKSUSU

**Ceramika
Bolesławiec**

**Muzeum
Motoryzacji**

w Otrębusach



Anna Strażyńska
Gotuję to, co kocham

Wielka Gala
**OSOBOWOŚCI
i SUKCESY**

Roku 2025



13 KWIETNIA 2025

Hotel Renaissance
Warszawa

14 KWIETNIA 2025

Spotkania biznesowe, prezentacje,
degustacje, integracja,
wieczorem uroczysta kolacja z laureatami

ZOSTAŃ
PARTNEREM GALI

www.osobowosciisukcesy.pl

info@e-ev.pl

Mariusz Pujszo - mariusz.pujso@e-ev.pl

OSOBOWOŚCI
i SUKCESY



nipgroup

Partner Główny Galii - Nova Praca Group

